



dziennik WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA 2019 r.

Europoseł ograbiony

EUROWYBORY Mirosław Piotrowski może mieć problem ze startem w wyborach do Parlamentu Europejskiego
STRONA 3

Profesor z KUL straszy zboczeniami

KONTROWERSJE – Bójcie się i się brońcie, bo pod płaszczykiem seksualizacji i środowisk LGBT idzie destrukcja rodzaju ludzkiego – przekonywali prelegenci na sobotnim spotkaniu Klubu Inteligencji Katolickiej w Świdniku

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Stoimy przed wieloma dylematami. Wobec jednego z nich nikt nie może być obojętny. Jest to dylemat: rodzina, którą kochamy i o którą dbamy czy ideologia gender i ideologia tzw. LGBT, czyli ideologia gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów, którzy upominają się o nieuzasadnione przywileje – mówił Radosław Brzózka z zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie, które wspólnie z Instytutem Edukacji Społecznej i Religijnej im. Ks. Piotra Skargi zorganizowali sobotnie spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku.

Radosław Brzózka to także wicestarosta świdnicki. I być może dlatego zapowiedział tego spotkania (połączonego z prezentacją dokumentu Jarosława Mańki „Rewolucja totalnej wolności”) otrzymaliśmy z Wydziału Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Zanim zebrani w sali kameralnej MOK obejrzel film głos zabrał prof. Mieczysław Ryba z KUL (na zdjęciu), prezes lubelskiego KIK. Jest także wykładowcą Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu i wice-



FOT. ARZYSTOF MAZUR

przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego.

– Nas wszystkich oburzyły sprawy związane z podpisaniem tzw. karty LGBT w Warszawie – mówił prof. Ryba. – Zobaczyliśmy nagle, że jako państwo i naród stoimy w samym sercu tzw. rewolucji seksualnej, którą Zachód ma już, niestety, dawno za sobą.

Prezes lubelskiego KIK. przypomniał też o inicjatywach zgłoszonych przez Radę Miasta Świdnik i Radę Powiatu w Świdni-

ku („Samorządy wolne od ideologii LGBT”). I przytoczył wyniki badań ks. prof. dr hab. Tadeusza Guza z KUL.

– Profesor całe lata badał środowiska rewolucji seksualnej. Szukał też pewnej koncepcji świata, człowieka, która stoi za tymi, którzy odważyli się nie tylko przyjąć do szkół, ale nawet do żłobków, aby seksualizować dzieci. Którzy twierdzili, że jak te dzieci się zseksualizuje, a mówiąc naszym językiem zdeprawuje, to one już będą rewolucjonistami do końca

życia. Będą marksistami na wieki.

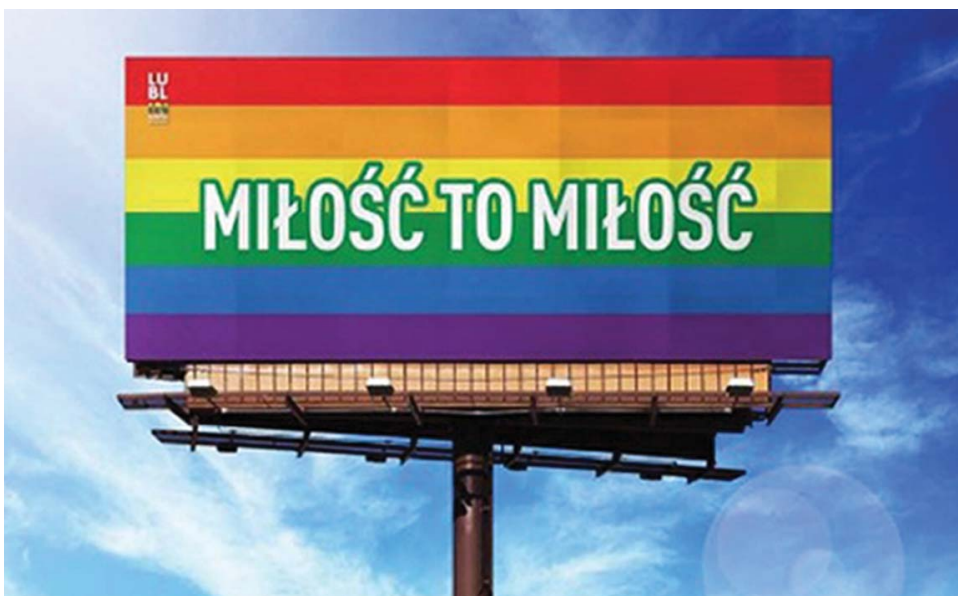
Zdaniem prezesa lubelskiego KIK, siłą napędową neomarksistów ma być popęd m.in. seksualny. I ani Polska ani stolica województwa lubelskiego „nie są od tego typu działań wolne”.

– Idźcie do teatru w Lublinie i zobaczcie co robią z Panem Tadeuszem czy z Braćmi Grim – nawoływał prof. Ryba. –Wszystko jest zwulgaryzowane na sposób seksualny. A Warszawie co się dzieje, to już nie chcę

mówić. Już się nawet za zwierzęta przebiegają i symulują kopulację.

W swoim wystąpieniu nawiązał do spraw, które toczą się przed lubelskimi sądami. Dotyczą tzw. mowy nienawiści. – W Lublinie są już dwa procesy. Jeden radnego Tomasza Pituchy, drugi wojewody lubelskiego (Przemysław Czarnka-red.). Bo co? Bo nazwali rzeczy po imieniu. Bo użyli słowa „zboczenie”.

W spotkaniu uczestniczyło ponad sto osób, przewa-



MIŁOŚĆ TO MIŁOŚĆ

We wtorek baner z hasłem „Miłość to miłość” i tęczowym tłem stanie w centrum Świdnika, w pobliżu ronda z helikopterem. Będzie prezentowany przez dwa tygodnie. Podobne billboardy znajdą się również w Puławach i Urzędowie, czyli w miastach, których radni przegłosowali deklarację „Samorząd wolny od ideologii LGBT”.

– To nasz protest przeciwko temu co robi Prawo i Sprawiedliwość. Pod hasłem walki z „ideologią LGBT” nie kryje się żadna walka z ideologią tylko walka z ludźmi. PiS w ten sposób upowszechnia stereotypy i kłamliwe opinie na temat osób LGBT – mówi Bartosz Staszewski, organizator zbiórki na sfinansowanie billboardów. Staszewski był też organizatorem Marszu Równości w Lublinie. Pieniądze na akcję były zbierane za pośrednictwem portalu pomagam.pl. Zebrano prawie 3,5 tys. zł – ponad dwa razy więcej niż planowano.

zali seniorzy. Na sali byli też inni samorządowcy, m.in. Mirosław Król, członek zarządu powiatu świdnickiego.

Powołanie, pieniądze i mandat na pouczanie

STRAJK NAUCZYCIELI – My też mamy powołanie, ale też dbamy o swoje finanse. I to całkiem dobrze dbamy – stwierdza ks. Łukasz Kachnowicz z Duszpasterstwa Akademickiego UMCS. To nie jest jedyny głos środowiska w kontrze do krytycznych stwierdzeń niektórych duchownych na temat strajkujących nauczycieli

W dyskusję o tym, czy nauczyciele powinni mieć wyższe zarobki, czy mają prawo strajkować i czy powinni robić to podczas egzaminów, coraz częściej włączają się też duchowni.

Do krytycznych wypowiedzi duchownych na temat protestujących nauczycieli odniósł się ks. Łukasz Kachnowicz z Duszpasterstwa Akademickiego UMCS. Oburza go stwierdzenia księży, że protestującym nauczycielom nie chodzi o dzieci, tylko o pieniądze.

– Sorry, my też mamy powołanie, ale też dbamy o swoje finanse i to całkiem dobrze dbamy – napisał



FOT. DOROTA AWORNO / ARCHIWUM

Ks. Kachnowicz: Wcale nie jest tak, że wszyscy i wszystko robimy za „Bóg zapłać”

na Facebooku ks. Kachnowicz. – Wcale nie jest tak, że wszyscy i wszystko robi-

my za „Bóg zapłać”. Nasze „co łaska” też potrafi mieć konkretne stawki. Jak mi się

ksiądz gorszy, że nauczyciele strajkują o większą kasę pracując 18 godzin tygodniowo, to mam ochotę zapytać go: dobrze bracie, a ty ile bierzesz albo dostajesz za godzinę pogrzebu? Ile za udzielenie ślubu? Ile za intencje, czyli pół godziny Mszy? Ile bierzesz za wypisanie jednego papierka w kancelarii? A przecież mamy powołanie, a jednak nie przeszkadza to nam się cenić.

Głos w tej sprawie zabrał też ks. Rafał Pastwa, kierownik lubelskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”. – Kiedy obserwuję kategorię wypowiedzi niektórych duchownych w kontekście strajku nauczy-

cieli, uważam, że jest to nadzwyczajem, że jest to w jakimś sensie głęboko nieuczciwe – pisze ks. Pastwa w komentarzu redakcyjnym. Jego zdaniem, „ksiądz nie jest ekspertem od wszystkiego”.

– Powinien natomiast być specjalistą od całości. Koncentrować się na człowieku, umieć słuchać, towarzyszyć, a nie ciągle nauczać (pouczać), i to na każdy możliwy temat. My, duchowni, nie mamy do tego najwyraźniej w świecie mandatu – stwierdza duchowny.

Ks. Tomasz Gapa, zastępca dyrektora Centrum Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej, nie ma wątpliwości, że nauczyciele

powinni zarabiać więcej. Jego zdaniem nauczyciele powinni też strajkować, ale ich protest nie może się odbywać kosztem uczniów.

– Jest bardzo prosta, moralna zasada, którą warto przypomnieć. Mówi o tym, że moja wolność kończy się dokładnie tam, gdzie rozpoczyna się wolność drugiej osoby – stwierdza ks. Tomasz Gapa w materiale wideo na Facebooku. – W tym przypadku, kochani nauczyciele, wasza wolność do strajku kończy się dokładnie tam, gdzie zaczyna się wolność dzieciaków i ludzi młodych do zdawania przez nich egzaminów.

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Prawybyory do Parlamentu Europejskiego (aktualny ranking)



Bartłomiej Pejo
20,7 proc.



Artur Mazur
20,0 proc.



Elżbieta Kruk
18,6 proc.



Beata Mazurek
10,7 proc.



Joanna Mucha
10,0 proc.



Tomasz Solis
7,1 proc.

GŁOSUJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Świnie przeżyły, rolnicy przed sądem

ASF – To było zgromadzenie spontaniczne – przekonywali w piątek przed sądem rolnicy. Dziewięć miesięcy temu w Dawidach (powiat parczewski) zablokowali drogę, aby uniemożliwić wybicie zdrowych świń w jednym z gospodarstw przez Inspekcję Weterynaryjną

EWELINA BURDA

Grupa rolników ma być sądzona o to, że nie pozwoliła na coś, co było nienormalne i nielogiczne – przekonuje Michał Kołodziejczak. Chociaż ma dopiero 31 lat, jest już nazywany nowym liderem polskiej wsi. – Zabijane zdrowych świń jest przez rolników niezrozumiane – podkreśla szef Agrounii, jeden z dwudziestu rolników sądzonych przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej.

W lipcu ub. r. w miejscowości Dawidy (gm. Jabłoń) stwierdzono ogniska Afrykańskiego Pomoru Świń. Obszar objęto strefą zapowietrzenia i zagrożenia chorobą. W takich przypadkach – aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się wirusa – lekarze weterynarii zabijają wszystkie świny w promieniu 3 kilometrów.

Taki scenariusz miał się rozegrać m.in. w gospodarstwie Karola Dzyra, ale miejscowi rolnicy wraz z członkami Agrounii zablokowali samochód lekarzy weterynarii. Przepychanka na drodze trwała kilka godzin. W końcu służby weterynaryjne odstąpiły od wybicia świń w tej chlewni, ale sprawa



Przed budynkiem sądu w Białej Podlaskiej zgromadziła się grupa rolników m.in. z Agrounii w geście poparcia dla oskarżonych kolegów. Towarzyszył im ksiądz Stanisław Chodźko, diecezjalny duszpasterz rolników

miała znaleźć swój finał na sali sądowej. Komenda Powiatowa Policji w Parczewie skierowała do sądu wniosek o ukaranie grzywną 20 osób.

W piątek rolnicy składali przed sądem wyjaśnienia.

– Nikt nie blokował działań weterynarii. To było zgromadzenie

spontaniczne. Domagaliśmy się rozmowy, ale lekarze nie podejmowali z nami tematu – relacjonował zajęcie Kołodziejczak.

– Jeden z przedstawicieli inspekcji weterynaryjnej wysiadł tylko z samochodu i nagrywał nas komórką – dodaje Andrzej Waszczuk. – Lekarze nie okazali nawet

dokumentu, na podstawie którego miało dojść do wybicia tuczniaków.

Dlaczego rolnicy zgromadzili się na drodze? – Wcześniej słyszeliśmy, że w okolicy Białej Podlaskiej wybijają się zdrowe świny i obawialiśmy się, że u nas będzie to samo – tłumaczy Waszczuk.

– Ta blokada uratowała moje gospodarstwo – przyznaje Karol Dzyra, który nie znalazł się na ławie oskarżonych. – Miało być u mnie wybitych 1300 zdrowych świń. Potem codziennie przez 23 dni miałem kontrole inspekcji. ASF nie stwierdzono i wstrzymano się od wybicia. Dzisiaj hoduję 800 świń – opowiada gospodarz.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Lublinie Paweł Piotrowski: – Policja nie mogła sobie wówczas poradzić z rolnikami, więc inspekcja odstąpiła od wybicia. Później bez przerwy przychodziły do nas groźby i oświadczenia rolników, że nie wpuszczą tam nikogo. Nie mogłem dopuścić aby komuś stała się krzywda. Później w Dawidach pojawiły się jeszcze cztery ogniska ASF.

Adwokat oskarżonych rolników Tomasz Gabryelczyk przekonuje, że zgromadzenie w Dawidach było spontaniczne.

– Tam byli rolnicy i ich rodziny. Przyszli, aby dowiedzieć się dlaczego w kolejnych gospodarstwach dokonuje się uboju zdrowych świń. Byli żądni wyjaśnień, a spotkali się z aroganckim zachowaniem lekarzy weterynarii – uważa adwokat.

Zwłoki noworodka w ogródku. Matka się nie przyznaje

ZBRODNIA Zwłoki noworodka na działce w Brzezinach (pow. krasnostawski) odkopano w październiku 2017 r. Dziecko mogło spoczywać w ziemi nawet dziewięć lat. Za usiłowanie pozbawienia życia swojego nowonarodzonego dziecka przed sądem odpowie 28-letnia Jagoda Sz. Jest już gotowy akt oskarżenia. Wszystko zaczęło się od informacji, jaką dostali miejscowi policjanci. Usłyszeli, że w Brzezinach mogą być pochowane zwłoki dziecka. – Ustalono mniej więcej w jakiej okolicy mogą się one znajdować. Zwłoki udało się znaleźć. Były zakopane w pudełku – informuje Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Ciało znajdowało się na posesji należącej do rodziny Jagody Sz. Kobieta nie mieszkała tam wówczas. – Badającym sprawę biegłym nie udało się ustalić, kiedy dokładnie doszło do porodu. Było to między 2008, a 2009 rokiem. Dziecko urodziło się podczas kąpieli, pod koniec ósmego miesiąca ciąży – relacjonuje ustalenia śledczych prokurator Szykuła. – To był chłopczyk. Nie udało się ustalić, czy dziecko urodziło się żywe czy też nie. Ustalono natomiast, że nie było zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki. Prokuratura Okręgowa w Zamościu wysłała właśnie do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. Kobiecie, grozi dożywocie. Jagoda Sz. nie przyznaje się do winy. **ASK**

Prezes Kaczyński był zajęty

POLITYKA Nie doszło do spotkania rolników z województw lubelskiego, świętokrzyskiego i małopolskiego z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Chcieli mu przekazać pięć postulatów-intencji dotyczących uzdrowienia przemysłu rolno-spożywczego. Złożyli je w biurze PiS przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. To był rodzaj religijno-politycznego manifestu. W czwartkowy poranek z Puław do Warszawy wyruszyło siedmiu rolników. Wzięli ze sobą drewniany krzyż. Jechali samochodami, ale każdy z uczestników tej niecodziennej Drogi Krzyżowej miał przejść piechotą ok. 30-50 km. Rolnicy wymieniali się, tak, żeby w każdej chwili, także w nocy, przynajmniej jedna osoba maszerowała. Do stolicy dotarli 25 godzin później, w piątek ok. godz. 10.



Z Puław do Warszawy wyruszyło siedmiu rolników z krzyżem

– Najważniejsza była dla nas Droga Krzyżowa. Traktowaliśmy to przede wszystkim jako przeżycie duchowe – podkreśla Rafał Suszek z gminy Kazimierz Dolny, jeden z uczestników i organizatorów marszu. – Spotkanie z preze-

sem Kaczyńskim było sprawą drugorzędną. Spodziewaliśmy się takiego scenariusza, bo rozumiemy, że prezes jest bardzo zajęty. Nie jest to dla nas żaden afront. Suszek zaznacza, że nie była to kampania polityczna. – Nikt z nas

nie startuje w żadnych wyborach i nie jest związany z żadną partią polityczną. Chodzi o poparcie dla batalii o polskie rolnictwo – podkreśla.

Rolnicy chcą, żeby szef rządzącej partii wstawił się za ich kolegami, którym grożą kary za protesty organizowane w Warszawie. Domagają się również podwyższenia cen skupu produktów rolnych, większej kontroli importowanej żywności, wzrostu nakładu na rolnictwo do 1,2 proc. PKB oraz wprowadzenia przepisów nakładających na sklepy wielkopowierzchniowe obowiązki sprzedaży polskich produktów rolnych na poziomie minimum 50 proc. w stosunku do zagranicznych. Rolnicy skarżą się także na jakość importowanej żywności, która ich zdaniem podlega zbyt małej kontroli. **(KP) (RS)**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Europoseł czuje się ograbiony

EUROWYBORY Lubelski europoseł Mirosław Piotrowski może mieć problem ze startem w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na kilka dni przed terminem rejestracji list ze startu pod szyldem jego ugrupowania zrezygnowało co najmniej 20 osób

TOMASZ MACIUSZCZAK

Mirosław Piotrowski posłem do Parlamentu Europejskiego jest od początku obecności Polski w Unii Europejskiej. W 2004 roku startował jako kandydat Ligi Polskich Rodzin, a w 2009 i 2014 był na liście PiS, choć członkiem tej partii nigdy nie był.

Kilka miesięcy temu poinformował o planach założenia własnego ugrupowania. Pojawiły się spekulacje, że dołączy do niego politycy z kręgów dyrektora Radia Maryja i TV Trwam o. Tadeusza Rydzika. Były też głosy, że ta zapowiedź to tylko „straszak” mający na celu wynegocjowanie dobrych pozycji dla osób ze środowiska toruńskiego na listach PiS.

W połowie lutego Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi został wpisany do rejestru partii politycznych, a Piotrowski rozpoczął przygotowania do konstruowania wyborczych list. W marcu przedstawił nazwiska liderów w kilku okręgach (sam

zapowiedział swój start w Lublinie) i ogłosił współpracę z Prawicą Rzeczypospolitej i Zjednoczeniem Chrześcijańskich Rodzin.

Na kilka tygodni przed wyborami pojawiły się nieoczekiwane problemy. O zawarciu porozumienia z Pawłem Kukizem poinformował Marek Jurek. Założyciel i były szef Prawicy RP nie był co prawda przymierzany do startu z list Ruchu Prawdziwa Europa, ale pociągnął za sobą dwóch działaczy, którzy mieli być „jedynkami” ugrupowania Piotrowskiego. Mowa o byłym polityku PiS Marianie Piłce z Mazowsza i pośle Janie Klawiterze z Pomorza, którzy ostatecznie wystartują z list Kukiz’15. Ze startu zrezygnował też m.in. szykowany na lidera w Wielkopolsce wiceprezes Prawicy RP Bogusław Kiernicki.

– Prawica RP idzie w tych wyborach z nami, szef ugrupowania Krzysztof Kawęcki wystartuje z naszej listy. Część działaczy została, ale na trzy dni przed terminem



Mirosław Piotrowski posłem do Parlamentu Europejskiego jest już trzecią kadencję. W 2004 roku startował jako kandydat Ligi Polskich Rodzin, a w 2009 i 2014 był na liście PiS

rejestracji list zostaliśmy ograbieni – nie kryje Piotrowski. I przyznaje, że decyzję o rezygnacji z udziału w wyborach podjęło co najmniej 20 osób.

Uzupełnianie list to nie jedyny problem europośla. Rejterada kandydatów oznacza kłopoty związane ze zbierką podpisów poparcia, które były zbierane także przez członków i sympatyków Prawicy RP. A czasu pozostało niewiele, bo listy można rejestrować tylko do 16 kwietnia.

– W Lublinie już skończyliśmy zbierkę podpisów, czekamy na rejestrację listy. Podobnie jest m.in. w Małopolsce, na Mazowszu i Podlasiu. Obecnie nasi wysłannicy ruszyli w teren i wkrótce będziemy wiedzieli ile dokładnie zebranych podpisów udało się odzyskać w danym okręgu – zapowiada Mirosław Piotrowski.

Jak podkreśla, lubelska lista jest już gotowa. – Ale nie ma na niej osób znanych z pierwszych stron gazet – przyznaje.

Na sali z nieboszczykiem

SŁUŻBA ZDROWIA Ciało zmarłego na jednej sali z pacjentami? W wielu szpitalach nie ma specjalnych pomieszczeń „pro morte”

Z taką ewentualnością muszą się liczyć m.in. pacjenci SPSK4 w Lublinie. Ostatnio media opisywały taki przypadek właśnie z tego szpitala. – Wszystko zależy od obłożenia oddziałów. Na gastroenterologii zawsze mamy przepełnienie. Na wielu oddziałach jest tylu pacjentów, że muszą leżeć na dostawkach. Bardzo trudno jest nam znaleźć osobne pomieszczenie – tłumaczy Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Rozumiemy dyskomfort pacjentów, którzy leżą na takiej sali. Jeśli tylko mamy salę do dyspozycji, to przewożymy tam zmarłego. Jeśli nie mamy, jego łóżko jest zasłanianie parawanem, a ciało zakrywane – dodaje rzeczniczka.

Podgórska zapewnia, że wszystko odbywa się z poszanowaniem godności zmarłego. – Z powodu procedur medycznych (chodzi o obserwowanie ustania funkcji życiowych – dop. red.), ciało zmarłego musi zostać w szpitalu dwie godziny. Nigdy tego czasu nie przekraczamy.

– Nie ma przepisu, który zobowiązywałby szpital do wydzielenia osobnych pomieszczeń dla zmarłych pacjentów – przypomina Marek Kos, dyrektor szpitala w Kraśniku. I wskazuje na rozporządzenie ministra zdrowia. – W razie braku osobnego pomieszczenia ciało zmarłego może znajdować się też w innym miejscu, oczywiście odpowiednio zabezpieczone z zachowaniem pełnej godności należytej takiej osobie.

Kraśnicki szpital przyjmuje mniej pacjentów, niż szpitale w Lublinie. – Z reguły nie ma stuprocentowego obłożenia. W związku z tym częściowo mamy do dyspozycji osobną salę. Ale, niestety, nie da się zupełnie uniknąć sytuacji, w których ciało zmarłego leży w jednym pomieszczeniu z pacjentami – przyznaje dyr. Kos.

Specjalne pomieszczenia „pro morte”, do których przewożony jest zmarły, ma natomiast szpital wojewódzki w Chełmie.

– W nowym budynku, do którego przeniosła się większość jednostek naszego szpitala, praktycznie każdy oddział ma takie pomieszczenie – mówi Mariusz Kowalczyk, p.o. dyrektora szpitala w Chełmie. – W starszych budynkach też mamy możliwość korzystania z takich sytuacji z osobnych pomieszczeń. Tak jest np. na oddziale paliatywnym.

KATARZYNA PRUS

Prezes i premier w Lublinie o wyborach do Brukseli

KAMPANIA WYBORCZA – Ela Kruk, Ela Kruk! – skandował po jej przemówieniu ze sceny przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Michał Mulawa. Ale to druga na liście do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek miała więcej fanów na widowni podczas lubelskiej konwencji wyborczej PiS. W sobotę do Lublina przyjechało kilkuset działaczy i sympatyków partii rządzącej z całego województwa.

Kilkanaście minut przed rozpoczęciem konwencji wśród gości bryluje właśnie Beata Mazurek. Do wicemarszałek Sejmu i rzeczniczki PiS ustawia się kolejka chętnych do wspólnej fotografii. – Zrób mi zdjęcie – prosi swojego kolegę górnik w odświeżnym stroju wkładający na głowę czako. W fotelach Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego siedzi kilku panów trzymających przed sobą banery z nazwiskiem Mazurek. – Nad głowę, nad głowę – komenderuje mężczyzna robiący im zdjęcie. – No i posada pewna – żartuje głośno się śmiejąc.

Najbardziej oczekiwanym gościem był jednak



W sobotę do Lublina przyjechało kilkuset działaczy i sympatyków partii rządzącej

Jarosław Kaczyński. Prezes PiS w swoim wystąpieniu podkreślał różnice między swoją partią, a Platformą Obywatelską. Najwięcej uwagi poświęcił walucie euro. Przekonywał, że Polska nie gotowa na europejską walutę.

– Niezależnie od tego jaki będzie mechanizm przyjęcia euro, to w ten czy inny sposób na tym tracimy – mówił Kaczyński. – Nasze

zwycięstwo w tych najbliższych wyborach i w wyborach parlamentarnych na jesieni będzie gwarancją, że w tej sprawie postąpimy racjonalnie i zgodnie z naszymi interesami.

Prezes PiS dodał, że do przyjęcia euro Polskę zobowiązuje traktat akcesyjny, ale nie wyznacza terminu.

– Euro kiedyś przyjmie, bo takie mamy zobowiązanie. Ale wtedy, jeżeli

będzie to w naszym interesie. Będzie to wtedy, kiedy osiągniemy poziom bardzo zbliżony do Niemiec – stwierdził.

O liderce lubelskiej listy do Parlamentu Europejskiego Elżbiecie Kruk Kaczyński mówił: – Potrafi walczyć, jest twarda, jest uparta aż do przesady. I takich ludzi potrzebujemy w Unii Europejskiej.

Przypomniał także poprzednie wybory do europarlamentu w woj. lubelskim. – Tutaj troszkę brakło szczęścia. Wybierany był pan, który jak tylko wchodził do Parlamentu Europejskiego to natychmiast wybierał własną drogę, chociaż polityka to działalność zbiorowa.

Chodzi o Mirosława Piotrowskiego, który pięć lat temu wprawdzie startował z 2. miejsca na liście PiS ale i pokonał jedynkę – promowanego przez prezesa partii Waldemara Parucha. Następnie drogi Piotrowskiego z PiS się rozeszły.

Do gości zebranych w Lublinie przemawiał także premier Mateusz Morawiecki.

Na zakończenie odbyła się prezentacja całej dziesiątki kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. A są to: 1. Elżbieta Kruk, 2. Beata Mazurek, 3. Tomasz Solis, 4. Barbara Barszczewska, 5. Krzysztof Szumowski, 6. Sławomir Zawiaślak, 7. Andrzej Stanisławek, 8. Witold Rewera, 9. Ewa Szalachwiej, 10. Marcin Duszek

PAWEŁ BUCZKOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nightskating 2019 Lublin. Rolkarze rozpoczęli sezon

WYDARZENIE W sobotę sezon rozpoczął oficjalnie rolkarze. W Nightskating Lublin udział wzięło ponad stu miłośników jazdy na rolkach. Nightskating Lublin to cykliczne spotkania ludzi jeżdżących na rolkach. W tym roku

impreza odbyła się po raz pierwszy. Trasa o długości 21 kilometrów biegła ulicami Lublina. Rolkarze wyjechali z

pl. Litewskiego, przejechali m.in. przez ul. Szelińskiego, Wojtasa, Poniatowskiego, Krakowskie Przedmieście,

al. Kraśnicką, Wojciechowską, Jana Pawła II, Filaretów i wrócili do Śródmieścia.

Deweloper chce zagęścić osiedle

PRECEDENS To pierwszy taki przypadek w Lublinie: do Ratusza zgłosił się inwestor, który – powołując się na ustawę „lex deweloper” – chce postawić na os. Botanik dwa bloki w miejscu rezerwowanym na zielen. Decyzja w Radzie Miasta musi zapaść w ekspresowym tempie, a mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi tylko do 2 maja

DOMINIK SMAGA

Ze specjalnej, szybkiej procedury chce skorzystać lubelska spółka Interbud Apartments, która powołuje się na ubiegłoroczną specustawę mieszkaniową skrojoną na potrzeby deweloperów.

Ustawa pozwala budować bloki na terenach, które nie są przeznaczone na ten cel (np. na gruntach rolnych w granicach miast). Deweloper musi jednak wykazać, że planowane przez niego budynki staną odpowiednio blisko przystanku (w mieście o wielkości Lublina nie może to być odległość większa niż 500 m) oraz blisko szkoły i przedszkola (w Lublinie nie dalej niż 1,5 km).

O zgodzie na inwestycję decyduje Rada Miasta na podstawie koncepcji budowlanej dostarczonej przez dewelopera.

Bloki zamiast zieleni

Spółka Interbud Apartments upatrzyła pod budowę bloków nieruchomości na os. Botanik. Chodzi o działki, które w obowiązującym planie zagospodarowania terenu są zarezerwowane pod zielen publiczną. Mowa o niewielkim wąwozie zaczynającym się u zbiegu ul. Tarasowej i Relaksowej.



Deweloper przekonuje, że „wprowadzenie funkcji mieszkaniowej” na wspomnianym terenie „stanowi naturalną kontynuację” sąsiedniej zabudowy wielorodzinnej.

Inwestor zamierza postawić dwa bloki. Każdy miałby po 5 pięter, w jednym z budynków byłoby 50 mieszkań, w drugim 40, a lokale miałyby od 33 do 88,5 mkw. Blokom towarzyszyłoby 48 miejsc parkingowych. Trzecim i ostatnim budynkiem

planowanym przez dewelopera jest jednopiętrowe przedszkole. – Z uwagi na „młody wiek” osiedla trafnie wpisze się w potrzeby wychowawczo-opiekuńcze najmłodszych mieszkańców – przekonuje spółka w koncepcji, którą zajmie się Rada Miasta.

Przedstawiona przez Interbud dokumentacja mówi też o „zagospodarowaniu” wąwozu, który miałby być „dostępny dla wszystkich mieszkańców osiedla”. W wąwozie, jak

wynika z dokumentów, pojawiłyby się alejki, latarnie, ławki, kosze na śmieci oraz wydzielony plac zabaw. – Przewidziano również wygrodzony wybieg dla psów – czytamy w koncepcji złożonej w Urzędzie Miasta.

Mało czasu na decyzję

Samorząd Lublina musi ekspresowo rozpatrzyć wniosek dewelopera. Ustawa narzuca władzom miasta wyśrubowane terminy. Mieszkańcy mogą zgłaszać ewentualne uwagi i za-

strzeżenia tylko do 2 maja. Wszelkie instytucje, z którymi trzeba uzgodnić inwestycję, mają na to 21 dni.

– Zgłoszone uwagi, opinie i uzgodnienia są przekazywane inwestorowi, który może zmodyfikować swój wniosek. W przypadku takiej modyfikacji ponawiana jest procedura zbierania uwag, opinii i uzgadniania wniosku – wyjaśnia Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta.

Jaka jest dalsza procedura? – Projekt uchwały z opiniami

i uwagami oraz wynikiem uzgodnień przedkłada się Radzie Miasta – informuje Duma. – Rada podejmuje uchwałę o ustaleniu lub odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej.

Ewentualna zgoda radnych umożliwiłaby deweloperowi budowę bloków na terenie, który zgodnie z planem zagospodarowania nie jest przeznaczony pod taką inwestycję. Ewentualna odmowa, zgodnie ze specustawą, mogłaby być zaskarżona przez dewelopera do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sąd musiałby rozpoznać sprawę w dwa miesiące.

W razie przegranej przed sądem pierwszej instancji deweloper mógłby jeszcze złożyć skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie i również tam skarga musiałaby być rozpatrzona w czasie nie dłuższym niż dwa miesiące.

Rozbudowa COZL na ostatniej prostej

MEDYCYNĄ – W połowie stycznia przyszłego roku zakończy się rozbudowa naszego centrum. Już niedługo czekają nas przeprowadzki: administracja przeniesie się na do budynku nr 1, a do budynku nr 2, na jesieni, m.in. poradnie specjalistyczne – zapowiedziała na piątkowym spotkaniu wielkanocnym w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej prof. **ELŻBIETA STAROSŁAWSKA**, dyrektor, która wróciła do pracy na tym stanowisku 1 marca.

W spotkaniu wzięli udział m.in. pracownicy i pacjenci COZL, samo-



ządowcy i lekarze z innych placówek. Wojewoda lubelski Przemysław Czarnek przekazał pozdrowienia od premiera i ministra zdrowia, a wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski stwierdził, że „Prof. Starosławska jest tu, gdzie powinna być”. Podczas spotkania pokazano film promocyjny o działalności COZL, w którym wystąpili lekarze, a także pacjentka, która przyznała, że cieszy się z powrotu prof. Starosławskiej na stanowisko dyrektora.

– Rozbudowa COZL wieniczy ideę pełnoprofi-

lowości lubelskiej onkologii – zaznacza prof. Starosławska. – Pacjent nie będzie chodził od gabinetu do gabinetu. W jednym miejscu zostanie szybko zdiagnozowany i będzie miał opracowany plan leczenia, a także plan opieki nad rodziną.

Prof. Starosławska chce też pozyskać środki na wyposażenie czterech jednostek COZL: – Oddziału endokrynologicznego, przeszczepowego oraz laboratoriów: genetycznego i immunologicznego. Potrzeba na to ok. 120 mln zł.

(KP)

Pani
Janinie Walczewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

Ludwika Walczewskiego

składają
Dyrektor, Chór „Bello Canto”
oraz
Zespół Dzielnicy Domu Kultury „Węglin”





Początek sezonu w Ogrodzie Botanicznym UMCS

PRZYRODA Indywidualne i grupowe spacerunki, wycieczki i zwiedzanie z przewodnikiem, zajęcia dla dzieci i dorosłych. Wczoraj Ogród Botaniczny UMCS rozpoczął nowy sezon turystyczny. Ogród będzie można odwiedzać codziennie do końca października (poniedziałek-piątek od godz. 9, w soboty, niedziele i święta: od godz. 10). Szklarnie będą otwarte w godz. 10-14 od poniedziałku do piątku. Dworek Kościuszków będzie dostępny dla zwiedzających od środy do niedzieli w godz. 10-18. Ceny biletów pozostają bez zmian. Wczoraj rozpoczęła się też sprzedaż Znaczka Turystycznego Ogródu Botanicznego UMCS i Dworku Kościuszków. (KP)

Janusz, Grażyna i Seba

DO ZOBACZENIA To zespół rzeźb parkowych przedstawiających trzy postacie. Ich interpretację zostawiamy ludziom – mówi Szymon Pietrasiewicz z Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie Rewiry.

Na placu im. Lecha Kaczyńskiego obok Centrum Kultury rzeźby stanęły w czwartek. Wzbudzają powszechne zainteresowanie. Emocje wzbudzają różne. W sondzie na naszym portalu na pytanie „Czy podobają ci się rzeźby?”, TAK odpowiedziało ponad 56 proc., NIE: 38 proc. (1368 oddanych głosów).

Trójka drewnianych postaci ma czterech autorów. – Pomyśl był mój i Anny Bakiery. Rysunek koncepcyjny wykonał Leszek Skóra, a rzeźbę Robert Sadło – tłumaczy Pietrasiewicz.



Na pewno rzeźby zostaną tu na rok. A niewykluczone, że nawet dłużej. – Staramy się o taką zgodę – przyznaje jeden z pomysłodawców instalacji?

A co autor miał na myśli? Jest to „rzeźba parkowa czerpiąca z motywów ludowych. Przywodzi na myśl patronów stawianych na rozstajach dróg, mających strzec bezpieczeństwa podróży. Matka Grażyna czujnym okiem spogląda na plac zabaw dla dzieci, ojciec Janusz na instytucję kultury, a Seba na bawiącą się tu młodzież” – czytamy w oficjalnym opisie pracy Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie Rewiry.

AM

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

ZAWIADAMIA, ŻE

przetarg ustny, licytacyjny, nieograniczony na zbycie prawa użytkowania wieczystego działki nr 57/20 o powierzchni 12.000,00 m² położonej w Chełmie w obrębie 22 przy ul. Wieniawskiego zaplanowany na dzień 16.04.2019r. **został odwołany i zostanie ponownie ogłoszony w najbliższym czasie.**

in981

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 15 kwietnia 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Żelaznej 103 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in979

ALE TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej i usług w obrębie Żółtańce Kolonia i Żółtańce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 poz. 1945, z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) oraz Uchwałą Nr XXVII/269/2017 Rady Gminy Chełm z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej i usług w obrębie Żółtańce Kolonia i Żółtańce,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej i usług w obrębie Żółtańce Kolonia i Żółtańce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 23 kwietnia do 16 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.gminachelm.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, na podany adres poczty elektronicznej: sekretariat@gminachelm.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2019 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chełm.

in975

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy zagrodowej i Horodyszcze Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 poz. 1945, z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) oraz Uchwałą Nr XXVII/267/2017 Rady Gminy Chełm z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy zagrodowej i Horodyszcze Kolonia,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm, terenów zabudowy zagrodowej i Horodyszcze Kolonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 23 kwietnia do 16 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej www.gminachelm.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, o godz. 9:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, na podany adres poczty elektronicznej: sekretariat@gminachelm.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2019 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chełm.

in974

Reklama nie zakrzyczy na ulicy

PRAWO Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zamierza się reklamować na jeżdżących po mieście lawetach z głośnikami, choć stosowanie reklamy dźwiękowej na terenie miast jest zabronione i karalne. Spółka zapewnia, że nie będzie hałasować na ulicach, a dźwięk będzie odtwarzany tylko wtedy, gdy pozwala na to prawo

DOMINIK SMAGA

Mobilnej reklamy na lawetach z głośnikami dotyczyć ma jedno z siedmiu zleceń na prowadzenie kampanii promocyjnych na rzecz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spółka ogłosiła już przetarg na świadczenie usługi dwoma pojazdami między 6 a 10 maja, od 26 do 30 sierpnia oraz między 2 a 6 września. Lawety z „możliwością odtwarzania dźwięku” (tak określono to w warunkach przetargu) miałyby krążyć po mieście według ustalonych wcześniej tras od godz. 10 do 18. Terminy mogą świadczyć o tym, że spółka zamierza tak promować wydarzenia organizowane na miejskim stadionie.

Problem w tym, że odtwarzanie na ulicach reklam dźwiękowych jest prawnie zakazane. Mówi o tym art. 156 ustawy Prawo ochrony środowiska. Wspomniany przepis zabrania „używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe”.

Zakazu nie stosuje się do „okazjonalnych uroczystości oraz uroczystości i imprez związanych z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych, rozrywkowych i innych legalnych zgromadzeń, a także podawania do publicznej wiadomości informacji i komunikatów służących bezpieczeństwu publicznemu”. Ta sama ustawa mówi, że ten, kto narusza zakaz „podlega karze grzywny”.

– Jeżeli chodzi o używanie instalacji i urządzeń nagłaśniających, to takie reklamy nie mogą być używane na publicznie dostępnych terenach miast. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń



FOT. PIVABAY.COM

mandat może wynieść od 20 do 500 zł – potwierdza Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Na karę nie naraża się jednak zleceniodawca płacący za odtwarzanie reklamy, tylko kierowca pojazdu. – Wykroczenie popełnia ten, kto uruchamia takie nagranie z głośnika zamontowanego na lawecie pojazdu bądź na pojeździe.

Chociaż dźwiękowe reklamy dość często można spotkać na ulicach Lublina, to mandaty zdarzają się wręcz sporadycznie. – Nie możemy zatrzymywać pojazdów znajdujących się w ruchu w innych przypadkach, niż wtedy, gdy samochód jedzie za znakiem „zakaz ruchu w obu kierunkach” – przyznaje Gogola. – Szerze uprawnienia w zakresie kontroli ruchu drogowego ma policja.

Miejska spółka zapewnia, że nie będzie reklamować swoich imprez w sposób niezgodny z prawem. – Na pewno nie będziemy nikomu hałasowali pod oknem – przekonuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Zakaz używania urządzeń nagłaśniających nie ma zastosowania do imprez sportowych i rozrywkowych, a nasze komunikaty będą nadawane w czasie i miejscu organizowanych u nas wydarzeń.

Koszt kampanii prowadzonej na lawetach wyposażonych w głośniki może wynieść nieco ponad 11 tys. zł. Tyle zażytyła sobie jedyna zainteresowana tym zleceniem agencja, lubelska spółka Premium Outdoor.



Pisanki i palmy

PRZED ŚWIĘTAMI Warsztaty ze zdobienia pisanek, kiermasz produktów spożywczych i rękodzielniczych, pokaz wicia palm, przejażdżki bryczką

i konkurs wojewódzki na palmę i pisankę wielkanocną. To tylko niektóre atrakcje Festiwalu Wielkanocnego, w którym można było wziąć udział



FOT. MADEJ KACZANOWSKI

w weekend w Muzeum Wsi Lubelskiej. Podczas kiermaszu, którym wzięli udział lokalni wystawcy, można było m.in. kupić wyroby rękodzieła

ludowego oraz tradycyjnie produkty i potrawy wielkanocne. Był też konkurs pokaz wicia palm i wykład połączony z degustacją. (KP)

Pierwszy taki egzamin

EDUKACJA Dziś pierwsi uczniowie nowej zreformowanej szkoły podstawowej rozpoczną trzydniowy maraton egzaminacyjny. Przed nimi sprawdzian wiedzy z języka polskiego, matematyki i języka obcego. W tle strajk nauczycieli i zacięta walka o przyjęcie do wybranej szkoły średniej

W związku z wygaszaniem gimnazjów dwa lata temu uczniowie szóstych klas szkół podstawowych zostali w swoich szkołach na kolejne dwa lata. Nowy system edukacji przywrócił ośmioletnią naukę zakończoną pisemnym egzaminem. Przez następne trzy dni uczniowie będą musieli się zmierzyć z trzema egzaminami. Od 2022 r. obowiązkowy będzie też dodatkowy przedmiot do wyboru: biologia, chemia, fizyka, geografia lub historia.

Egzamin ósmoklasisty jest egzaminem obowiązkowym, co oznacza, że każdy uczeń musi do niego przystąpić, aby ukończyć szkołę. Nie będzie można go jednak nie zdać. Wynik będzie jednak bardzo ważny, bo brany będzie pod uwagę w rekrutacji i przełoży się na możliwość dostania się do wybranego

liceum, technikum lub szkoły branżowej.

– Wszystko, co organizowane jest po raz pierwszy jest trudniejsze, bo nieznane – mówi Szymon, ósmoklasista ze Szkoły Podstawowej nr 19 w Lublinie. – Zrobiłem dużo próbnych testów i mam nadzieję, że dam radę. Tata mnie pociesza, że skoro egzamin jest po raz pierwszy, to pytania będą łatwiejsze.

W tle egzaminu wciąż trwa strajk nauczycieli. Ubiegłotygodniowy egzamin gimnazjalistów udowodnił jednak, że testy odbywają się bez problemów. Tak ma być i tym razem.

– Mimo trwającej akcji protestacyjnej egzamin uczniów klas ósmych odbędzie się według planu. Uczniowie klas ósmych przychodzą w stroju galowym. Zabierają ze sobą ważną legitymację szkolną i dwa czarne długopisy. Przypominam również o zakazie

wnoszenia do sal urządzeń elektronicznych takich jak: telefony komórkowe, tablety, dyktafony, smartwatche itp. – informuje Ewa Barszcz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie.

– Pragnę uspokoić rodziców i uczniów klas ósmych, że dołożymy wszelkich starań aby egzamin odbył się bez zakłóceń – podkreśla Marek Krukowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie. Żeby pomóc uczniom przygotować się do egzaminów niestrajkujący nauczyciele szkoły przez trzy ostatnie dni prowadzili zajęcia fakultatywne.

– Strajk nauczycieli miał te plusy, że córka przez ostatni tydzień siedziała w domu i przez całe dni powtarzała – opowiada Elżbieta Majewska, mama ósmoklasistki. – Gdyby musiała chodzić do szkoły prawdopodobnie nie

miałaby czasu na tak intensywną naukę. Dzięki temu mamy nadzieję, że egzamin pójdzie jej jak z nut.

W poniedziałek w 46 szkołach w Lublinie 2828 uczniów rozpocznie egzamin ósmoklasisty. Zastępca prezydenta Lublina, Mariusz Banach, przekonuje, że skład komisji na poniedziałkowy egzamin jest zapewniony. W czwartek wieczorem przedstawiciele urzędu miasta i dyrektorzy szkół spotkali się aby sprawdzić czy każda szkoła, w której odbywają się egzaminy ma zapewniony pełny skład członków komisji nadzorujących. – Oczywiście, że od poniedziałku rano czekamy na wydarzenia nagle. Nie jest tajemnicą, że nauczyciele przynoszą coraz więcej zwolnień lekarskich. Ale mamy przygotowaną rezerwę nauczycieli, którzy mogliby te egzaminy poprowadzić – powiedział Banach.

(ASK, PAB)

R E K L A M A

Wójt Gminy Werbkowice

informuje, że dnia 15.04.2019 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu nieograniczonego, działek położonych w obrębie ewidencyjnym;**

1. Obręb 0168 Konopne;
- działka nr 184/1 o pow. 0,0800 ha,
2. Obręb 0186 Wronowice;
- działka nr 13 o pow. 0,2500 ha,
3. Obręb 0189 Sahryń;
- działka nr 244 o pow. 1,8900 ha,
4. Obręb 170 Malice;
- działka nr 50 o pow. 0,3300 ha,
5. Obręb 0139 Podhorce;
- działka nr 814 o pow. 0,3500 ha, działka nr 815 o pow. 0,3300 ha, działka nr 819 o pow. 0,2700 ha, działka nr 820 o pow. 0,2700 ha, działka nr 842 o pow. 0,2700 ha, działka nr 880 o pow. 0,0900 ha, działka nr 878 o pow. 0,0900 ha, działka nr 892 o pow. 0,1000 ha, działka nr 915 o pow. 0,2800 ha, działka nr 917 o pow. 0,2900 ha, działka nr 923 o pow. 0,3300 ha, działka nr 940 o pow. 0,2700 ha, działka nr 941 o pow. 0,2500 ha, działka nr 942 o pow. 0,2500 ha, działka nr 28/4 o pow. 0,6600 ha,
6. Obręb 0164 Hostynne;
- działka nr 293 o pow. 0,1700 ha.
7. Obręb 0276 Honiatycze;
- działka nr 519 o pow. 0,4600 ha,
- działka nr 520 o pow. 0,2500 ha.

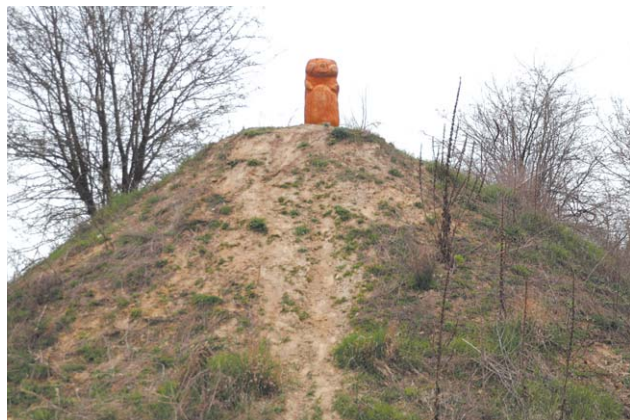
Dodatkowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać pod numerem **tel. 84 6572080 w. 49.**

in976

Chomik na górkach

RZEŻBA Drewniana figurka zwierzęcia przypominającego chomika stała na skraju gór czechowskich na doskonale widocznym z drogi wzniesieniu przy skrzyżowaniu ul. Północnej z ul. Ducha w obrębie dawnej strzelnicy. Figurka nie jest opatrzona żadną informacją, nie widać żadnego podpisu autora.

Przypomnijmy, że drewniane figurki chomików, choć wyglądające inaczej, pokazywane były w materiałach spółki TBV będącej właścicielem tego terenu. Spółka namawiała mieszkańców do tego, by w zor-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ganizowanym tydzień temu referendum lokalnym opowiedzieli się za zmianą

przeznaczenia części gór czechowskich umożliwiającą jej wybudowanie bloków

mieszkalnych na 30 hektarach terenu. W zamian za to miałyby urządzić na pozostałych 75 ha gór park. Na wizualizacjach tego parku pokazywane były m.in. place zabaw, a na jednym z nich miałyby stać drewniane figurki chomików. Większość głosujących w referendum opowiedziała się przeciwko scenariuszowi „zgoda na bloki w zamian za park”, jednak frekwencja wyniosła niespełna 13 proc. czyli znacznie poniżej 30 proc. wymaganych do tego, by zgodnie z ustawą referendum było ważne.



Drogówka prosi Ratusz o światła na Nadbystrzyckiej

DROGI Jeszcze niedawno policja twierdziła, że nie jest potrzebne ustawienie sygnalizacji na niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. Nadbystrzyckiej z Romantyczną. Teraz apeluje do Urzędu Miasta, by jednak zamontował tu światła, bo może to ograniczyć liczbę wypadków. Ratusz zamiast światel zapowiada na razie tylko półśrodki

DOMINIK SMAGA

Tylko w zeszłym roku na Nadbystrzyckiej w pobliżu os. Skarpa zginęły w wypadkach trzy osoby. Przebieg tych tragedii był podobny: rozpędzone auto jedzie w dół ulicy, na zakręcie wypada z drogi i rozbija się o słup. Zbyt szybka jazda jest tu codziennością, piesi ze strachem przechodzą przez jezdnię, a dodatkowe zagrożenie powodują kierowcy, którzy wymuszają pierwszeństwo wyjeżdżając z ul. Romantycznej.

Prośby bez skutku

Okoliczni mieszkańcy od lat apelują do władz Lublina o zamontowanie sygnalizacji i od lat słyszą te same tłumaczenia: w miejskiej kasie nie ma pieniędzy na światła, a obecne oznakowanie ulicy jest czytelne i prawidłowe. Potwierdzała to również drogówka.

– Światła, owszem, mogą zwiększać poczucie bezpie-

czeństwa, ale nie zawsze ma to odzwierciedlenie w statystykach – przekonywał przed miesiącem kom. Andrzej Fiołek z biura prasowego lubelskiej policji. – Kierowcy, którzy zatrzymują się na czerwonym świetle, rzeczywiście pojadą dalej ze zdecydowanie mniejszą prędkością. Jednak część z tych, którzy z daleka zobaczą zielone światło, może wręcz przyspieszyć, żeby zdążyć przejechać. W efekcie wejdą w zakręt z jeszcze większą prędkością.

Policja zmienia zdanie

Kilkanaście dni po tej wypowiedzi drogówka zmieniła zdanie. W połowie marca na Nadbystrzyckiej odbyła się wizja lokalna i policja uznała, że jednak potrzebne są tu światła.

– Zasadnym jest wykonanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Nadbystrzyckiej z Romantyczną – pisze do Urzędu Miasta podinsp. Radosław Żukie-

wicz, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w Komendzie Miejskiej Policji. – Sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu spowoduje spowolnienie ruchu oraz go uporządkuje.

Policja nie tylko stwierdza, że światła będą tu pomocne, ale wręcz wnioskuje o ich montaż i prosi Urząd Miasta o pisemną informację „o podjętych w tej sprawie działaniach”. Sęk w tym, że na razie nie zanoszą się na „działania”.

– Aktualnie budżet miasta nie przewiduje środków na budowę sygnalizacji, czy opracowanie jej projektu – odpowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Taki wydatek może być rozpatrywany najwcześniej w trakcie prac nad tworzeniem przyszłorocznego budżetu.

Będą tylko półśrodki

Problemem ul. Nadbystrzyckiej zajmował się ostatnio specjalny zespół roboczy powołany przez prezydenta

miasta. Zespół ma znaleźć pomysły na zwiększenie bezpieczeństwa na lubelskich drogach, gdzie w ciągu minionego roku podwoiła się liczba śmiertelnych ofiar wypadków, a najwięcej ofiar zanotowano właśnie na zakręcie za skrzyżowaniem z ul. Romantyczną.

– Żaden z członków zespołu nie kwestionował zasadności zgłaszanego przez mieszkańców wniosku o budowę sygnalizacji – zapewnia Kieliszek. Ale na razie zamiast światel planowane są tylko doraźne działania. – Polegające na wykonaniu dodatkowego oznakowania informującego o zbliżaniu się do miejsca, gdzie dochodzi do zdarzeń drogowych.

Ratusz zapowiada też wykonanie „pasów wizualno-akustycznych” przez przejściami dla pieszych przekraczających ul. Nadbystrzycką na skrzyżowaniu z ul. Romantyczną. Na jezdni

można się spodziewać czerwonych, wypukłych pasów, które mają skłonić kierowców do wolniejszej jazdy. Takie zabezpieczenia planowane są też przed znajdującym się na zakręcie przejściem, któremu towarzyszy przejazd rowerowy.

Jak osłonić pieszych

Mieszkańcy pobliskich osiedli proszą nie tylko o sygnalizację, ale także o barierki oddzielające pieszych od samochodów, zwłaszcza wzdłuż jezdni prowadzącej do centrum między Romantyczną a Wigilijną.

Dokładnie miesiąc temu Ratusz odpisał mieszkańcom, że „rozważane jest zastosowanie barier” wzdłuż wspomnianego chodnika oraz na pasie zieleni rozdzielającym jezdnię ul. Nadbystrzyckiej między Romantyczną a ul. Jana Pawła II.

– Jednak taki duży zakres barier może być zrealizowa-

ny jako zadanie inwestycyjne po uwzględnieniu inwestycji w planowanym budżecie miasta na kolejne lata – zastrzegł zastępca prezydenta Artur Szymczyk w swoim piśmie do mieszkańców.

Dwa tygodnie później policja zawniosowała o montaż barier. Ratusz zapowiada, że zabezpieczy chodnik „poprzez zastosowanie form oddzielenia”.

Dla kogo te światła?

Podczas gdy Urząd Miasta przekonuje, że nie ma pieniędzy na sygnalizację, o którą mieszkańcy proszą od wielu lat, w innej części Lublina powstają światła, na które część kierowców patrzy ze zdumieniem. Koło Melgiewskiej, niedaleko marketu budowlanego, zamontowano sygnalizator na wyjeździe ze ślepej, zaledwie 100-metrowej uliczki, kolejny sygnalizator stanął na wyjeździe z parkingu przed sklepem z wyposażeniem łazienek.

KRÓTKO Z LUBLINA

Ceny jak z szafirów

DROGI Jest problem z planowaną przez miasto przebudową odcinka ul. Szafirowej. Kwota zarezerwowana na wykonanie prac okazuje się za mała. Ratusz spodziewał się wydać najwyżej 288 tys. zł, tymczasem zainteresowane firmy, które

stanęły do przetargu, życzą sobie znacznie więcej: Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina oczekuje 460 tys. zł, a Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego wycenia prace na 487 tys. zł.

Drzewa do leczenia

ZIELEN Specjalistycznym zabiegom poddanych zostanie 27 okazałych drzew (lipy drobnolistne, brzozy brodawkowate oraz jesiony pensylwańskie) z terenu ośrodka Marina nad Zalewem Zemborzyskim. Prace polegające

na usunięciu obumarłych i nadłamanych konarów, likwidacji odrostów i zabezpieczeniu ran będą zlecone przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który już szuka wykonawcy takiej usługi.

Muszą ocenić skutki

PROCEDURY Skuteczne okazało się odwołanie trojga mieszkańców Lublina od decyzji Urzędu Miasta w sprawie budowy ujęcia wody dla firmy Aliplast działającej przy ul. Moritza na terenie strefy ekonomicznej na Felinie. Urzędnicy uznali, że przy tej inwestycji nie ma potrzeby

przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko. Troje mieszkańców nie zgadzało się z tą decyzją, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze wskutek ich odwołania uchyliło decyzję Urzędu Miasta i poleciło mu ponowne rozpatrzenie sprawy. (DRS)

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Jednak nie zlikwidują porodówki



FOT. ARCHIWUM

MIĘDZYRZEC PODLASKI Nie będzie likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego w międzyrzeckim szpitalu. Taką decyzję podjął zarząd powiatu bialskiego.

Kilka tygodni temu rada społeczna szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim przyjęła program naprawczy, który zakładał m.in. likwidację porodówki. Wszystko dlatego, że w ubiegłym roku oddział położniczo-ginekologiczny wygenerował 1,4 mln złotych straty. Wiesław Zaniewicz, dyrektor placówki tłumaczył, że powodem tego jest m.in. niska wycena procedur medycznych przez NFZ.

Nastąpił jednak nagły zwrot w tej sprawie, głównie za sprawą wystąpienia Przemysława Litwiniuka na piątkowej sesji rady powiatu. – Problem szpitala nie sprowadza się do złego zarządzania, czy do niewłaściwego traktowania przez budżet powiatu, tylko do algorytmów finansowania świadczeń – tłumaczy szef PSL w powiecie. – Podjęcie decyzji o wygaszaniu tego oddziału byłoby nieodwracalne. Dlatego musimy wspólnymi siłami podjąć ten wysiłek finansowy i organizacyjny aby ten oddział utrzymać.

Po jego wystąpieniu na sesji, starosta bialski Mariusz Filipiuk (PSL) zwołał posiedzenie zarządu. Ten ostatecznie odrzucił program naprawczy, zakładający likwidację oddziału. – Oczywiście teraz dyrektor musi usiąść z załogą i ustalić kierunki wspólnych działań. Jest zielone światło aby ten oddział uratować – zaznacza starosta. – Przez ostatnie miesiące zaobserwowaliśmy, że ilość zabiegów na ginekologii wzrosła o 100 proc. To należałoby utrzymać.

Zdaniem Filipiuka szpital musi zadbać o swój wizerunek. – Mamy świadomość, że na tym oddziale nie będzie się rodzić 600 dzieci, ale niech się rodzi 350, tak aby dzisiaj generowana strata była mniejsza.

Być może jednym z rozwiązań będzie zatrudnienie anestezjologa na tym oddziale.

Przemysław Litwiniuk zapowiada, że zwróci się w tej sprawie do senatora Grzegorza Biereckiego (PiS). – On kieruje w senacie komisją finansów i ma duży wpływ na sprawy budżetowe. Musi nastąpić wyższa wycena świadczeń w szpitalach powiatowych.

(EB)

Tu będzie bezpieczniej



FOT. UM BIAŁA PODLASKA

To przejście zmieni swój wygląd. Będzie bezpieczniej

BIAŁA PODLASKA Przy ulicy Sidorskiej powstanie nowoczesne przejście dla pieszych. Miasto otrzymało na ten cel 100 tys. zł z rządowego programu „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka. Projekt będzie realizowany dwutorowo. Po pierwsze powstanie przejście wyposażone w najnowsze rozwiązania infrastrukturalne. Do projektu wybrano przejście dla pieszych przy ulicy Sidorskiej, prowadzące m.in. do Szkoły Podstawowej nr 5. – Zdecydowały o tym: analiza zdarzeń drogowych monitorowanych przez Komendę Miejską Policji w Białej Podlaskiej, sygnały płynące

od kadry nauczycielskiej o potrzebie zwiększenia bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych, a także wniosek rodziców dzieci z pobliskich bloków, podpisany przez 150 osób – tłumaczy prezydent miasta Michał Litwiniuk.

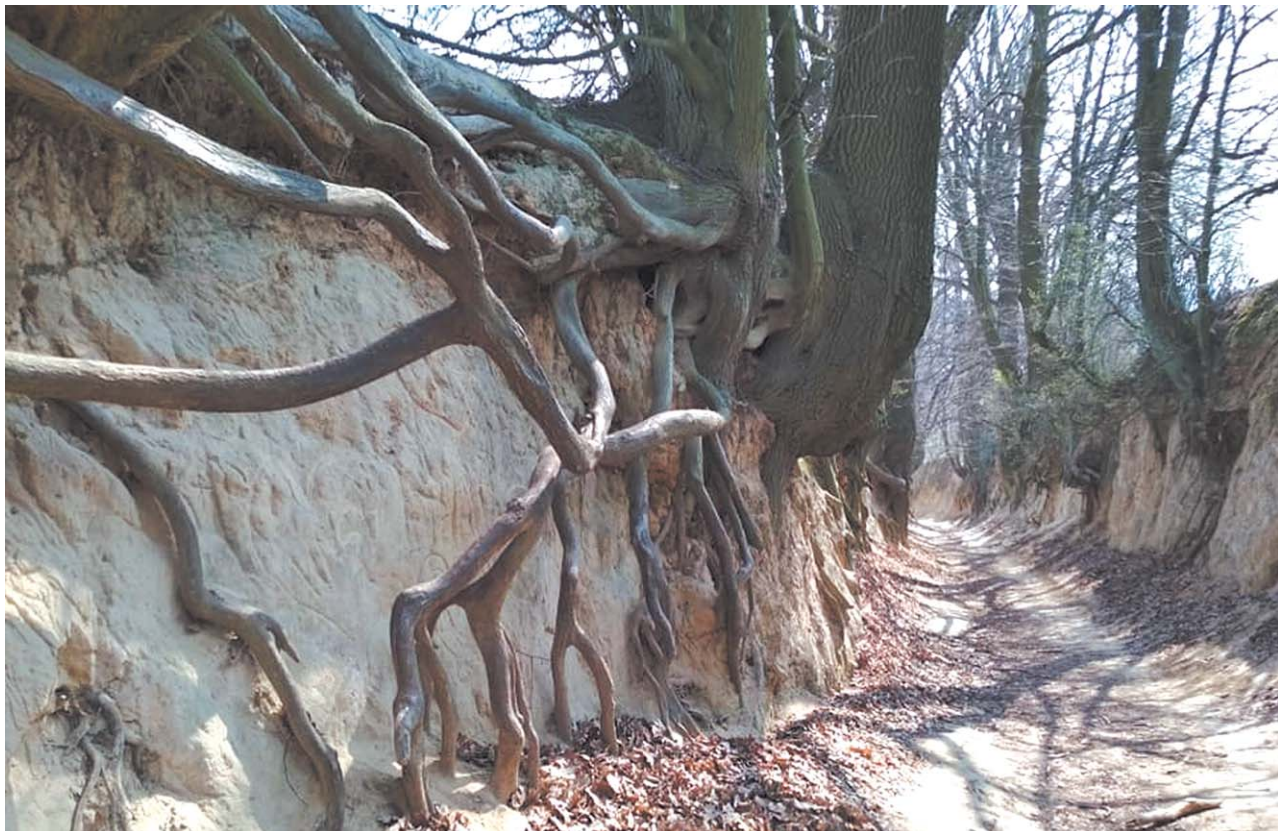
Na przejściu pojawi się m.in. nowa warstwa jezdni, oświetlenie LED, czujniki ruchu. – Ponadto zostanie wykonane oznakowanie poziome w formie białoczerwonych pasów, a także system antypoślizgowy z naturalnego boksytu – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Będzie to pierwsze tego typu przejście dla pieszych w mieście.

(EB)

Spór o wąwóz

KAZIMIERZ DOLNY To skrajnie nieodpowiedzialne, zwykła fanaberia – ocenia pomysł utwardzenia wąwozu Niezabitowskiego jeden z kazimierskich radnych. – Takie są oczekiwania mieszkańców – odpowiada burmistrz



KATARZYNA PRUS

Wąwóz Niezabitowskiego (nazywany również „Czarnym”) ma zostać utwardzony płytami azurowymi. Chodzi o blisko kilometrowy odcinek drogi gminnej. – Jest to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych wąwozów w Kazimierzu. Jest mało znany i praktycznie nieuczęszczany przez turystów, dlatego ocalał i jest w bardzo dobrym stanie – pisze Janusz Kowalski, kazimierski radny, na swoim blogu (od lat komentuje tam sprawy dotyczące gminy, często w kontrowersyjny sposób). – Pomysł utwardzania tego wąwozu jest skrajnie nieodpowiedzialny. Nie ma zarówno podstaw ekonomicznych, społecz-

nych jak i przyrodniczych. W mojej ocenie jest to zwykła fanaberia.

Co na to burmistrz? – O utwardzenie wąwozu Niezabitowskiego od kilkunastu lat zabiegają mieszkańcy sołectwa Doły Wylągi. Przez wąwóz biegnie droga publiczna, z której w związku z brakiem utwardzenia coraz trudniej korzystać. Przy deszczowej pogodzie robią się koleiny utrudniające przejazd – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Do tego dochodzą procesy erozyjne wąwozu, a także jeepy i quady, które dodatkowo niszczą tę drogę.

Zdaniem radnego Kowalskiego wąwóz pod względem przyrodniczym „przewyższa o kilka klas” słynny wąwóz

Korzeniowy. – Zastanawiam się, czy w tym przypadku będzie darcie szat i wzywanie do ogólnego sprzeciwu wobec burmistrza. Liczę na wsparcie i zaangażowanie mediów w tej sprawie. Liczę na akcje protestacyjne środowisk związanych z turystyką w tym organizacje przewodników – pisze Kowalski, nawiązując do kontrowersyjnego pomysłu poprzedniego burmistrza Andrzeja Pisuli, który chciał wybrukować i oświetlić wąwóz Korzeniowy. Wzbudziło to ostry sprzeciw nie tylko w Kazimierzu Dolnym. Wąwozu broniły setki osób w całej Polsce (m.in. w formie petycji o zaniechanie tych działań). Ostatecznie pomysł nie doczekał się realizacji, a wąwóz pozostał nietknięty.

Jak tłumaczy burmistrz, na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego jest najgęstsza sieć wąwozów w Europie. – Zdajemy sobie sprawę z ich ogromnych walorów przyrodniczych. Nie są to jednak tylko wąwozy spacerowe i atrakcje turystyczne, jak wąwóz **KORZENIOWY**, ale w wielu przypadkach drogi, z których korzystają mieszkańcy – zaznacza Pomianowski. – Takie miejsca trzeba zabezpieczyć, nie da się tego uniknąć. W przypadku wąwozu Niezabitowskiego takie są oczekiwania mieszkańców.

Koszt prac związanych z utwardzeniem wąwozu Niezabitowskiego to ok. 324 tys. zł, z czego 80 proc. pochodzi z promesy rządowej, a 20 proc. z budżetu gminy.

Meksyk na rondzie

PIASKI Na rondzie przy wjeździe do Piask (powiat świdnicki) rosną kaktusy. Rośliny, które widać już z daleka to tak naprawdę dwumetrowe tuje, które po odpowiednim przycięciu wyglądają jak kaktusy.

– Pomysł zaczerpnęliśmy z Rybnika. Tyle, że rybnickie kaktusy znajdujące się na jednym z rond, to jest instalacja artystyczna. Nasze to prawdziwe rośliny i jest to pierwsza taka aranżacja w Polsce – mówi Kamila Łąd, współwłaścicielka firmy Landgreen ogrody Lublin. – Na rondzie w Piaskach posadziliśmy opuncje i agawy, które w tym momencie są jeszcze małe. Natomiast te rośliny, które najbardziej rzucają się w oczy, to tuje Szmaragd, które zostały wystrzyżone na podobieństwo kaktusów. Są w sumie trzy.



FOT. KAMILA ŁĄD

Cała aranżacja ronda jest stylizowana na pustynię, więc poza roślinami są i kamienie. Obecny wygląd tego miejsca nie jest jeszcze dziełem skończonym. – Chcemy dołożyć jeszcze biegacze stepowe, to kule roślinne, które „biegają” po pustyni. Oczywiście takich roślin nie ma w Polsce, więc

na rondzie w Piaskach będzie je imitować specjalna instalacja z drutu i wikliny. Takich około metrowych kul będzie w sumie trzy. Być może pojawią się już w poniedziałek.

Pierwotnie aranżacja rodna miała być jeszcze bardziej rozbudowana. – Chcieliśmy zrobić praw-

dziwy Dzikie Zachód i przytwierdzić do kamieni jeszcze sombrero. Na to nie zgodziła się jednak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – przyznaje Kamila Łąd.

Podobnych aranżacji ma być więcej. Kolejne mają powstać na terenie gmin Milejów i Trawniki.

(AA)

„55” będzie częściej w Świdniku

KOMUNIKACJA Będą dodatkowe kursy autobusów linii nr 55: dwa ze Świdnika do Lublina i dwa z Lublina do Świdnika. Nowe kursy najprawdopodobniej już w maju, a zmian w miejskiej komunikacji może być jeszcze więcej



Linia nr 55 codziennie podróżuje około 1,7 tysiąca osób

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA
DOMINIK SMAGA

Wiadomo ile pasażerów jeździ autobusami kursującymi na trasie Lublin-Świdnik i która z trzech linii jest najpopularniejsza.

Z badań wykonanych przez ZTM wynika, że codziennie komunikacją miejską porusza się między 2,7 tysiąca, a 2,8 tysiąca świdniczan. Najczęściej wykorzystywana przez mieszkańców jest linia nr 55 – mówi Karol Łukasik z Urzędu Mi-

sta w Świdniku. – Codziennie podróżuje nią ok. 1,7 tysiąca osób. Wyraźnie mniejszą popularnością cieszy się linia nr 5, którą dziennie odwiedza ok. 700 pasażerów. Najmniej, bo tylko 350 osób wybiera autobus z nr 35.

Urzednicy ze świdnickiego ratusza zapowiadają, że będzie więcej kursów pojazdów najpopularniejszej linii autobusowej. Obecnie w dzień powszedni z Lublina do Świdnika autobusy linii nr 55 wykonują 20 kursów, natomiast ze Świdnika do Lublina: 22.

– Rozkład jazdy linii 55 zostanie zwiększony o dodatkowe 4 kursy prawdopodobnie w maju – potwierdza Łukasik. I zapowiada: Planowane odjazdy ze Świdnika miałyby odbywać się ok. godziny 6 i 23, a z Lublina ok. 21.30 i 22.30.

Być może zmiany będą dotyczyć też pozostałych linii.

– Zmiany dotychczasowych tras są brane pod uwagę, jednak na razie analizujemy dane otrzymane od przewoźnika wraz z wnioskami od mieszkań-

ców aby wypracować optymalne rozwiązanie – dodaje Łukasik.

Ponieważ jak informuje urzędnik „głównym powodem usprawniania komunikacji miejskiej są wnioski płynące od mieszkańców oraz analiza rentowności poszczególnych kursów”. – W zakresie zmian w komunikacji na terenie Świdnika nie ma jeszcze żadnych ostatecznych ustaleń. Nie wpłynął do nas również żaden oficjalny wniosek – zastrzega Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Mie-

skiego w Lublinie. – Odbyło się jedynie spotkanie, na którym dyskutowano ewentualne rozwiązania na zasadzie „burzy mózgów”.

Jednym z pomysłów jest połączenie linii 5 i 35 oraz zwiększenie liczby kursów na linii 55. Czy rzeczywiście tak się stanie? – Nie wiadomo, jakie zmiany ostatecznie wejdą w życie i od kiedy – tłumaczy Góźdz. – Uzależnione jest to od budżetu gminy Świdnik przeznaczonego na sfinansowanie kursów komunikacji miejskiej.

PROSZĄ O ZADASZENIE

Mieszkańcy ul. Felin w Lublinie i ul. Brzegowej w Świdniku proszą o wyposażenie przystanku, z którego korzystają, w wiatę, aby można było schronić się przed deszczem i wiatrem. – Jest to przystanek komunikacji miejskiej MPK Lublin dla autobusów linii nr 70, usytuowany na pograniczu miast Świdnika i Lublina przy ul. Brzegowej – wyjaśniają sygnatariusze pism, które były kierowane zarówno do władz Świdnika jak i MPK Lublin. Władze Lublina nie planują zamontowania wiaty. – Wniosek w tej sprawie złożyli mieszkańcy Świdnika, dlatego ewentualne wyposażenie przystanku w wiatę pozostaje w gestii tejże gminy – stwierdza Justyna Góźdz. Według lubelskich urzędników wiaty nie jest tutaj konieczna, bo kursuje tędy zaledwie jedna linia autobusowa (nr 70), zatrzymuje się tu wyłącznie na żądanie, a pasażerów jest mało. – Dziennie z przystanku korzystają pojedyncze osoby – tłumaczy Góźdz. – Nie widzimy konieczności montażu wiaty.

Granica, pogotowie i współpraca



FOT. MAT. PRASOWE

Dyrektor białskiego pogotowia Tadeusz Łazowski z Walentyną Paszkiewicz, szefową Stacji Szybkiej Medycznej Pomocy w Brześciu

BIAŁA PODLASKA Białskie pogotowie chce współpracować ze swoim białoruskim odpowiednikiem. Kilka dni temu Tadeusz Łazowski, dyrektor stacji pogotowia w Białej Podlaskiej, przebywał w tym celu w Brześciu. – Rozmawialiśmy o możliwościach i potrzebach współpracy przygranicznej w zakresie ochrony zdrowia naszych mieszkańców po obu stronach rzeki Bug – relacjonuje Łazowski. – Rozmowy dotyczyły szerokiej współpracy, wzajemnych kontaktów oraz

wymiany doświadczeń. Ważną kwestią jest transport chorych po obu stronach granicy. – Ustaliliśmy możliwości wspólnej aplikacji środków finansowych w ramach programów unijnych dotyczących bezpieczeństwa medycznego obszarów pogranicza – zaznacza Łazowski. Przypomnijmy, że białski szpital współpracuje ze szpitalem w Brześciu. Obie placówki sięgnęły razem po środki transgraniczne. **(EB)**

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 15 kwietnia 2019 r.

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad wszczęto zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

Rozbudowa skrzyżowania drogi krajowej nr 82 polegająca na budowie chodnika wraz z dojazdami do zatok autobusowych na odcinku od km 19 + 551,75 do km 20 + 168,40 w m. Zofiówka w ramach zadania pn.: „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w woj. lubelskim na DK 82 na odcinku Łuszczów - Zofiówka w ramach PBDK - Program Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych”

Inwestycja będzie realizowana na działkach, które znajdują się w projektowanych liniach rozgraniczających drogi:

Obręb: 0006 Nowogród, gmina Łęczna, powiat łęczyński, województwo lubelskie
Działki: 107/9

Obręb: 0015 Zofiówka, gmina Łęczna, powiat łęczyński, województwo lubelskie
Działki: 28, 108/2 (stanowiące własność Skarbu Państwa)
Działki: 89/1 (stanowiąca własność Powiatu łęczyńskiego)
Działki: 24/29, 38/4, 23/9, 23/11, 24/23, 24/25, 24/27, 24/31, 24/33, 24/35, 24/37, 109/9, 109/11, 110/2

oraz na działkach, z których korzystanie będzie ograniczone:
Działki przeznaczone pod przebudowę dróg innej kategorii:
Obręb: 0015 Zofiówka, gmina Łęczna, powiat łęczyński, województwo lubelskie
Działki: 128 (stanowiąca własność Gminy Łęczna)
Działki przeznaczone pod przebudowę zjazdów:

Obręb: 0015 Zofiówka, gmina Łęczna, powiat łęczyński, województwo lubelskie
Działki: 23/10, 23/12, 24/26, 109/12.

Zakres inwestycji obejmuje:

w branży drogowej:

- roboty rozbiórkowe i ziemne
- wycinkę drzew i krzewów,
- wymianę krawężników przy istniejących zatokach autobusowych,
- wykonanie chodnika po stronie lewej drogi krajowej nr 82 wraz z przejściem dla pieszych przez drogę powiatową Nr 2002L,
- wykonanie chodnika po stronie prawej drogi krajowej nr 82 i nawierzchni z betonowej kostki brukowej,
- wykonanie nowego przejścia dla pieszych w km 19+632,00,
- utwardzenie kruszywem poboczy gruntowych o szerokości 1,5 m,
- przebudowę istniejących zjazdów,
- odtworzenie rowów przydrożnych w granicach istniejącego pasa drogowego,
- przedłużenie istniejącego przepustu pod drogą powiatową nr 2002L wraz z wykonaniem studni rewizyjnej,
- umocnienie skarp i rowów poprzez humu-

sowanie i obsianie mieszaną traw,
- wykonanie oznakowania pionowego i poziomego,
- przestawienie istniejącej wiaty o konstrukcji szkieletowej we wskazaną lokalizację,
- wykonanie doświetlenia projektowanego przejścia dla pieszych w km 19+632

w branży teletechnicznej:

- budowę kanału technologicznego zlokalizowanego po lewej i prawej stronie drogi krajowej nr 82, pomiędzy podnożem skarpy a granicą projektowanego pasa drogowego drogi krajowej.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, III piętro, pokój 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy urzędu można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz zapoznać się z dokumentami.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Piotr Matys
Starszy Inspektor Wojewódzki
/podpisano elektronicznie/

Motocykliści rozpoczęli sezon



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PIKNIK II Mistrzostwa Motocyklistów w Wyciskaniu Sztangi, moto strefy zabytkowych motocykli i drift trike, koncerty - między innymi na takie

atrakcje mogli liczyć uczestnicy niedzielnego pikniku rodzinnego, który rozpoczął Sezon Motocyklowy Lublin 2019.

W programie pikniku zorganizowanego przez Moto Inicjatywę znalazły się też koncerty zespołów Deltha i Smoktau oraz pokazy tańca i ratownictwa medycznego. Była też

prowadzona zbiórka krwi w autobusie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

(KP)



Motoświęto w Targach Lublin



MOTORYZACJA Ford Mustang Shelby GT500, Ford Mustang Bullitt, Maserati Granturismo MC Stradale, Maserati Quattroporte, McLaren, Lamborghini Huracan Spyder, Lamborghini Murcielago - to tylko niektóre

auta, które można było zobaczyć w weekend podczas targów motoryzacyjnych Moto Session.

Pojawiły się także Nissan GTR, Porsche Turbo 997, Porsche 911 Carrera GTS. Specjalnie na Moto Session, ze Szwaj-



carii przyjechał Ford Focus RS WRC Edition. Limitowana wersja RSa została wyprodukowana jedynie w 50 egzemplarzach. Można było zobaczyć też modele wiodących marek takich jak BMW, Audi, Mercedes, Dodge, Lexus, a także motocy-

kle. Była też ciekawostka militarna: polski trenażer czołgowy MPG 69 oraz będący w trakcie budowy bezzałogowy pojazd przegubowy 8x8 RYSIEK.

(KP)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Niedziela Palmowa i Światowe Dni Młodzieży



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, KRZYSZTOF MAZUR

LUBLIN Co staloby się z Pismem Świętym, gdybyśmy je traktowali jak telefon komórkowy? W Niedzielę Męki Pańskiej temat ten poruszył w homilii do młodych metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik.

W piątek tysiące osób uczestniczyło w Drodze Krzyżowej na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Droga odbyła się już po raz 20. rozpoczynając diecezjalne obchody Światowych Dni Młodzieży.

Wczoraj, w ramach obchodów, z młodymi ludźmi spotkał się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Łukasz Golec z zespołu Golec uOrkiestra. Artysta podzielił się z uczestnikami spotkania świadectwem wiary, mówił też jakie ma ono dla niego znaczenie.

Później osoby uczestniczące w obchodach ŚDM w Lublinie pod przewodnictwem metropolity lubelskiego przeszli w procesji z palmami z KUL do archikatedry. – Nie tak dawno temu otrzymałem za pośrednictwem WhatsApp zaproszenie do refleksji na następujący temat – rozpoczął homilię arcybiskup Stanisław Budzik. – Co staloby się z Pismem Świętym, gdybyśmy je traktowali tak jak traktujemy nasz telefon komórkowy? Co by się stało, gdybyśmy mieli zawsze Biblię choćby w kieszonkowym wydaniu w dłoni lub w torbie podręcznej? Czy wracalibyśmy po nią gdybyśmy zapomnieli? Czy również otwieralibyśmy nader często w ciągu dnia? Czy wpatrywalibyśmy się w nią kilka godzin na dobę? Czy czulibyśmy się bez niej nieswojo? Tak samo jak otrzymujemy wiadomości i możemy je przeczytać w komórce, moglibyśmy czytać wiadomości od Boga. Ale czy rozpowszechnilibyśmy je dokładnie tak, jak rozchodzą się inne wiadomości? – dociekał metropolita lubelski. – Nie martwilibyśmy się czy telefon jest wyciszony czy zostanie zablokowany z powodu braku środków na koncie. Przecież Jezus zapłacił już cenę. Była to cena dramatycznie wysoka. Najwyższa jaką można sobie wyobrazić.

Arcybiskup Stanisław Budzik podkreślał, że śmierć Chrystusa nie kończy się na krzyżu. – Ma swoją kontynuację w zmartwychwstaniu. Jezus żyje wciąż i Jego moc raz na zawsze pokonała śmierć. To najlepsza wiadomość wszech czasów.

Arcybiskup przypomniał również słowa papieża Franciszka skierowane w niedzielę do młodych i cytował słowa Ojca Świętego z najnowszego dokumentu papieża „Christus vivit” (Chrystus żyje).

(AA)



HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis.
503 610 319; 510 644 013

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI
SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

PRACA

PIEŁĘGNIARKI do pracy w oddziałach szpitalnych oraz diagnostów laboratoryjnych zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekrutorem 16.04 w PUŁAWACH (OHP, ul. Niemcewicza 9, godz. 10-13). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw, po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE**.Zadzwoń: 502 912 734| www.promedica24.pl

FIRMA EUROHANDEL PILNIE poszukuje do pracy w Niemczech pracowników magazynu, operatorów wózka widłowego, elektryków oraz pracowników budowlanych i pomocników. Umowa podpisana bezpośrednio z firmą niemiecką, zakwaterowanie zapewnione. Język niemiecki będzie dodatkowym atutem. PRACA OD ZARAŻ. tel. 518-77-27-26.

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, garaży, strychów, działek, wywóz niepotrzebnych rzeczy. Rozbiórki domów, komórek, szklarni itp.Wycinka drzew, prace ogrodnicze. Wywóz gruzu, złomu i inne. Całe województwo. Tel. 573 186 606.

PRANIE PIERZA, WYRÓB KÓŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

SZAMBA
Zbiorniki Betonowe
tel.
791 519 606

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

697 770 390

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbiicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna
oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
• Videostroboskopia krtani
• **Inhalacje AMSA**
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonych jako:
– działki nr: 2/25, 2/26, 2/27, 2/28, 2/76, 2/98 (obr. 10, ark. 5), położone w Lublinie przy ul. Kunickiego 35, ul. Nowy Świat/droga/, ul. Nowy Świat;
– działka nr 69/4 (obr. 36, ark. 5) położona w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 40, które są przeznaczone do zbycia w formie darowizny na rzecz użytkownika wieczystego – Gminy Lublin.
Wykaz został umieszczony od dnia 15 kwietnia 2019 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Szósty mecz bez wygranej

Górnika Łęczna wciąż nie mogą sięgnąć po komplet punktów. Tym razem drużyna prowadzona przez trenera Marcina Broniszewskiego zremisowała u siebie z walczącymi o utrzymanie Błękitnymi Stargard 1:1



Nie zwalniają tempa

Drugą wygraną w tym tygodniu odnieśli podopieczni trenera Roberta Lisa. MKS Perła pokonał w środę przed własną publicznością Pogoń Szczecin, a w sobotę po ciężkim boju wywalczył komplet punktów w Kobierzycach



„Koziołki” znowu pokazały rogi

PGE EKSTRALIGA

Wyniki: trully.work Stal Gorzów – Speed Car Motor Lublin 49:41 ● MRGARDEN GKM Grudziądz – forBET Włóknierz Częstochowa 47:43 ● Get Well Toruń – Fogo Unia Leszno 42:48 ● Betard Sparta Wrocław – Stelmet Falubaz Zielona Góra zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1.Unia	2	4	+16
2.Stal	2	2	+4
3.Włóknierz	2	2	0
4.Motor	2	2	0
5.GKM	2	2	-4
6.Falubaz	1	2	+16
7.Sparta	1	0	-10
8.Get Well	2	0	-22

26 kwietnia: Częstochowa – Lublin (godz. 18) ● Zielona Góra – Grudziądz; **28 kwietnia:** Leszno – Gorzów ● Wrocław – Toruń.



PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA W Gorzowie Wielkopolskim przez chwilę zapachniało sensacją, ale skończyło się zgodnie z przewidywaniami. Speed Car Motor Lublin nie sprostął ekipie trully.work Stali i przegrał 41:49. Sporo kontrowersji wzbudziły decyzje sędziego

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy sprawili przed tygodniem niespodziankę, ale nie dołożyło im to ciężaru dodatkowej presji na barki. Lublinianie mogli do spotkania ze Stalą podejść z czystymi głowami. Inaczej było w przypadku gospodarzy – w ich przypadku wynik inny niż wygrana byłby rozpatrywany w kategorii klęski.

Trenerowi miejscowych Stanisławowi Chomskiemu nie raz musiało się zrobić gorąco, kiedy oglądał popisy swoich podopiecznych. Szkoleniowiec mógł w zasadzie liczyć tylko na trzech jeźdźców – Bartosza Zmarzlika, Szymona Woźniaka i Rafała Karczmara. Gorzowski tercet wywiązywał się ze swoich obowiązków. Zdecydowanie gorzej było w przypadku innych zawodników – zawiedli przede wszystkim Krzysztof Kasprzak i Peter Kildemand.

Jak to się przekładało na wynik? Po dwóch biegach „Koziołki” prowadziły 8:4, dzięki podwójnej wygranej duetu młodzieżowego, czyli Wiktora Lamparta i Wiktora Trofimowa. Potem ta skromna przewaga jeszcze urosła, bo swoje zrobili Dawid Lampart i Paweł Miesiąc. Dużym atutem gości było to, że każdy z żużlowców dokładał swoją cegiełkę do rezultatu. Równa jazda zapewniła im prowadzenie aż do siódmego biegu, kiedy to tablica wskazywała remis po 21.

Od tego momentu coraz lepiej radzili sobie gorzowianie. Sprzyjało im również szczęście. Sędzia zawodów Jerzy Najwer wykluczył w 9. gonitwie Dawida Lamparta – zawodnik upadł, ale szybko się pozbierał i zszedł z toru. Arbiter przerwał jednak bieg, a w powtórce na 4:2 po-

jechali Zmarzlik i Karczmarz – było 28:26 dla Stali.

W odpowiedniej dla miejscowych chwili przebudził się Anders Thomsen. Duńczyk pokazał klasę w 13. i 14. biegu. Oba wygrał i niemal zabezpieczył swojej drużynie zwycięstwo. Jednak to nie on był pierwszoplanowym aktorem w nominowanej gonitwie. W rolach głównych wystąpili ponownie arbiter i starszy z żużlowych braci z lubelskiej ekipy.

Dawid Lampart po jednej stronie oraz Rafał Karczmarz i Anders Thomsen po drugiej ruszyli niemal równocześnie – różnice w momencie startowym były niewidoczne gołym okiem. Taśma została jednak zerwana, a sędzia bardzo długo analizował całą sytuację na powtórce. Mógł wykluczyć każdego z trzech żużlowców,

a padło ponownie na zawodnika gości.

W miejsce swojego kolegi z zespołu pojechał Trofimow – junior zrobił, co mógł i dojechał do mety tylko za plecami Thomsena. W ostatnim biegu wyraźnie lepsi byli Zmarzlik oraz Woźniak, którzy przewieźli Mikkela Michelsena i Andresa Jonssona. Stal triumfowała, ale nie było to przekonujące zwycięstwo.

trully.work Stal Gorzów – Speed Car Motor Lublin 49:41

Motor: 1. Michelsen 9+1 (2,3,1,2,1), 2. Lambert 7+2 (1,0,2,3,1), 3. D. Lampart 6+1 (3,1,w,2,w), 4. Miesiąc 3 (1,0,2,0), 5. Jonsson 6 (1,2,2,1,0), 6. W. Lampart 4+1 (3,0,1), 7. Trofimow 6+1 (2,2,0,2).

Stal: 9. Zmarzlik 16+1 (3,2,3,3,2,3), 10. Kildemand 1 (0,1,-,0), 11. Woźniak 11+1 (2,1,3,3,2), 12. Thomsen 7 (0,-,1,3,3), 13. Kasprzak 3+1 (0,2,0,1), 14. Bartkowiak 0 (0,-,0), 15. Karczmarz 11 (1,3,3,1,0).

POWIEDZIELI PO MECZU

Jacek Ziółkowski (menedżer Speed Car Motoru Lublin)

Ogólnie, występ swojego zespołu oceniam dobrze. Zdobyć 41 punktów w Gorzowie nie jest łatwo. Można było zdobyć jeden, czy dwa punkty więcej i było by nam łatwiej w kontekście bonusu, ale nie można narzekać. Zawodnicy pojechali najlepiej, jak potrafili. Dobrą końcówkę spotkania mieli Wiktor Trofimow i Robert Lambert. Doskonale zawody objechał Mikkeli Michelsen, a „AJ” pojechał na tyle, na ile mógł. Na pewno jeszcze odczuwa skutki wypadku, bo sprzętowo jest bardzo dobrze przygotowany.

Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin)

Mecz był fajny, a sam wynik nie jest taki zły. Jechaliśmy tam oczywiście po zwycięstwo, ale się nie udało. Co do mojego występu, to chciałbym zapomnieć o dwóch biegach – o drugim i o ostatnim. Bardzo dawno nie jeździłem w Gorzowie i musiałem długo szukać właściwych ustawień. Szkoda trochę tych dwóch wykluczeń Dawida. Wydaje mi się, że to nie on jako pierwszy dotknął taśmy. Dobrze chociaż, że w jego miejsce wszedł Wiktor (Trofimow – dop. red.) i przywiózł do mety punkty.

PIŁKARSKA II LIGA

Górnik Łęczna – Błękitni Stargard 1:1 (Dawid Dziegielewski 42 – Krystian Sanocki 30) ● **Elana Toruń – Siarka Tarnobrzeg 4:2** (Maciej Stefanowicz 3-karny), Krzysztof Wołkowicz 37, Wojciech Onsoy 79, Filip Kozłowski 83 – Kamil Radulj 23, 62-karny) ● **Resovia – Radomiak Radom 1:0** (Bartłomiej Buczek 45-karny) ● **ROW 1964 Rybnik – Skra Częstochowa 0:0** ● **Stal Stalowa Wola – GKS Bełchatów 1:0** (Michał Mistrzyk 82) ● **Znicz Pruszków – Olimpia Grudziądz 2:1** (Patryk Czarnowski 29, 40 – Bartosz Sulkowski 69-karny) ● **Rozwój Katowice – Olimpia Elbląg 0:1** (Tomasz Lewandowski 85) ● **Widzew Łódź – Pogoń Siedlce 1:1** (Daniel Mąka 15 – Adam Mójta 80-karny) ● **Gryf Wejherowo – Ruch Chorzów 3:2** (Maciej Koziara 44, 50, Dawid Rogalski 57 – Tomasz Foszańczyk 30, Mateusz Lechowicz 62).

1. Radomiak	28	51	57-21
2. Widzew	28	49	41-22
3. Olimpia G.	28	47	56-37
4. Elana	28	47	41-27
5. Bełchatów	28	45	31-16
6. Stal	28	41	40-39
7. Znicz	28	40	42-49
8. Górnik	28	40	40-45
9. Skra	28	39	27-37
10. Pogoń	28	38	44-37
11. Resovia	28	37	34-39
12. Błękitni	28	30	32-46
13. Olimpia E.	27	30	22-32
14. Gryf	28	30	36-52
15. Rybnik	28	29	23-32
16. Siarka	27	29	27-45
17. Ruch	28	28	32-36
18. Rozwój	28	27	30-43

Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

Następna kolejka – czwartek: Rozwój – Górnik (16); **sobota:** Olimpia E. – Znicz ● Olimpia G. – Stal ● Bełchatów – Gryf ● Ruch – Rybnik ● Skra – Resovia ● Radomiak – Elana ● Siarka – Widzew ● Pogoń – Błękitni.

FORTUNA I LIGA

Chrobry Głogów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1 (Vladi-slav Gutkovskis 69) ● **Odra Opole – Stomil Olsztyn 2:2** (Piotr Żemło 59, Plamen Kraczunow 90-samobójcza – Szymon Sobczak 73, Plamen Kraczunow 90) ● **Chojniczanka Chojnice – Garbarnia Kraków 5:1** (Tomasz Mikołajczak 17, Krzysztof Danielewicz 32, 64, 83, Piotr Grzelczak 61 – Krzysztof Kalemba 30-karny) ● **GKS 1962 Jastrzębie – Stal Mielec 1:0** (Kamil Adamek 66) ● **Wigry Suwałki – Bytovia Bytów 4:2** (Karol Mackiewicz 6, Filip Karbowy 54, Joel Huertas 60, Robert Bartczak 90 – Maksymilian Hebel 65, Filip Burkhardt 69-karny) ● **Sanacja Nowy Sącz – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:0** (Mateusz Klichowicz 32, Michał Piter-Bućko 79-karny) ● **GKS Tychy – ŁKS Łódź 0:2** (Patryk Bryła 7, Dani Ramírez 82) ● **Raków Częstochowa – Warta Poznań 3:0** (Bartosz Kieliba 49-samobójcza, Miłosz Szczepański 81, 90) ● **Puszcza Niepołomice – GKS Katowice 1:2** (Łukasz Szczepaniak 18 – Rafał Remisz 4, Adrian Błąd 19).

1. Raków	28	64	47-14
2. ŁKS	28	55	46-19
3. Sanacja	28	48	28-15
4. Stal	28	48	37-18
5. Podbeskidzie	28	41	41-35
6. Jastrzębie	28	40	31-32
7. Bruk-Bet	28	39	38-36
8. Chojniczanka	28	38	40-36
9. Puszcza	28	38	30-34
10. Tychy	28	34	34-35
11. Odra	28	34	39-48
12. Warta	28	31	26-39
13. Chrobry	28	30	20-31
14. Stomil	28	30	28-34
15. Wigry	28	29	31-43
16. Katowice	28	29	28-39
17. Bytovia	28	29	37-39
18. Garbarnia	28	20	19-53

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

Szósty mecz bez wygranej

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna wciąż nie mogą sięgnąć po komplet punktów. Tym razem drużyna prowadzona przez trenera Marcina Broniszewskiego zremisowała u siebie z walczącymi o utrzymanie Błękitnymi Stargard 1:1, choć przy odrobinie więcej szczęścia mogła sięgnąć po upragnione trzy punkty

Sobotni mecz z Błękitnymi był dla zawodników z Łęcznej doskonałą okazją do przełamania. Zespół ze Stargardu bardzo słabo spisuje się na wyjazdach gdzie poniósł już 10 porażek. Z kolei Górnik czeka na komplet punktów od domowego starcia z Resovią.

Pierwsze minuty nie były zbyt porywające. Górnik starał się przejąć inicjatywę i długo utrzymywać przy piłce, a goście postavili na kontrataki. I już w trzeciej minucie szansę miał Krystian Sanocki, ale uderzył bardzo niecelnie. Chwilę potem w odpowiedzi głową uderzał Jakub Kowalski jednak piłka poszybowała nad bramką przyjezdnych.

W 29 minucie Błękitni niespodziewanie objęli prowadzenie. Z lewej strony dośrodkowywał Junpei Shimmura, a w polu karnym stopę dołożył Sanocki i nie dał żadnego szans Adrianowi Kostrzewskiemu. Stracony gol podzielał mobilizując na łęcznian, którzy ruszyli do ataku. I w 42 minucie dopięli swego. Ładną akcję na skrzydle przeprowadził Jakub Kowalski po czym podał do Macieja Orłowskiego. Obrońca zacentrował futbolówkę miękko na głowę



Górnika Łęczna mimo ogromnej przewagi w drugiej połowie nie potrafił zwyciężyć z Błękitnymi Stargard

Dawida Dziegielewskiego, a ten umieścił ją w siatce. Napastnik Górnik chwilę potem mógł zdobyć drugiego gola, ale po tym jak wpadł w pole karne po dobrej akcji na lewej stronie

zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i został zablokowany przez obrońców.

Po przerwie łęcznianie starali się szybko zdobyć kolejną bramkę i w 47 minucie po rzucie rożnym i rykoszecie

od jednego z obrońców piłka trafiła w poprzeczkę, a próba dobitki Dziegielewskiego okazała się niecelna. Kilka chwil później zawodnik Górnik po kolejnym dośrodkowaniu ze stałego fragmentu gry strzelał z przewrotki, ale także obok bramki. Natomiast w 64 minucie trener Broniszewski zdecydował się wpuścić na boisko wracającego po kontuzji Pawła Wojciechowskiego, który po odejściu z klubu Patryka Szysza jest najlepszym strzelcem w zespole. Roszada ta nie przyniosła jednak zamierzonych efektów. Gospodarze starali się atakować do ostatnich minut, ale bez efektu i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Górnik Łęczna – Błękitni Stargard 1:1 (1:1)

Bramki: Dziegielewski (42) – Sanocki (30).

Górnik: Kostrzewski – Orłowski, Miodziński, Borodaj, Szewczyk – Nakrosius, Kowalski (64 Wojciechowski) – Jodłowski (46 Łuszkiewicz), Korczakowski, Pisarczuk – Dziegielewski (90 Mroczek).

Błękitni: Rzepecki – Karmanński, Brzeziński, Sanocki, Shimmura, A. Kwiatkowski (72 Starzycki), Szrek, Rogala, M. Kwiatkowski (64 Gawron), Błyszko, Ostrowski.

Żółte kartki: Orłowski, Pisarczuk – Sanocki, Ostrowski.

Sędziował: Marcin Szrek (Kielce). **Widzów:** 742.

Zieliński na ratunek tonącej Arce

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Szkoleniowiec, który przed kilkunastoma laty wprowadził Górnik Łęczna najwyższy szczebel rozgrywkowy w Polsce został trenerem Arki Gdynia. I na „dzień dobry” dowodzony przez niego zespół podzielił się punktami z Miedzą Legnica tracąc wygraną w ostatnich minutach spotkania

58-letni szkoleniowiec ostatnio pracował w Bruk-Becie Termalica Nieciecza, gdzie stał się w lutym 2018 roku, ale misja ratowania ekstraklasy nie udało mu się. Następnie zaliczył kiepski start w I lidze i we wrześniu został zwolniony. Teraz ma uratować przed spadkiem zespół z Gdyni. Zieliński podpisał kontrakt do końca obecnego sezonu. Lecz jeśli uda mu się zapewnić gdynianom utrzymanie to umowa automatycznie zostanie przedłużona. W debiucie był bliski wygranej – Arka prowadziła po голу Michała Janoty, ale w 89 minucie Juan Roman uratował punkt dla Miedzi.

Niezwykle ważna wygraną odniosła też Wisła Płock, która pokonała w Sosnowcu tamtejsze Zagłębie 3:1 i zwiększyła swoje szanse na utrzymanie. Natomiast za największą niespodziankę tej kolejki należy uznać po-



Jacek Zieliński ma uratować Arkę Gdynia przed spadkiem

rażkę Lechii Gdańsk z Cracovią. Ten wynik bardzo ucieszył kibiców w Warszawie, bo Legia pokonała u siebie

Pogoń Szczecin i mimo, że jest druga ma tyle samo punktów co zespół z Gdańska.

30 kolejka zakończyła fazę zasadniczą. Teraz tabela zostanie podzielona na dwie grupy – spadkową i mistrzowską. Pierwsze osiem zespołów zagra między sobą o mistrzostwo kraju, a ekipy z dolnej części tabeli stoczą bój o utrzymanie w Lotto Ekstraklasie.

Wyniki: Arka Gdynia – Miedź Legnica 1:1 (Michał Janota 56-karny – Joan Roman 89) ● **Cracovia – Lechia Gdańsk 4:2** (Airam Cabrera 35-karny, 59, Filip Piszczek 50, Javi Hernandez 70 – Flavio Paixao 17, Patryk Lipski 87) ● **Lech Poznań – Jagiellonia Białystok 0:2** (Jesus Imaz 45-karny, 61) ● **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 3:1** (Carlitos 46, Iuri Medeiros 50, Jarosław Fojut 73-samobójcza – Adam Buksa 11) ● **Piast Gliwice – Korona Kielce 4:0** (Joonas Tamm 17-samobójcza, Jorge Felix 19, Marcin Pietrowski 58, Paweł Tomczyk 90) ● **Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 0:1**

POWIEDZIELI PO MECZU

Adam Topolski (trener Błękitnych)

– To było dla nas bardzo trudne spotkanie bo wiedzieliśmy, że rywale u siebie będą chcieli sięgnąć po komplet punktów. Jednak my jesteśmy w takiej sytuacji, że każdy punkt jest dla nas na wagę złota bo walczymy o utrzymanie. W pierwszej połowie moi piłkarze zrealizowali powierzone im zadania. Graliśmy z kontry i udało nam się w ten sposób zdobyć bramkę. Górnik się odkrył, ale w drugiej połowie totalnie nas zdominował, a my broniliśmy remisu. Mieliśmy też trochę szczęścia bo uratowała nas poprzeczka. Dół tabeli regularnie punktuje więc wracamy do domu z cenną zdobyczą.

Marcin Broniszewski (trener Górnik)

– Tak jak pana trenera Topolskiego zdobyty punkt cieszy, tak nas remis absolutnie nie zadowala. Zdaje sobie sprawę z tego, że wiele osób jest niezadowolonych, że nie wygrywamy spotkań, szczególnie u siebie. W poprzednich meczach trudno było się doszukać optymizmu. Brakowało sytuacji podbramkowych. Przeciwno Błękitnym udało się ich kilka stworzyć, ale zabrakło nam szczęścia. Cieszę się, że przy takim sposobie gry rywala, a więc głęboką defensywę udało nam się te okazje stworzyć, a to nie jest proste. Widzę dużo pozytywnych po tym meczu. Coś drgnęło w tym zespole i ja widzę sporo optymizmu przed kolejnymi meczami. Notował bs

(Jesus Jimenez 85) ● **Zagłębie Lubin – Wisła Kraków 3:1** (Patryk Tuszyński 14, 77, Filip Jagiełło 27 – Jakub Błaszczykowski 52) ● **Zagłębie Sosnowiec – Wisła Płock 1:3** (Olaf Nowak 3 – Igor Łasicki 8, Oskar Zawada 36, Grzegorz Kuświk 82).

1. Lechia	30	60	45-25
2. Legia	30	60	48-31
3. Piast	30	53	47-31
4. Cracovia	30	48	39-34
5. Zagłębie L.	30	47	48-38
6. Jagiellonia	30	47	45-41
7. Pogoń	30	43	44-42
8. Lech	30	43	41-40
● ● ●			
9. Wisła K.	30	42	55-48
10. Korona	30	40	35-44
11. Miedź	30	32	30-52
12. Górnik	30	31	36-49
13. Śląsk	30	31	35-37
14. Wisła P.	30	30	40-49
15. Arka	30	29	39-44
16. Zagłębie S.	30	24	41-63

31 kolejka: Sobota: Lechia – Piast ● Zagłębie L. – Pogoń ● Legia – Cracovia ● Jagiellonia – Lech **poniedziałek:** Wisła K. – Wisła P. ● Korona – Śląsk ● Miedź – Zagłębie S. ● Górnik – Arka.

ZDANIEM TRENERÓW

Robert Góralczyk (Motor Lublin)

– Tak, jak zakładaliśmy to był bardzo trudny mecz z dobrze zorganizowanym przeciwnikiem, który w poprzednich dwóch spotkaniach nie stracił bramki. Obrona w sobotę też funkcjonowała solidnie, chociaż doszliśmy do sytuacji i już przy prowadzeniu 1:0 mieliśmy okazje, żeby wynik podwyższyć. Trzeba jednak powiedzieć, że były momenty, kiedy napierał także przeciwnik. Stworzyli sobie jedną, naprawdę dobrą szansę na gola, ale na nasze szczęście jej nie wykorzystali. W takich meczach, kiedy strzela się drugą, trzecią bramkę, to jest łatwiej. Jeżeli się nie strzela, to trzeba walczyć do ostatnich sekund. Tak było w Połańcu. Przed nami spotkanie z rywalem z czołówki – Hutnikiem Kraków i powoli już o nim myślimy, bo to są starcia, w których jest jeszcze dodatkowa trudność. Mecz z Czarnymi pokazał jednak, że w żadnym spotkaniu nie można liczyć, że będzie łatwiej.

Krzysztof Łętocha (Czarni Połaniec)

– Gratulacje dla gości. W tym meczu, jak i poprzednich staraliśmy się położyć nacisk na spokojną grę w defensywie. Może w pewnych momentach to się udało i nie było tak wielu możliwości dla przeciwnika, a organizacja była dosyć poukładana. Uczulałem, że Motor we wszystkich spotkaniach, także w poprzednim z Puławami jest bardzo groźny przy stałych fragmentach gry. No i nie ustrześliśmy się tego błędu przy stałym fragmencie. U nas problemem jest to, że przedostajemy się na połowę przeciwnika, ale nie ma wykończenia. W spotkaniu z Motorem była jednak stuprocentowa szansa, ale nasz zawodnik nie trafił. No cóż, dalej musimy szukać punktów. W każdej kolejce, czy gra się z kimś z góry tabeli, czy z dołu trzeba szukać swoich szans przez 90 minut.

(LUKISZ)

Rzut różny za trzy punkty

PIŁKARSKA III LIGA Siódmy rywal nie znalazł w tym roku sposobu na Motor Lublin. Żółto-biało-niebiescy w sobotę pokonali na wyjeździe Czarnych Połaniec 1:0. Znowu kluczowy okazał się stały fragment gry, po którym goście zdobyli zwycięską bramkę



Motor po raz siódmy z rzędu zdobył komplet punktów

FOT. TOMASZ LEWITAK/MOTORLUBLIN.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po kontuzjach Kamila Pajnowskiego i Michała Ranko trener Motoru musiał przemodelować linię obrony. Robert Majewski wskoczył do podstawowego składu w miejsce Słowaka, chociaż ostatnio nie mieścił się nawet na ławce rezerwowych. Na lewą stronę defensywy wrócił za to Michał Wołos, który w poprzedniej rundzie grał już na tej pozycji.

Pierwsza część spotkania upłynęła pod znakiem stałych fragmentów gry. Gospodarze zagrażali bramce Adriana Olszewskiego po rzutach wolnych. Z kolei podopieczni Roberta Góralczyka wykonywali rekordowo dużo rzutów różny. Jeden z nich w 38 minucie przyniósł przyjezdnym pro-

wadzenie. Z narożnika boiska centrował oczywiście Tomasz Brzyski, a w polu karnym świetnie zachował się Szymon Kamiński. Młodzieżowiec Motoru niedawno w podobnych okolicznościach zdobył bramkę w meczu z Podlasiem Biała Podlaska, a teraz ponownie po strzale głową dał prowadzenie swojej drużynie.

W końcówce pierwszej odsłony goście wreszcie zaczęli zagrażać rywalom także z gry. Najpierw niecelnie uderzył Mateusz Majewski, a niedługo później szczęścia z dystansu spróbował Brzyski. Doświadczony zawodnik nieznacznie się pomylił i piłka poszybowała tuż nad poprzeczką.

Po zmianie stron żółto-biało-niebiescy chcieli szybko zamknąć zawody.

I były ku temu okazje. Kilka chwil po wznowieniu gry Szymon Kamiński strzelił w boczną siatkę. W 52 minucie przed szansą stanął Maksymilian Cichocki, ale i jemu zabrakło precyzji. Minęło kilka minut i z rzutu wolnego huknął Brzyski, ale świetnie spał się bramkarz Czarnych, który zdołał odbić piłkę. Golkeeper gospodarzy jeszcze raz wykazał się w 77 minucie, kiedy nie dał się zaskoczyć po próbie Michała Palucha. Dzięki temu ekipa z Połania cała czas mogła mieć nadzieję, że uda się jeszcze wyrównać.

I w samej końcówce pojawiła się szansa na doprowadzenie do remisu. Zabrakło jednak centymetrów, żeby napastnik miejscowych przejął piłkę w polu karnym.

Nerwy kibiców gości mogły się skończyć w 89 minucie, ale Konrad Nowak zamiast do siatki przymierzył w słupek. Sędzia doliczył do regulaminowego czasu gry cztery minuty jednak wynik nie uległ już zmianie i lublinianie mogli się cieszyć z siódmej wygranej z rzędu. W następną sobotę na Arenie Motor zagra z Hutnikiem Kraków (godz. 15).

Czarni Połaniec – Motor Lublin 0:1 (0:1)

Bramka: Sz. Kamiński (38).

Czarni: Gnatek – Załucki, Witek, Misztal, Buczek (80 Misiak), Dereń (55 Bawor), Karóla, Tetlak (70 Janiec), Ryguła, Krępa, Skiba.

Motor: Olszewski – Cichocki, R. Majewski, Waleńick, Wołos, Bonin (60 Paluch), Sz. Kamiński, Galecki, Brzyski, Pożak (75 Nowak), M. Majewski (69 Poźniak).

Żółte kartki: Pożak, Cichocki (Motor).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia			
Leicester – Newcastle 0:1 (Perez 32) ● Tottenham – Huddersfield 4:0 (Wanyama 24, Moura 27, 87, 90) ● Brighton & Hove Albion – Bournemouth 0:5 (Gosling 33, Fraser 55, Brooks 74, Wilson 82, Stanislas 90) ● Burnley – Cardiff 2:0 (Wood 31, 90) ● Fulham – Everton 2:0 (Cairney 46, Babel 69) ● Southampton – Wolverhampton 3:1 (Redmond 2, 30, Long 71 – Boly 28) ● Manchester United – West Ham United 2:1 (Pogba 19-karny, 80-karny – Anderson 49) ● Crystal Palace – Manchester City 1:3 (Milivojevic 81 – Sterling 15, 63, Jesus 90) ● Liverpool – Chelsea 2:0 (Mane 51, Salah 53) ● Watford – Arsenal dzisiaj.			
1. Liverpool	34	85	77-20
2. Man City	33	83	86-22
3. Tottenham	33	67	64-34
4. Chelsea	34	66	57-36
5. Man. United	33	64	63-44
6. Arsenal	32	63	65-40
7. Leicester	34	47	46-45
8. Wolverhampton	33	47	41-42
9. Everton	34	46	46-44
10. Watford	32	46	47-47
11. West Ham	34	42	42-52
12. Bournemouth	34	41	49-61
13. Crystal Palace	34	39	40-46
14. Burnley	34	39	42-60
15. Newcastle	34	38	32-43
16. Southampton	33	36	39-54
17. Brighton	32	33	32-51
18. Cardiff	33	28	28-63

Francja			
Dijon – Amiens 0:0 ● Nantes – Olympique Lyon 2:1 (Coulibaly 11, Limbombe 83 – Terrier 41) ● Olimpique Marseille – Nimes 2:1 (Germain 72, Gustavo 73 – Savanier 82-karny) ● Monaco – Reims 0:0 ● Strasbourg – Guingamp 3:3 (Ajourque 39, 73, Prsic 69 – Thuram 37, Deaux 63, Sorbon 86) ● Caen – Angers 0:1 (Reine-Adelaide 61) ● Rennes – Nice 0:0 ● Montpellier – Toulouse 2:1 (Skhiri 54, Camara 77 – Sidibe 67) ● Saint-Etienne – Bordeaux 3:0 (Khazri 56-karny, Debuchy 74, 90) ● Lille – Paris Saint-Germain zakończył się po zamknięciu tego wydania.			
1. PSG	30	81	89-18
2. Lille	31	61	49-27
3. Lyon	32	56	53-40
4. Saint-Etienne	32	53	48-37
5. Marseille	32	51	49-43
6. Montpellier	32	48	44-36
7. Reims	32	48	32-32
8. Nice	32	48	23-29
9. Strasbourg	32	44	54-40
10. Nimes	32	43	47-47
11. Rennes	32	43	43-43
12. Angers	32	41	39-38
13. Bordeaux	32	38	30-34
14. Toulouse	32	35	30-46
15. Nantes	31	34	35-40
16. Monaco	32	32	31-46
17. Amiens	32	32	26-45
18. Dijon	32	25	24-48

Hiszpania			
Espanyol – Alaves 2:1 (Pedrosa 19, Laguardia 47 – Calleri 56) ● Huesca – FC Barcelona 0:0 ● Atletico Madryt – Celta Vigo 2:0 (Griezmann 42, Morata 74) ● Sevilla – Betis 3:2 (El Haddadi 26, Sarabia 59, Vazquez 64 – Lo Celso 55, Tello 82) ● Valladolid – Getafe 2:2 (Guardiola 30, Unal 69 – Arambari 14, Molina 90-karny) ● Athletic Bilbao – Rayo Vallecano 3:2 (Williams 2, 50, Garcia 72 – Moreno 45, De Tomas 85) ● Real Sociedad – Eibar 1:1 (Juanmi 1 – Jordan 85) ● Girona – Villarreal, Valencia – Levante i Leganes – Real Madryt zakończyły się po zamknięciu tego wydania.			
1. Barcelona	32	74	81-31
2. Atletico	32	65	47-21
3. Real	31	60	55-37
4. Sevilla	32	52	54-39
5. Getafe	32	51	40-29
6. Valencia	31	46	33-26
7. Athletic	32	46	36-37
8. Alaves	32	45	33-40
9. Betis	32	43	38-43
10. Sociedad	32	41	38-39
11. Espanyol	32	41	37-46
12. Eibar	32	40	42-44
13. Leganes	31	40	31-35
14. Girona	31	34	33-43
15. Levante	31	33	44-56
16. Celta	32	32	45-55
17. Valladolid	32	31	26-45

Niemcy			
Nürnberg – Schalke 1:1 (Kubo 82 – Nastasic 84) ● Hannover – Borussia Mönchengladbach 0:1 (Raffael 53) ● RasenBallSport Leipzig – Wolfsburg 2:0 (Kampl 16, Werner 28) ● VfB Stuttgart – Bayer Leverkusen 0:1 (Havertz 64) ● Werder Bremen – Freiburg 2:1 (Klaassen 76, Gebre Selassie 84 – Waldschmidt 90) ● Borussia Dortmund – Mainz 2:1 (Sancho 17, 24 – Quaison 83) ● Hoffenheim – Hertha Berlin 2:0 (Amiri 29, Nelson 76) ● Fortuna Düsseldorf – Bayern München 1:4 (Lukebaki0 89-karny – Coman 15, 41, Gnabry 55, Goretzka 90) ● Eintracht Frankfurt – Augsburg 1:3 (Paciencia 14 – Richter 31, 45, Gregoritsch 84).			
1. Bayern	29	67	78-29
2. Dortmund	29	66	68-36
3. Leipzig	29	58	55-22
4. Eintracht	29	52	57-34
5. M'gladbach	29	51	48-35
6. Hoffenheim	29	47	60-39
7. Werder	29	46	52-41
8. Bayer	29	45	51-48
9. Wolfsburg	29	45	47-44
10. Fortuna	29	37	39-56
11. Hertha	29	35	41-48
12. Mainz	29	33	34-50
13. Freiburg	29	32	39-50
14. Augsburg	29	28	40-55
15. Schalke	29	27	30-47

Włochy			
SPAL – Juventus 2:1 (Bonifazi 49, Floccari 74 – Kean 30) ● Roma – Udinese 1:0 (Džeko 67) ● AC Milan – Lazio 1:0 (Kessie 79-karny) ● Torino – Cagliari 1:1 (Zaza 52 – Pavoletti 75) ● Fiorentina – Bologna 0:0 ● Sampdoria – Genoa 2:0 (Defrel 3, Quagliarella 53-karny) ● Sassuolo – Parma 0:0 ● Chievo – Napoli 1:3 (Cesar 90 – Koulibaly 15, 81, Milik 64) ● Frosinone – Inter zakończył się po zamknięciu tego wydania ● Atalanta – Empoli dzisiaj.			
1. Juventus	32	84	65-22
2. Napoli	32	67	61-28
3. Inter	31	57	47-25
4. Milan	32	55	46-30
5. Roma	32	54	57-45
6. Atalanta	31	52	64-41
7. Torino	32	50	41-29
8. Lazio	31	49	44-33
9. Sampdoria	32	48	53-41
10. Fiorentina	32	40	46-39
11. Cagliari	32	37	31-44
12. Sassuolo	32	37	46-51
13. SPAL	32	35	30-45
14. Parma	32	35	33-50
15. Genoa	32	34	35-51
16. Udinese	31	32	30-44
17. Bologna	32	31	31-47
18. Empoli	31	28	40-59
19. Frosinone	31	23	25-56
20. Chievo	32	11	22-67

Lotto (13.04)	
2, 20, 44, 45, 47, 48.	
Lotto Plus (13.04)	
24, 25, 26, 29, 36, 40.	
Lotto (11.04)	
16, 19, 26, 34, 46, 47.	
Lotto Plus (11.04)	
2, 16, 24, 40, 44, 45.	
Multi Multi (14.04), godz. 14	
1, 10, 14, 15, 17, 18, 23, 24, 35, 36, 37, 39, 47, 52, 57, 59, 63, 68, 75, 80. Plus 63.	
Multi Multi (13.04), godz. 21.40	
8, 12, 15, 22, 24, 35, 43, 44, 45, 46, 50, 52, 59, 62, 64, 65, 69, 78, 79, 80. Plus 59.	
Multi Multi (13.04), godz. 14	
1, 4, 5, 7, 9, 11, 15, 16, 35, 36, 41, 46, 49, 52, 54, 56, 64, 74, 77, 79. Plus 52.	
Multi Multi (12.04), godz. 21.40	
7, 10, 19, 20, 22, 27, 31, 36, 37, 40, 41, 42, 46, 47, 50, 52, 59, 66, 72, 78. Plus 41.	
Multi Multi (12.04), godz. 14	
3, 6, 12, 14, 16, 21, 22, 24, 30, 31, 39, 41, 46, 49, 53, 54, 60, 64, 74, 80. Plus 46.	
Multi Multi (11.04), godz. 21.40	
4, 6, 19, 22, 24, 25, 27, 38, 39, 40, 46, 48, 53, 55, 58, 62, 66, 68, 70, 73. Plus 19.	
Mini Lotto (13.04)	
5, 18, 30, 32, 40.	
Mini Lotto (12.04)	
9, 16, 25, 26, 31.	
Mini Lotto (11.04)	
1, 3, 8, 13, 38.	
Ekstra Pensja (13.04)	
6, 15, 20, 24, 26 – 3.	
Ekstra Pensja (12.04)	
9, 15, 23, 27, 29 – 1.	
Ekstra Pensja (11.04)	
2, 18, 28, 31, 32 – 2.	
Eurojackpot (12.04)	
14, 16, 21, 30, 37 – 4, 8.	
Kaskada (14.04), godz. 14	
4, 5, 6, 9, 10, 11, 15, 16, 18, 19, 22, 24.	
Kaskada (13.04), godz. 21.40	
1, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 17, 20, 24.	
Kaskada (13.04), godz. 14	
2, 3, 5, 7, 9, 11, 12, 13, 16, 17, 22, 24.	
Kaskada (12.04), godz. 21.40	
1, 2, 4, 5, 7, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 23.	
Kaskada (12.04), godz. 14	
4, 5, 6, 7, 11, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 24.	
Kaskada (11.04), godz. 21.40	
4, 6, 8, 9, 10, 13, 17, 18, 19, 20, 23, 24.	
Super Szansa (14.04), godz. 14	
2, 5, 9, 5, 5, 7, 4.	
Super Szansa (13.04), godz. 21.40	
5, 9, 2, 4, 3, 9, 2.	
Super Szansa (13.04), godz. 14	
4, 1, 6, 8, 5, 1, 0.	
Super Szansa (12.04), godz. 21.40	
7, 3, 5, 5, 8, 5, 0.	
Super Szansa (12.04), godz. 14	
4, 6, 5, 8, 9, 1, 0.	
Super Szansa (11.04), godz. 21.40	
0, 6, 2, 2, 2, 8, 2.	

Wreszcie koniec czarnej serii!

PIŁKARSKA III LIGA W środę pierwszy punkt, a w sobotę pierwsze zwycięstwo. Wreszcie po sześciu kolejkach w Radzynie Podlaskim były powody do radości. OrleTA pokonały Wiślan Jaśkowice 2:1, chociaż w końcówce podopieczni Rafała Borysiuka musieli drzeć o wynik

Od pierwszego gwizdka biało-zieloni ruszyli do ataku. Gra często toczyła się na połowie gości. W 17 minucie to Wiślanie mogli jednak objąć prowadzenie. Piotr Morawski strzelał z rzutu wolnego, a Robert Nowacki obył piłkę zmierzającą w okienko swojej bramki.

Po pół godzinie gry znowu w szesnastce gospodarzy robiło się gorąco. Dwie dobre interwencje zaliczył jednak Karol Rycaj. Najpierw przerwał kontrę przyjezdnych, a później zablokował uderzenie Barto-sza Czarneckiego. Niedługo później gra przeniosła się pod drugie pole karne. Damian Gałązka dośrodkował w szesnastkę, a akcję celnym strzałem do siatki zakończył Maciej Wojczuk. W końcówce pierwszej odsłony to miejscowi byli bliżej drugiego trafienia niż Wiślanie wyrównania. Gałązka strzelił jednak tuż obok słupka i na przerwę piłkarze z Radzyna Podlaskiego schodzili z jedną bramką zaliczki.

Szybko po zmianie stron OrleTA przed stratą gola uratował Radosław Kurs, który wybił piłkę sprzed linii bramkowej. Później z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Nowacki. Goście naciskali, naciskali i w 68 minucie mieli doskonałą okazję na wyrównanie. Krzysztof Steżała wygrał jednak pojedynek z Czarneckim. W 77 minucie gospodarze mogli odetchnąć. Gałązka dośrodkował z rzutu różnego, a na długim słupku świetnie znalazł

się Kurs i strzałem głową podwyższył na 2:0.

Ten wynik wcale nie zniechęcił jednak zespołu z Jaśkowic. Po chwili Maciej Wcisło był bliski zaliczenia kontaktowego trafienia. Minęło kilkadziesiąt sekund, a po drugiej stronie boiska trzeciego gola mógł zdobyć Wojczuk, ale w sytuacji sam na sam nie potrafił umieścić piłki w siatce. Futbolówka spadła jeszcze pod nogi Karola Turka jednak jego próba została zablokowana.

To wcale nie był koniec emocji. W 87 minucie Wcisło miał sporo czasu, żeby z 10 metrów przymierzyć do siatki. I zrobiło się nerwowo. Sędzia do regulaminowego czasu gry doliczył aż osiem minut. Gospodarze przeżywali ciężkie chwile, nie mogli nawet wyjść z własnej połowy, a rywale posyłali w pole karne sporo wrzutek. Biało-zieloni przetrwali jednak obłężenie i dowieźli korzystny wynik do końca meczu.

(LUKISZ)

OrleTA Spomlek Radzyn Podlaski – Wiślanie Jaśkowice 2:1 (1:0)

Bramki: Wojczuk (34), Kurs (77) – Wcisło (87).

OrleTA: Nowacki (51 Steżała) – Kiczuk, Zarzecki, Kurs, Ciborowski (28 Rycaj), Gałązka (86 Zareba), Kot, Korolczuk, Ilczuk (80 Panufnik), Kalita (66 Kalita), Wojczuk.

Wiślanie: Ropek – Żaba (89 Domaradzki), Galos, Arkhipau, Krasuski (73 Wcisło), M. Morawski (83 Ślęczka), Ochman, Czarnecki, P. Morawski, Lampart (73 Kuliszewski), Szewczyk.

Żółte kartki: P. Morawski, Ślęczka, Ochman, Kuliszewski (Wiślanie).

Sędziował: Przemysław Białacki (Kielce).

Specjaliści od gry do końca

PIŁKARSKA III LIGA Trzeci mecz z rzędu zremisowali piłkarze z Kraśnika. Stal znowu uratowała punkt w ostatnich sekundach meczu. Tydzień temu taka sytuacja miała miejsce w Puławach, gdzie Rafał Król trafił na 2:2. Tym razem jego brat Kamil zapewnił niebiesko-żółtym „oczko” w Krakowie podczas spotkania z Hutnikiem



Drużyna z Kraśnika znowu grała do końca

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Już na początku zawodów było jasne, że to będzie trudny mecz dla gości. W czwartej minucie Kamil Sosna przymierzył w poprzeczkę. Kilka chwil później Mateusz Rzeculski sprawdził czujność Sebastiana Ciołka, ale bramkarz Stali zrobił swoje i przerucił piłkę nad bramką.

Z biegiem czasu coraz groźniej zaczęło się robić także w szesnastce Hutnika. W 27 minucie po prostopa-dłym podaniu Kamil Król znalazł się sam przed bramkarzem rywali, ale ten dobrze skrócił kąt i ostatecznie z tej akcji nic nie wyszło. W 35

minucie piłkarze z Krakowa mieli trochę szczęścia. Rzut wolny, około 25 metrów od bramki Ciołka wykonywał Grzegorz Marszałik. Piłka po rykoszecie niespodziewanie wyśladowała w siatce. Jeszcze przed przerwą mogło być 2:0, ale Dariusz Gawęcki źle trafił w futbolówkę i znowu skończyło się na strachu kraśniczan.

Po zmianie stron miejscowi cały czas utrzymywali skromne prowadzenie. Sporo ożywienia do gry Stali wniósł jednak Daniel Szewc, który zameldował się na boisku w 64 minucie. I przyjezdni cały czas nie rezygnowali z walki przy-

najmniej o punkt. Niewiele do szczęścia zabrakło w 73 minucie, kiedy po dośrodkowaniu Marcina Świecha w słupek trafił Kamil Król. Rywale mogli zamknąć mecz w samej końcówce za sprawą Krzysztofa Świątki. Zawodnik Hutnika świetnie uderzył na bramkę, a piłka poszybowała tuż obok okienka bramki Ciołka.

Ostatnie minuty to sporo wrzutek ze strony Stali. I jedna z nich przyniosła upragnione wyrównanie. W polu karnym zrobił się porządek „kocioł”, a piłka trafiła wreszcie do Kamila Króla, który wepchnął ją do siatki i zapewnił swojej drużynie

kolejny punkt. Dodatkowo podopieczni Jarosława Pacholarza na wiosnę ciągle pozostają niepokonani.

Hutnik Kraków – Stal Kraśnik 1:1 (1:0)

Bramki: Marszałik (35) – K. Król (90+4).

Hutnik: Chorążka – Ptak, Sosna, Świątko, Tetych, Radwanek (90+3 Radwanek), Gawęcki (71 Broda), Rzeculski, Świątek, Marszałik (84 Bukowczan), Sobala (68 Kotwica).

Stal: Ciołek – Kudriawcew (79 Gajewski), Pietroni, Mazurek, Świech, Koneczny (64 Welman), Skrzyński (79 Wawryszczuk), R. Król, Michalak (64 Szewc), K. Król, Drozd.

Żółte kartki: Gawęcki, Rzeculski, Broda, Radwanek – Kudriawcew, Michalak, R. Król, Wawryszczuk.

Sędziował: Jan Pawlikowski (Poronin).

Ciągle grają w kratkę

PIŁKARSKA III LIGA Po derbowym zwycięstwie z Chełmianką wydawało się, że piłkarze Avii na dobre przełamali się już na swoim stadionie. Niestety, w sobotę trzy punkty z ulicy Sportowej wywiozła Wólczanka, która pokonała żółto-niebieskich 2:0

W pierwszej połowie obie ekipy miały swoje sytuacje. Lep-sze jednak podopieczni Tomasza Bednaruka. Zwłaszcza po pół godzinie gry na tablicy wyników przy drużynie gospodarzy powinna się pojawić jedynka. Strzał Piotra Darmochwał bramkarz rywali odbił jednak na poprzeczkę. Tuż przed przerwą w bardzo dobrej sytuacji o włos nie znalazł się Krystian Majka, który tuż przed bramką pechowo minął się z piłką. Minęło 120 sekund i groźnie zrobiło się pod drugą bramką. Gólkiper gości tym razem dobrze odbił futbolówkę nogą po próbie Krystiana Mroczyka.

Od razu po przerwie trener Bednaruk zdecydował się na dwie zmiany. Na boisko nie wyszli już: Sebastian Orzędowski i Sebastian Dziędzic. Ich miejsce zajęli: Sebastian Głaz oraz Wojciech Białek. Roszady nie przyniosły jednak korzyści, bo już w 52 minucie Majka dał przyjezdnym prowadzenie.

Żółto-niebiescy starali się o wyrównanie, ale nie mogli stworzyć sobie żadnej, stuprocentowej sytuacji. Bezpośrednio z rzutu wolnego próbował Roma Mykityn, ale przymierzył w mur. A próba Damiana Kuligi nie mogła zaskoczyć Tomasza Siryka. W samej końcówce po centrze z rzutu różnego z kilku metrów piłki do siatki nie potrafił wpakować także Piotr

Prędota. Na koniec świdniczan dobił Jakub Tabor, który ustalił wynik na 0:2 strzałem z połowy boiska.

W następnej kolejce podopieczni trenera Bednaruka zagrają na wyjeździe z Wiślanami Jaśkowice.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:2 (0:0)

Bramki: Majka (52), Tabor (90).

Avia: Piotrowski, Mykityn, Dwórzyński, Kuliga, Orzędowski (46 Głaz), Wójcik, Darmochwał (60 Koczon), Mroczek (76 Ozimek), Maluga (87 Plesz), Dziędzic (46 Białek), Prędota

Wólczanka: Siryk – Majka (81 Przewoźnik), Domański (84 Kocur), Kajpust, Bała (66 Korolski), Gwóźdź, Podstolak, Łazarz, Wrona, Tabor, Bury

Żółta kartka: Domański (Wólczanka)

Sędziował: Karol Iwanowicz (Lublin). **Widzów:** 200.

Znowu nie utrzymali wyniku

PIŁKARSKA III LIGA Znowu prowadzili, ale nie udało się utrzymać korzystnego rezultatu. Chełmianka drugi raz z rzędu grała z ostatnim zespołem w tabeli. Ponownie musi się jednak zadowolić jednym „oczkiem”. W sobotę biało-zieloni zremisowali w Daleszycach z tamtejszym Spartakusem 1:1

W pierwszej połowie obie drużyny mogły pokusić się o gole. Już w szóstej minucie niebezpieczeństwo pod swoją bramką zażegnał Przemysław Kwiatkowski. Później zaczęła się zarysowywać przewaga biało-zielonych. Zza pola karnego strzelali: Damian Szpak i Paweł Uliczny, ale bez powodzenia. Tuż przed przerwą bliski zdobycia swojego pierwszego gola w nowych barwach był Michał Efir. Po jego próbie piłka trafiła jednak w słupek.

Były napastnik Legii Warszawa długo nie rozpamiętywał zmarnowanej szansy, bo tuż po zmianie stron dał swojej drużynie prowadzenie wykańczając akcję Norberta Piosia. Gospodarze nie mieli już nic

do stracenia i musieli się otworzyć. W 55 minucie mogło być 1:1, ale Cezary Osuch był na posterunku i uratował biało-zielonych. Później zawody mogli zamknąć: Hubert Kotowicz i Patryk Czułowski jednak nie potrafili umieścić piłki w siatce.

W 72 minucie we własnym polu karnym faulował Piotr Chodziutko i sędzia nie miał wątpliwości, że Spartakusowi należy się rzut karny. A z 11 metrów nie pomylił się Piotr Ostrowski i zrobiło się 1:1. W końcówce szalę na swoją korzyść mogli przechylić jedni i drudzy, ale ostatecznie zawody zakończyły się podziałem punktów.

Tym samym zespół Artura Bożyka po raz trzeci w tej rundzie nie dowiódł korzystnego wyniku do ostat-

niego gwizdka. Tak było w meczach z: Wólczanką Wólka Pełkińska i w środę przy okazji pojedynku z Sołą Oświęcim. W następnej serii gier do Chełma przyjedzie Podlasie Biała Podlaska (sobota, 20 kwietnia, godz. 16).

(LUKISZ)

Spartakus Daleszyce – Chełmianka Chełm 1:1 (0:0)

Bramki: Ostrowski (73 z karnego) – Efir (47).

Spartakus: Pietras – M. Zawadzki, Cedro, Jeziorski (65 Brożyna), Ostrowski, W. Wołowicz, Krzeszowski, Ł. Zawadzki, Kokosza, Blicharski (80. Kukielka), Maciejewski.

Chełmianka: Osuch – Kurs, J. Niewęglowski, Chodziutko, Kwiatkowski, Kotowicz, Uliczny, Czułowski, Pios (70 Aftyka), Efir, Szpak.

Żółta kartka: Cedro (Spartakus)

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków). **Widzów:** 300.

Wielka katastrofa

PIŁKARSKA III LIGA Czwartej porażki z rzędu doznali piłkarze Podlasia. Podopieczni Przemysława Sałańskiego nie mieli nic do powiedzenia w starciu ze Stalą Rzeszów. Kandydat do awansu złał rywali aż 7:0

Po przegranej na własne życzenie w Ostrowcu Świętokrzyskim białczanie zapowiedali, że będą chcieli powalczyć z faworyzowanym Stalą. Okazało się jednak, że łatwo powiedzieć, a trudniej zrobić. Już w 13 minucie Tomasz Płonka dostał dobre podanie ze środka pola i z powietrza bez problemów przerzucił piłkę nad Maciejem Zagórskim. Kibice krzyczeli, że powinien być spalony, ale sędzia był innego zdania i bramkę uznał. W 20 minucie wydawało się, że będzie po zawodach. Tomasz Andrzejuk biegł w polu karnym obok Roberta Sieranta. Ten pierwszy pomagał sobie jednak trzymając rękę na ramieniu rywala. Piłkarz Stali postanowił to wykorzystać. Padł na murawę, a arbiter podyktował rzut karny. Zagórski obronił jednak strzał Łukasza Mozlera z 11 metrów. Wydawało się, że Podlasie dostanie wiatr w żagle po udanej interwencji bramkarza, a tymczasem dostało, ale drugą bramkę. Mozler kilkadziesiąt sekund później próbował centrować w pole karne, ale wyszedł z tego świetny strzał, bo Zagórski dostał piłkę za „kolnier” i szybko zrobiło się 0:2. Jeżeli po przerwie gospodarze mieli jeszcze jakiegokolwiek nadzieję na remis, to w 54 minucie ekipa z Rzeszowa nie pozostawiła przeciwnikowi złudzeń. Po dośro-

kowaniu Płonki ze skrzydła obrońcy za krótko wybili piłkę. W polu karnym dopadł do niej Dominik Chromiński. Miał mnóstwo czasu, żeby „zagasić” futbolówkę na klatę i uderzyć po długim rogu. A wszystko to mimo że miał dookoła siebie pięciu rywali. Końcówka to katastrofa ze strony gospodarzy. Płonka skompletował hat-tricka, a bramkarz zespołu z Białej Podlaskiej w sumie musiał jeszcze wyciągać piłkę z siatki cztery razy. Sam mógł kilka razy zachować się lepiej. Ostatecznie zawody zakończyły się pogromem – Stal wygrała aż 7:0. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Stal Rzeszów 0:7 (0:2)

Bramki: Płonka (13, 59, 83), Mozler (21), Chromiński (54), Nowacki (81), Kobusiński (88).

Podlasie: Zagórski – Renkowski (84 Całka), Mitura, Łakomy, Chyła, Andrzejuk, Syryjczyk (56 Kosieradzki), Kaznocha (64 Dmowski), Nieścieruk, Chmielewski, Kruczyk (79 Dmítruk).

Stal: Otczenaszenko – Trznadel (72 Nawrot), Kostkowski (72 Basista), Szeliga, Mozler, Sierant (72 Kobusiński), Ligienza (76 Nowacki), Reiman, Chromiński, Goncz (72 Ceglarsz), Płonka.

Żółte kartki: Nieścieruk, Kruczyk (Podlasie).

Sędziował: Tomasz Żołądek (Kielce). **Widzów:** 200.

PIŁKARSKA III LIGA				
Wisła Sandomierz – Sokół Sieniawa 0:2 ● Hutnik Kraków – Stal Kraśnik 1:1 ● Czarni Połaniec – Motor Lublin 0:1 ● Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 2:0 ● Podlasie Biała Podlaska – Stal Rzeszów 0:7 ● Spartakus Daleszyce – Chelmsianka Chelm 1:1 ● Soła Oświęcim – Podhale Nowy Targ 0:1 ● Avia Świdnik – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:2 ● Orleńta Radzyń Podlaski – Wiślanie Jaśkowice 2:1.				
1. Podhale	24	55	44-19	
2. Stal Rz.	24	52	64-19	
3. Motor	24	51	43-21	
4. Hutnik	24	45	45-28	
5. Wisła P.	24	42	29-23	
6. Stal K.	24	36	37-27	
7. KSZO	24	34	37-32	
8. Sokół	24	33	36-32	
9. Orleńta	24	31	31-37	
10. Wólczanka	24	30	30-23	

11. Chelmsianka	24	28	29-31	
12. Avia	24	27	25-31	
13. Wisła S.	24	26	24-42	
14. Wiślanie	24	25	32-48	
15. Podlasie	24	20	25-53	
16. Spartakus	24	18	19-42	
17. Czarni	24	18	23-43	
18. Soła	24	17	21-43	

20 kwietnia: Orleńta – Wisła Sandomierz ● Wiślanie – Avia ● Wólczanka – Soła ● Podhale – Spartakus ● Chelmsianka – Podlasie ● Stal Rzeszów – Wisła Puławy ● KSZO – Czarni ● Motor – Hutnik ● Stal Kraśnik – Sokół.

NAJLEPSI STRZELCY

15 bramek – Rafał Król (Stal Kraśnik) ● **14** – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) ● **11** – Michał Grunt (KSZO) ● **10** – Dariusz Gawęcki (Hutnik Kraków), Mateusz Kompanicki (Chelmsianka), Krzysztof Pietluch (Wólczanka).

Zrealizowali wszystkie cele

PIŁKARSKA III LIGA Po trzech nieudanych meczach w Puławach wreszcie były powody do radości. Wisła pokonała u siebie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie gra długo nie układała się jednak gospodarzom. Gorąco w polu karnym „Kszoków” zaczęło się robić dopiero w końcówce pierwszej odsłony. W 38 minucie Michał Zuber rozegrał akcję z Piotrem Zmorzyńskim, ale ten drugi zamiast gola zarobił dla swojej drużyny tylko rzut różny.

Kiedy wydawało się, że do przerwy goli nie będzie błysnął Zuber. Dostał piłkę od Łukasza Kacprzyckiego i kapitalnie przymierzył do siatki w samo okienko. Dzięki temu Duma Powiśla schodziła na przerwę z większym spokojem. Podopieczni Marcina Wróbla nie mieli jednak nic do stracenia i odważnie zaatakowali od 46 minuty. Szybko po zmianie stron było jednak jasne, że trzy punkty zostaną w Puławach. Tuż po godzinie gry szarżującego Zubera nieprzepisowo zatrzymał Maciej Miłek. Gracz gości obejrzał czerwoną kartkę. A przyjezdnych dodatkowo ukarał Michał Kobiałka, który z rzutu wolnego przymierzył do siatki.

– Ciężko nam się wchodziło w ten mecz. Mieliśmy też kilka celów w tym spotkaniu: przede wszystkim zwycięstwo po trzech kolejkach, a do tego czyste konto z tyłu. Może byliśmy trochę zamroczeni po starciu w Lublinie. Rozgrywaliśmy piłkę zbyt wolno, ale z czasem zaczęliśmy stwarzać sytuacje. Piłka zaczęła chodzić coraz szybciej i jedna z akcji zakończyła się pięknym strzałem Michała Zubera. Chciałbym pochwalić moich zawodników, bo grali konsekwentnie i nie pozwalali rywalom na zbyt wiele – oceniał trener Jacek Magnuszewski.

Mimo porażki szkoleniowiec KSZO chwalił swoich zawodników. – Mieliśmy swój plan na ten mecz. Graliśmy defensywnie i czekaliśmy na rywali na swojej połowie. Przynosiło to pozytywny skutek. Niestety, nasze gapiostwo i rywale otworzyli wynik. W drugiej połowie chcieliśmy odrobić straty. Wydawało się, że to kwestia minut, kiedy doprowadzimy do wyrównania. Niestety, popełniliśmy błąd i dostaliśmy



Michał Zuber zdobył ważną, pierwszą bramkę dla Wisły

drugą bramkę. Mamy jednak w składzie młodych zawodników, którzy będą popełniać błędy. Cieszę się jednak, że podjęliśmy walkę – mówi Marcin Wróbel, trener gości.

Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 2:0 (1:0)

Bramki: Zuber (45), Kobiałka (62). **Wisła:** Kurek – Król (69 Barański), Pielach, Poznański,

Litwiniuk, Kobiałka, Maksymiuk (85 Popiołek), Kacprzycki (77 Chudyba), Zmorzyński, Zuber (82 Skalecki), Stanisławski (69 Żelisko).

KSZO: Pietrasik – Mężyk, P. Cheba, D. Cheba, Sarwicki, Belczowski (86 Brociek), Miłek, Grunt (71 Madej), Burzyński, Kapsa (71 Łokieć), Chranowski (30 Smuczyński).

Żółte kartki: Zmorzyński – Smuczyński.

Czerwona kartka: Miłek (KSZO, 61 min, za faul)

Sędziował: Paweł Sitkowski (Biała Podlaska).

Miało być łatwiej

PIŁKARSKA IV LIGA Górnik II miał trochę problemów z outsiderem rozgrywek. Ostatecznie trzy punkty pojechały jednak do Łęcznej, a drużyna Jacka Fiedenia pokonała MKS Ryki 2:0

Obraz gry przed przerwą nie był zaskoczeniem. Gospodarze byli schowani za podwójną gardą i czekali na okazji do kontr. Goście mieli bardziej klarowne szanse jednak ciągle pudłowali. Długo wydawało się, że do przerwy zawody zakończą się niespodziewanym, bezbramkowym remisem. W 42 minucie Dawid Borcon źle przyjął sobie piłkę po dośrodkowaniu kolegi, ale jego drużynie ostatecznie wyszło to na dobre. Gdyby lepiej opanował futbolówkę, to sam mógłby spróbować otworzyć wynik. Borcon zdążył jednak odegrać do Jakuba Cielebąka, a ten świetnie przymierzył po długim rogu i to przyjezdni schodzili do szatni z jednym golem zaliczki. Druga połowa? Skazywani na pożarcie gracze z Ryk mogli doprowadzić do wyrównania, ale w sytuacji sam na sam dobrze spisał się Przemysław Pęksa, który wygrał pojedynek z bramkarzem rywali. Ekipa z Łęcznej dominowała jednak nie potrafiła zamknąć zawodów drugim trafieniem. Udało się dopiero w samej końcówce. Po strzale Jakuba

Rojka bramkarz MKS odbił piłkę pod nogi Mohameda Essama, który bez najmniejszych problemów ustalił rezultat na 0:2.

– Mieliśmy przewagę i więcej sytuacji od rywali. Już po 45 minutach powinno być 3:1 dla nas – mówi Jacek Fiedień, trener zielono-czarnych. – Po przerwie przeciwnik mógł doprowadzić do remisu, ale dobrze spisał się na nasz bramkarz. Nam cały czas brakowało pazerności w dążeniu do kolejnych goli – dodaje szkoleniowiec Górnika II. (lukisz)

MKS Ryki – Górnik II Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Cielebąk (42), Essam (85).

MKS: Kałaska – Gąska, Kępka, Przybysz, Kazimierak, Leonarcik, Wasilewski, Darnia (70 Długaszek), Jędrzejewski (85 Czapla), Szwed (75 Fałdyga), Bułhak.

Górnik II: Pęksa – Bronowicki, M. Fiedień, Pigiel, J. Rojek, Świeca, Borcon (75 Grzelak), Popko (90 Ogórek), Cielebąk (46 Orysz), Essam, Stasiak.

Żółta kartka: J. Rojek (Górnik II).

Sędziował: Daniel Złotnicki (Lublin).

Zwycięska akcja młodzieżowców

PIŁKARSKA IV LIGA Jest przełamanie Victorii! Drużyna ze Żmudzi zdobyła pierwsze punkty w tym roku. I to z nie byle kim, bo pokonała wicelidera – Lubliniankę 1:0

Sobotnie spotkanie nie obfitowało w stuprocentowe sytuacje. Jedna z nielicznych i to już z dziewiątej minuty zakończyła się golem. Po prostopadłym podaniu Jakuba Sawy sam przed bramkarzem gości znalazł się Piotr Lecki. I nie zmarnował szansy, bo po chwili wpakował piłkę do siatki.

Jeszcze przed przerwą swoje szanse mieli goście, głównie po stałych fragmentach gry, ale Dominikowi Ptasińskiemu i Jakubowi Bednarze zabrakło precyzji. Efekt? Gospodarze utrzymali skromne prowadzenie. Im dalej w mecz, tym bardziej drużyna Dariusza Bodaka musiała ryzykować. Do wyrównania mogli doprowadzić: Ptasiński, czy Damian Kuzioła, ale to nie był dzień ekipy z Lublina, jeżeli chodzi o akcje w ataku.

Tuż przed końcem zawodów to podopieczni Piotra Molińskiego powinni podwyższyć swoje prowadzenie. Najpierw w starciu ze swoim

byłym klubem dobrą okazję zmarnował Erwin Sobiech, a później w ślady kolegi poszedł także Jakub Fronc. Ostatecznie jedna bramka wystarczyła, żeby drużyna ze Żmudzi zdobyła pierwszy komplet punktów na wiosnę.

– Do tej pory runda rewanżowa nie była w naszym wykonaniu zbyt udana. W sobotę zasłużyliśmy jednak na zwycięstwo. Uważam, że o tę jedną bramkę byliśmy lepsi. Cieszy, że zwycięstwo dała nam akcja młodzieżowców. Boisko nie należało do łatwych, a Piotrek Lecki wytrzymał presję i zdobył bramkę. W końcówce Lublinianka się otworzyła i mogliśmy uniknąć nerwów, ale najważniejsze, że w końcu mamy komplet punktów – cieszy się Piotr Moliński, trener gospodarzy.

Victoria w końcu wygrała, a pierwszy raz w tym roku klub z Wieniawy kończył zawody z pustymi rękami. – Chciałoby się wygrywać wszystko, ale przede wszystkim, czy

później dobra passa musiała się skończyć. Nie mam jednak wielkich pretensji do chłopaków, bo robili co mogli. Trzeba dodać, że rywal grał bardzo ambitnie i było widać, że strasznie zależy im na przełamaniu. My graliśmy dużo słabsze mecze, które wygrywaliśmy. Tym razem ogólnie nie prezentowaliśmy się źle, ale nic nie chciało wpaść do siatki – wyrażała Dariusz Bodak, opiekun zespołu z Lublina.

(LUKISZ)

Victoria Żmudź – Lublinianka Lublin 1:0 (1:0)

Bramka: Lecki (9).

Victoria: Porzyc – K. Sawa, Paskiv, Pogorzelec, Przychodzień, Ścibior, Stańczykowski (84 Kuczyński), Sobiech, Furta (86 Misztal), J. Sawa, Lecki (88 Fronc).

Lublinianka: Zuber – Wszołek (46 Kośka), Dzyr, Ptasiński, Kowalczyk, Wrzesiński (72 Baran), Bednara, Stępień (65 Kuzioła), Rejmak, Iwańczuk (70 Drzazga), Rapa (46 Morenkov).

Żółte kartki: Ścibior, K. Sawa (Victoria).

Sędziował: Jakub Bancercz (Lublin). **Widzów:** 100.

PILKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Prezenty od Kryształu

Lewart wykorzystał błędy drużyny z Werbkowic i już po 36 minutach prowadził z Kryształem 2:0. Po przerwie swojego drugiego gola zdobył Michał Budzyński, znowu po stałym fragmencie gry, ale trzeba dodać, że zachował się, jak rasowy snajper, bo na krótkim słupku sprytnie odwrócił się z piłką i ustalił wynik na 3:0.

Lewart Lubartów – Kryształ Werbkowice 3:0 (2:0)

Bramki: Fularski (15), Budzyński (36, 67).

Lewart: Prusak – Wankiewicz, Budzyński (75 Stopa), Szafranski, Ponurek, Pokrywka (67 Filipczuk), A. Pikul (75 Majewski), Bujak, Najda, Szkutnik (60 D. Pikul), Fularski (70 Gliniak).

Kryształ: Filipczuk – Wójtowicz (86 Staszewski), Alokhin, Śmiałko, Luterek, Omański (68 Łappo), Borys (46 Rybka), Nieradko, Warecki, Reszczyński (76 Drewniak), A. Wołoch (55 Sas).

Żółte kartki: Szkutnik – Wójtowicz.

Sędziował: Adrian Pukas (Chełm).

Niewykorzystane szanse się zemściły

Po końcowym gwizdku meczu Orleńta – Tomasovia trener gospodarzy Robert Różański nie mógł być zadowolony z wyniku. Ekipa z Łukowa przegrała 0:2, chociaż miała swoje szanse. Duet Adrian Siemieniuk – Szymon Łukasiewicz w 11 minucie rozmontował defensywę rywali, ale łob tego drugiego nie znalazł drogi do siatki. W końcówce niebiesko-biali objęli prowadzenie, ale w 79 minucie mogło być 1:1. Łukasiewicz niepotrzebnie próbował jednak podawać i szybka kontra gości zakończyła się golem Ireneusza Barana.

Orleńta Łuków – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:2 (0:0)

Bramki: Leń (73), Baran (80).

Orleńta: Dąbrowski – Czernski, Bulak, Goławski, Ebert (84 Tucki), Kierych (65 Kurowski), Sowisz (84 Misztal), Skwarek (75 Rożen), Soćko (55 Purzycki), Siemieniuk, Łukasiewicz.

Tomasovia: Waśkiewicz – Szuta, Bubeła, Zozulia, Leń, Baran (84 Witkowski), Smoła (82 J. Szuta), Żerucha (70 Orzechowski), Mruk, Poplavka (89 Pleskacz), Rataj (70 Turiewicz).

Żółte kartki: Misztal, Bulak (Orleńta).

Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).

Cudem uratowali punkt

Do przerwy Huczwa prowadziła w meczu o sześć punktów z Polesiem 2:1. A po zmianie stron jeszcze zanim minęła godzina gry Jakub Dobosz obejrzał drugą żółtą kartkę i gospodarze musieli radzić sobie w dziesiątkę. Mocno się jednak zmobilizowali i zdołali urwać rywalom jeden punkt. Bohaterem drużyny Grzegorza Białka został Arkadiusz Adamczuk, ale beniaminek nadal jest w trudnej sytuacji.

(LUKISZ)

Polesie Kock – Huczwa Tyśzowce 2:2 (1:2)

Bramki: Bright (44), Adamczuk (83) – Ziółkowski (35, 45+3).

Polesie: Kasperek – Dobosz, Golda, Kamiński, Misiarz, Wójcicki (64 Michał Skrzypek), Barnor, Waszczyński (54 Bielecki), Maciej Skrzypek (78 Król), Cybul (54 Woźniak, 80 Majcher), Adamczuk.

Huczwa: Wylupek – Miedźwiedź, Denkwicz, Mielnik, Kwarciany (21 Piatnoczka), Markowski, Baran (75 Dworak), Krosman, Okalski (46 Kłos), Ziółkowski, Świątek (65 Drożdziel).

Żółte kartki: Dobosz, Kamiński, Maciej Skrzypek, Golda, Bright – Krosman.

Czerwona kartka: Dobosz (Polesie, 57 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

1. Hetman	20	57	75-13
2. Lublinianka	20	42	39-20
3. Lewart	20	38	45-15
4. Kryształ	20	37	35-31
5. Powiślak	20	35	41-25
6. Tomasovia	20	35	36-22
7. Górnik II	20	35	45-33
8. Włodawianka	20	27	29-39
9. Kłos	20	26	29-36
10. Victoria	20	25	33-36
11. Łada	20	21	27-39
12. Orleńta	20	20	25-40
13. Start	20	19	17-30
14. Huczwa	20	17	27-47
15. Polesie	20	13	21-43
16. Ryki	20	3	14-69

20 kwietnia: Polesie – Kłos ● Huczwa – Powiślak ● Łada – Ryki ● Górnik II – Orleńta ● Tomasovia – Victoria ● Lublinianka – Lewart ● Kryształ – Start ● Hetman – Włodawianka.

PIŁKA NOŻNA

Tylko skuteczność do poprawki

PIŁKARSKA IV LIGA Tym razem skromne zwycięstwo Hetmana w Krasnymstawie. Trzeba jednak dodać, że jak najbardziej zasłużone. Zespół z Zamościa pokonał beniaminka 2:0



FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Paweł Myśliwiecki znowu miał powody do radości, a lider zgarnął kolejny komplet punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze nie mieli w niedzielny mecz z Kryształem zbyt wiele do powiedzenia. Mimo wszystko długo trzymali się dzielnie, bo lider tabeli wynik otworzył dopiero w 32 minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Rafała Kyćki akcję przyjezdnych celnym strzałem głową sfinalizował Paweł Myśliwiecki. Tym samym „Myśliwi” potrzył świetną passę w rundzie rewanżowej. Trafił do siatki w każdym z czterech meczów, a w sumie uzbierał w tym roku już siedem bramek.

Tuż po zmianie stron było jasne, że trzy punkty pojedą do Zamościa. Patryk Słotwiński

przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu wolnego, z około 20 metrów. Później Hetman miał problemy pod bramką rywali. Sytuacji było sporo, ale piłka za żadne skarby nie chciała już wpaść do siatki. Praktycznie każdy z zawodników ofensywnych miał swoją szansę na gola, ale po stronie gości została dwójka. Najlepszą okazję zmarnował Kamil Oziemczuk, który nie potrafił wpakować piłki praktycznie do pustej bramki. Pudłowali także: Mateusz Olzak, Rafał Turczyn, czy Przemysław Kanarek.

Mimo iż wynik nie jest zbyt wysoki, to mieliśmy ten mecz pod kontrolą od początku do końca. Dominowaliśmy i mieliśmy

kolejne szanse na gole, ale skuteczność nie była tym razem na najwyższym poziomie. Cieszy jednak, że nie straciliśmy bramki. Tak to zazwyczaj jest, że kiedy dobrze spisujemy się w defensywie, to szwankuje trochę ofensywa. Nie można mieć wszystkiego. Cieszą jednak przede wszystkim kolejne trzy punkty – ocenia Jacek Ziarkowski, trener ekipy z Zamościa. – Bardzo dobrze zagraliśmy w defensywie. Szczerze mówiąc nie przypominam sobie ani jednej groźnej sytuacji ze strony rywali. To cieszy, zwłaszcza, że kilka razy powinniśmy się zachować lepiej w polu karnym Startu – dodaje populary „Ziarno”.

Kolejne powody do radości, to przewaga nad drugą Lublinianką. Wicelider stracił w weekend wszystkie, trzy „oczka”, więc Hetman powiększył dystans nad drugim zespołem do 15 punktów.

Start Krasnystaw – Hetman Zamość 0:2 (0:1)

Bramki: Myśliwiecki (32), Słotwiński (52).

Start: Ziętek – Saj, Kowalski, Florek (5 Dworucha, 70 Wójtowicz), Lenard, Bielak, Wojciechowski, Mielicki, Drapsa, Szponar, Kwiatkowski (55 Zieliński).

Hetman: Kowalczyk – Kopyciński, Kanarek, Skiba, Słotwiński, Skoczylas (75 Pęczak), Buczek, Kycko, Turczyn (60 Olzak, Myśliwiecki (70 Rusiecki), Oziemczuk.

Żółte kartki: Wojciechowski – Kycko.

Sędziował: Łukasz Woliński (Lublin).

Wyrównanie w ostatniej chwili

PIŁKARSKA IV LIGA Wielkie emocje w Końskowoli. Powiślak przegrywał z Ładą 0:2 i 2:3, ale w doliczonym czasie gry gospodarze uratowali jeden punkt

Początek meczu zdecydowanie należał do gości. Już w siódmej minucie Janusz Birut świetnie huknął z dystansu i otworzył wynik. 120 sekund później mogło być 0:2, ale tym razem piłka minęła bramkę Powiślaka. W 23 minucie nie pomylił się za to Patryk Dorosz i głową podwyższył prowadzenie ekipy z Biłgoraja. W tym momencie do pracy zabrali się podopieczni Łukasza Gیزی. Sporo ożywienia do gry gospodarzy wniósł Walery Nikiczuk, który kilka razy próbował strzałów na bramkę. W 43 minucie po podaniu Damiana Kopruchy zawodnik z Ukrainy przymierzył w poprzeczkę. Druga odsłona? Powiślak szybko wrócił do gry. Koprucha już w 52 minucie zaliczył kontaktowe trafienie po strzale z dystansu. Drużyna z Końskowoli naciskała, naciskała i w 73 minucie dopięła swego. Koprucha był faulowany w polu karnym rywali i sam poszkodowany nie pomylił się z „wapna”. W końcówce

obudzili się piłkarze Bartłomieja Kowalika. W 86 minucie Przemysław Krzyszycha przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu wolnego z około 30 metrów i zrobiło się 2:3! Wydawało się, że jest po zawodach. Tym bardziej, że w doliczonym czasie gry z drugą żółtą kartką boisko opuścił Maciej Pięta. To wcale nie powstrzymało miejscowych, bo udało im się wywalczyć jeszcze jedną jedenastkę, którą na gola zamienił ponownie Koprucha. – Niby przegrywaliśmy 0:2 i 2:3, ale z przebiegu zwłaszcza drugiej połowy zasłużyliśmy na wygraną. Praktycznie nie schodziliśmy z połowy rywali, oni oddali jeden strzał na naszą bramkę po przerwie. Kiedy wyrównaliśmy na 2:2 byłem przekonany, że jeszcze zdobędziemy komplet punktów. Trzeba jednak się cieszyć, że uratowaliśmy jeszcze to jedno „oczko” – mówi trener Giza. – Szkoda tego spotkania. Rywal rzeczywiście zdominował nas w drugiej odsłonie. Mimo wszystko potrafiliśmy odpierać

ich ataki. Myślę, że gdyby nie sędzia, to byśmy ten mecz wygrali. Rzadko wypowiadam się na temat pracy arbitrów, ale wydaje mi się, że Powiślak tym razem miał dwa rzuty karne, których nie powinno być – ocenia Bartłomiej Kowalik, trener gości.

(LUKISZ)

Powiślak Końskowola – Łada 1945 Biłgoraj 3:3 (0:2)

Bramki: Koprucha (52, 73 i 90+3-obie z rzutów karnych) – Birut (7), Dorosz (23), Krzyszycha (86).

Powiślak: Bicki – Pyda (31 Bogusz), Grzegorzcyk, Antoniuk, Kuzubski, Dudkowski, Murat (67 Łukaszyk), O. Leszczyński (33 Nikiczuk), Pięta, Koprucha, Gil.

Łada: Szawara – Raduj, Krzyszycha, Chmura, Poliwka (66 Poznański), Czok (90 Larwa), Birut, Nawrocki, Nesterenko (38 Paćkowski), Skubis (62 Hanas), Dorosz.

Żółte kartki: O. Leszczyński, Pięta, Grzegorzcyk – Nesterenko.

Czerwona kartka: Pięta (Powiślak, 90+1 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

Lepiej grali w dziesiątkę

PIŁKARSKA IV LIGA Kłos Chełm nadal z kompletem punktów. Drużyna Roberta Tarnowskiego tym razem miała mocno pod górkę, bo pod koniec pierwszej połowy najpierw straciła zawodnika, a później gola. Mimo wszystko po przerwie gospodarze odwrócili losy spotkania i pokonali Włodawiankę 2:1

o trzech zwycięstwach do zera wydawało się, że dobra passa Łukasza Drzewickiego i jego kolegów dobiegnie końca. W 40 minucie Krzysztof Rak faulował Wojciecha Więcaszka i to we własnym polu karnym. Gospodarze zostali ukarani podwójnie, bo Rak obejrzał czerwoną kartkę, a na dodatek piłkę na „wapnie” ustawił sam poszkodowany i w 41 minucie strzelił na 0:1. Gra w osłabieniu przez całą drugą połowę, a do tego bramka straty do rywali? Pewnie nawet goście w tym momencie pomyśleli, że trzy punkty mają już w kieszeni. A tymczasem po zmianie stron to Kłos prezentował się zdecydowanie lepiej. W 63 minucie po rzucie rożnym wyrównał Emil Poznański, a 120 sekund później to ekipa z Włodawy wpadła w tarapaty. Drugi żółty kartonik obejrzał Patryk Błaszczuk i siły się wyrównały. A skoro podopieczni trenera Tarnowskiego tak dobrze radzili

sobie w dziesiątkę kibice mogli mieć nadzieje, że końcówka będzie należała do nich. I dołącznie tak było. W 72 minucie dobiegła bramkę zdobył Damian Flis. A to oznacza, że Kłos obok Hetmana Zamość i Kryształ Werbkowice to jedyny drużyny z kompletem punktów w tym roku. Dwa ostatnie kluby swoje kolejne mecze rozegrają jednak w niedzielę. – O ile wcześniej wygrywaliśmy po meczach walki, to tym razem pod względem piłkarskim było naprawdę dobrze. To był jeden z naszych najlepszych występów – cieszy się trener Tarnowski. – Pierwsze pół godziny to nasza dominacja, ale ciągle czegoś brakowało, żeby udokumentować ją golem. Później popełniliśmy dwa błędy, które powinny się skończyć dwoma bramkami przeciwnika. Na szczęście trafili tylko raz. Po zmianie stron pokazaliśmy ogromną determinację i wolę walki, ale do tego naprawdę wysoką jakość gry – dodaje

szkoleniowiec. Duże gorsze humory mieli piłkarze z Włodawy. – Po przerwie nie wyszliśmy z szatni, zupełnie nie wiem, co się z nami stało. Nagle zapomnieliśmy, jak się gra w piłkę. A przecież byliśmy w bardzo dobrej sytuacji. Kłos w drugiej połowie grał jednak trzy razy lepiej od nas – ocenia Marek Drob.

Kłos Chełm – Włodawianka Włodawa 2:1 (0:1)

Bramki: E. Poznański (63), Flis (72) – Więcaszek (41-z karnego).

Kłos: Mucha – Huk. E. Poznański, Kowalski, Stepaniuk, Rak, Flis, Drzewicki (46 Bala), Fornal (90 P. Poznański), Kuśmierz (76 Szaran), Chmiel (46 Kamola).

Włodawianka: Polak – Żakowski, Czarnota (78 Bartosz), Błaszczuk, Nielipiuk, Szeliuk, Więcaszek, R. Musz (72 Kędzierzski), Magdysz (72 Szybel), Jemioł (78 Naumiuk), Wojtak.

Żółte kartki: Błaszczuk (Włodawianka).

Czerwone kartki: Rak (Kłos, 41 min, za faul) – Błaszczuk (Włodawianka, 65 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

Pierwsze zwycięstwo Bad Boys w sezonie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Beniaminek Bad Boys Zastawie pokonał na wyjeździe innego beniaminka Granicę Terespol 2:1

Po inauguracyjnej wpadce w postaci remisu 1:1 z Olimpią Okrzeja w drugiej kolejce rundy rewanżowej lider z Międzyrzecza Podlaskiego powrócił do wygrywania. Mający aspiracje awansu do IV ligi gospodarze pokonali ŁKS Łazy 3:0. – Drużyna zagrała już dużo lepiej niż w meczu z Olimpią. Byliśmy zespołem lepszym i zasłużyliśmy na wygranej – mówi kierownik Huraganu Tadeusz Żechowski.

Pierwszy komplet punktów wiosną zdobyła Unia Żabików. – Wygraliśmy 1:0, ale już po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić 2:0 – przekonuje szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Wyniki 15. kolejki: Huragan Międzyrzec Podlaski – ŁKS Łazy 3:0 (Czumer 15, Radziszewski 66, Kowalewski 89) ● **Granica Terespol – Bad Boys Zastawie 1:2** (Mackiewicz 52 – Kachniarz 17, Miszta 45) ● **Unia Żabików – ŁKS Agrotex Milanów 1:0** (Pawelec 84) ● **Tytan Wisznice – Bizon**

Jeleniec 0:1 (M. Botwina 55) ● **Sokół Adamów – Unia Krzywda 0:0** ● **Lutnia Piszczac – Kujawiak Stanin 1:2** (Karpiszek 57 – Borkowski 25, 80) ● **Olimpia Okrzeja – Grom Kąkolewnica 0:4** (Samociuk 28, 85, Grochowski 47, Czarnecki 69).

1. Huragan	15	38	49-11
2. Grom	15	37	53-9
3. Bizon	15	28	30-14
4. Granica	15	27	37-19
5. Tytan	15	25	31-36
6. ŁKS	15	23	25-33
7. Żabików	15	23	17-20
8. Kujawiak	15	19	22-35
9. Sokół	15	17	19-33
10. Lutnia	15	16	25-26
11. Milanów	15	16	29-35
12. Krzywda	15	15	21-23
13. Olimpia	15	7	11-46
14. Bad Boys	15	6	17-46

28 kwietnia: Lutnia – Międzyrzec ● Żabików – Kujawiak ● Milanów – Granica ● Bad Boys – Tytan ● Bizon – Sokół ● Krzywda – Olimpia ● Grom – ŁKS.

(GROM)



Beniaminek z Pawłowa w meczu z Unią Białopole zdobył pierwszy komplet punktów w rundzie wiosennej

Główka na wagę trzech punktów

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Beniaminek z Pawłowa dopisał wiosną pierwszy komplet punktów. Gospodarze pokonali sklasyfikowaną wyżej Unię Białopole 1:0. Zwycięską bramkę zdobył w 82 minucie Rafał Rasiński

Start-Regent po raz pierwszy w rundzie rewanżowej zaprezentował się swoim kibicom. Dotychczas rozegrał dwa mecze na wyjazdach. Na inaugurację zremisował 1:1 z Unią Rejowiec, a w ostatniej kolejce uległ liderowi Sparcie Rejowiec Fabryczny 1:8. – W tym meczu trzymaliśmy się do przerwy. A kiedy było już wiadomo, że nie uda nam się osiągnąć korzystnego wyniku, rywal nam odjechał. Tamto spotkanie nie należało do tych, w których powinniśmy liczyć na punkty – mówi Grzegorz Mazurek, prezes Startu-Regent Pawłów. – Zupełnie inaczej sprawa miała się z meczem z Unią Białopole. Graliśmy u siebie i powalczyliśmy o zwycięstwo.

Żądni wygranej gospodarze zaczęli zagrażać bramce gości. – Już w pierwszej połowie mieliśmy kilka okazji – mówi prezes. W 32 min Karol Kiedrzynek nie trafił do bramki. Kilka minut

później Filip Siepsiak przegrał rywalizację z bramkarzem Unii. Groźnie zza pola karnego strzelał Rafał Gryć, niestety niecelnie.

Goście też mieli swoją szansę. W 20 min Paweł Mazur znalazł się w dogodnej sytuacji na pokonanie bramkarza Startu-Regent. Golkipier miejscowych Kamil Kurzepa wyszedł obronną ręką z tej rywalizacji.

Zwycięską bramkę gospodarze zdobyli w końcówce spotkania po rzucie rożnym. Dośrodkowywał pozyskany w przerwie między rundami z Wisły Puławawy Maciej Jakóbczyk. Piłka trafiła na głowę stojącego na piątym metrze Rafała Rasińskiego, a ten nie miał problemów z pokonaniem bramkarza Unii. – Zabrakło pięciu zawodników z podstawowego składu. Z różnych przyczyn nie mogli zagrać: Adrian Oleszczuk, Krystian Oleszczuk, Aleksander Poterucha, Adrian Zdybel i Wojciech Bureć. Nasza

siła rażenia znacznie zmalała. Gospodarze strzelili gola i wygrali. W drugiej połowie Start był od nas lepszy – mówi Jan Ostrowski, prezes Unii Białopole.

– Zegraliśmy dobre spotkanie. Należały się nam jeszcze dwa rzuty karne, jeden za faul na Filipie Siepsiaku, drugi za rękę w polu karnym. Jesteśmy zadowoleni z wygranej. Zawodnikiem meczu był Rafał Rasiński, zdobywca zwycięskiej bramki – ocenia prezes Mazurek.

Start-Regent Pawłów – Unia Białopole 1:0 (0:0)

Bramka: Rasiński (82).

Start-Regent: Kurzepa (46 Skrzypa) – Sołtys (43 Gryć), Mazurek, Kiedrzynek, Rasiński (85 Karauda), Siepsiak, Kister (75 Korzeniowski), Żukowski, Jakóbczyk, Kędziński, Rossa.

Białopole: Kozłowski – Kraszkiewicz (80 M. Cor), Piekarak, Smoła, Ślusarz, Jaszuk, Kołodziejczyk, Łukasewski, Steciuk, Mazur, Tabuła.

(GROM)

Sparta sobie postrzelała

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wyniki pozostałych spotkań 16. kolejki

Ogniwo Wierzbica – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 0:1 (0:0)

Bramka: Sudół (62).

Ogniwo: Zagrabia – Kłos (80 Galecki), Ciechoński, Pilipczuk, Siwek, Sobów, Szanflisz, Sobczuk (55 Krupski), Stańczuk (48 Chlebiuk), Nowaczek, Bąk.

Brat-Cukrownik: Dębski – Wędzina, Kniażuk, Jopek (83 K. Szadura), Szczepaniuk, Ignaciuk, Arkadiusz Kister, Arnold Kister, P. Szadura, Aleksander Urbański, Sudół.

Orzeł Srebrzyszcze – Agros Suchawa 2:1 (2:0)

Bramki: T. Matysiak (4), A. Olender (36) – Boczułiński (80).

Orzeł: Biłan – Sz. Tatysiak (69 Rulka), Malinowski, Nazaruk, Bazela, K. Trusiuk, Ł. Tatysiak (85 Kogut), S. Tatysiak, M. Olender, A. Olender (90 + 4 Baryła), Bohuniuk (90 M. Tatysiak).

Agros: M. Namczuk – K. Mikulski (65 E. Mikulski), B. Staszewski, Ł. Namczuk (75 Wasyluk), Gruszczyński (55 Tomaszewski), Andrejuk (65 Boczułiński), Sekulski (75 S. Staszewski), Hrycak, Lejko, Krawczuk, Zdolski.

Unia Rejowiec – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:8 (0:5)

Bramki: Głowacki (5, 37, 69), Kasperek (11, 40, 61), Martyn (27), Kiejda (66).

Rejowiec: Pastuszak – Kozaczuk (60 Kowalczyk), Kloc, Kalman (70 Sasiadek), Czajka, Karauda, R. Rossa, Górny, Kwiatosz, Czerwiński, Paśnik.

Sparta: Podlipny – Kasperek, Wołos (70 Hawerczuk), Kiejda, Oleksiejuk, Adamiec, Głowacki, W. Rossa (77 Kość), Martyn (60 Bielak), Wójcik, Barabasz.

Hetman Żółkiewka – Ruch Izbica 1:3 (0:2)

Bramki: Małek (71) – Antoniak (25), Malczewski (40), Maciej Śliwa (47 z karnego).

Hetman: Ścibak – Gaborski (70 Szołdziński), Wanielista, Widz, Goś, Więczkowski, Grzegórski, Kapłon, Krzysztoń (56 Basiak), Rycerz, Małek.

Ruch: Sowa – Michał Śliwa, Maciej Śliwa, Hopko, Wliżło, I. Swatowski (60 Nizioł), Malczewski (85 Fornał), Kryłowicz (90 K. Swatowski), Jasiński, Antoniak (89 S. Swatowski), Lewandowski.

Tatran Kraśniczyn – Frassati Fajstławice 1:4 (0:1)

Bramki: Matycz (71) – Trała (20), S. Baran (58), K. Przebirowski (69), Slobodyan (80).

Tatran: M. Sawczuk – Wójcik (62 Barzał), Szeniak, Matycz, Sadlak, P. Sawczuk, Białek, Niedrowski, Frącek, Tymicki, Dębicki.

Frassati: Tkaczyk – Madeja (78 Leszczyński), K. Błaziak, Trała (63 Ł. Pluta), M. Baran, K. Przebirowski, Chrusciel, Kluch, P. Kasperek (36 A. Czajka), S. Baran (67 Slobodyan), Skorek (72 Zagrabia).

1. Sparta	16	43	67-11
2. Brat	16	37	50-16
3. Ogniwo	16	33	52-29
4. Frassati	16	32	54-33
5. Granica	16	28	37-35
6. Ruch	16	26	46-32
7. Orzeł	16	23	43-33
8. Spółdzielca	16	19	22-30
9. Białopole	16	18	38-38
10. Rejowiec	16	18	22-36
11. Hetman	16	16	27-47
12. Start	16	14	25-60
13. Agros	16	11	19-42
14. Tatran	16	5	20-80

27-28 kwietnia: Ogniwo – Rejowiec ● Brat – Granica ● Spółdzielca – Orzeł ● Agros – Tatran ● Frassati – Hetman ● Ruch – Start ● Białopole – Sparta.

(GROM)

Negatywnych emocji nie brakowało

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wiele działało się w spotkaniu Spółdzielcy Siedliszcze z Granicą Dorohusk. Gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego, kończyli mecz w dziewięciu, a trener gości na zakończenie pierwszej połowy odesłany został na trybuny

Jakby tego było mało, bramkę na wagę trzech punktów miejscowi zdobyli w 97 minucie, a był to gol samobójczy. Incydent z odesłaniem szkoleniowca Granicy Marka Grzywny na trybuny miał miejsce po faulu Daniela Orłowskiego na Patryku Gierczaku. – Nie powinno dochodzić do takich sytuacji. Mój zawodnik ewidentnie był faulowany i było to celowe zagranie rywala. Wbiegłem na boisko gdyż mogło nawet dojść do rękoczynów. Za takie zachowanie zostałem odesłany przez sędziego na trybuny – tłumaczy trener Granicy Marek Grzywna. – Pocieszający jest jedynie fakt, że faulowany Patryk Gierczak nie odniósł poważnego urazu. Grając w podwójnym osłabieniu miejscowi nastawili się kontry. Po jednej z nich, już w doliczonym czasie (97 min),



W meczu Spółdzielcy z Granicą było bardzo nerwowo

zdobyli zwycięską bramkę. Jej autorem był piłkarz... Granicy Patryk Furmanik. – Wyprowadziliśmy kontrę. Z prawej strony dośrodkowywał Maksymilian Dumin, który w 90 min zmienił Konrada Nazarewicza. Zawodnik gości przeciął dośrodkowanie kierując głową piłkę do własnej bramki – relacjonuje Zbigniew Droń, prezes Spółdzielcy. – Już po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić

2:0. Poza niewykorzystanym rzutem karnym szanse na gole mieli trener Damian Osoba i Paweł Żukowski. Z przebiegu meczu wygrana nam się należała.

– Po 84 min, grając w przewadze dwóch zawodników, wypracowaliśmy cztery sytuacje bramkowe. Tym samym odkryliśmy się i tym nadzialiśmy się na kontrę. Poszła wrzutka piłki w centralny sektor

boiska. Nie mam pretensji do Patryka, który niefortunnie przeciął lot dośrodkowania – mówi Marek Grzywna, szkoleniowiec Granicy Dorohusk.

Spółdzielca Siedliszcze – Granica Dorohusk 3:2 (1:0)

Bramki: Nazarewicz (24), Lechowski (55), Furmanik (90 + 7 samobójcza) – Swatek (57 z karnego), Słomka (80).

W 34 min Konrad Nazarewicz (Spółdzielca) nie wykorzystał rzutu karnego (obrońca bramkarz Granicy).

Czerwone kartki: Daniel Orłowski (Spółdzielca) w 45 min, za faul; Konrad Jędruszek (Spółdzielca) w 56 min, za drugą żółtą.

Spółdzielca: Pawlak – Orłowski, Braniewski, Osoba, Nazarewicz (90 Dumin), Żukowski (75 Roczon), Moniakowski (46 Lechowski), Jędruszek, Żuk, Mroczek, Antonowicz.

Granica: Olęder – Świdzki, Piotrowski, Słomka, Rondos (57 Sokołowski), Michał Grzywna, Swatek, Furmanik, Maliszewski, Kaper (57 Niemiec), Gierczak.

(GROM)



Kibice Orionu Niedzwica w tym sezonie mają dużo okazji do okazywania radości

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion Niedzwica w tym sezonie jeszcze nie przegrał na własnym boisku. W sobotę olbrzymią ochotę na zwycięstwo miały rezerwy Avii Świdnik, ale podopieczni Jacka Paździora umiejętnie wypunktowali dużo młodszego przeciwnika

KAMIL KOZIOL

Kibice Orionu mieli prawo obawiać się sobotniego spotkania. Rezerwy Avii Świdnik przyjechały do Niedzwicy w bardzo dobrych nastrojach. W zimie w tej drużynie zmienił się trener – Tomasz Bednaruka, który obecnie prowadzi pierwszy zespół Avii zastąpił Rafał Wiącek. Nowy szkoleniowiec zaliczył ze swoją drużyną znakomity początek i wygrał wszystkie trzy spotkania. Co więcej, nie stracił w nich nawet bramki. Młodzi świdniczanie w tym czasie zaaplikowali przeciwnikom aż 13 goli. Orion natomiast rundę wiosenną rozpoczął dość ociężale. Najpierw były dwa remisy, aż wreszcie przed tygodniem podopiecznym Jacka Paździora udało się pokonać Sokola Konopnica.

Kolejnym problemem mogła być duża różnica wieku pomiędzy zawodnikami obu ekip. Orion to jedna ze starszych drużyn w lubelskiej klasie okręgowej. Jednym z liderów środka pola jest m.in. Andrzej Gutek. 42-latek przygodę z futbolem zaczynał w latach 90-tych, kiedy jeszcze większości piłkarzy rezerw Avii nie było jeszcze na świecie. Pierwsza połowa była przeznaczona dla tzw. koneserów futbolu. Na boisko domino wało badanie sił, a gra toczyła się przede wszystkim w środku pola. Lekką przewagę mieli przyjezdni, ale poza uderzeniem w poprzeczkę w 9 min nie byli w stanie stworzyć sobie dobrej sytuacji. Po zmianie stron sytuacja na boisku znacząco się zmieniła. Orion na samym począt-

ku drugiej połowy otworzył wynik meczu. Dawid Piorun wyłożył piłkę Jakubowi Kawalcowi. Ten nie zdecydował się na strzał, ale oddał futbolówkę Krzysztofowi Żarnowskiemu. 28-letni pomocnik nie wahał się i huknął z całej siły pod poprzeczkę bramki strzeżonej przez Jakuba Długosza. Przeciwnicy rzucili się do odrabiania strat. Mieli jednak trudne zadanie, bo defensywa Orionu to najlepsza formacja obronna w całej lidze. Młodzi świdniczanie nie mieli zbyt wiele okazji do wyrównania, a sami nadziewali się na groźne kontrataki. Wynik meczu nie został jednak ustalony po szybkiej akcji, ale po stałym fragmencie gry. W 78 min z rzutu wolnego w poprzeczkę uderzył Krzysztof Wierzchowski, piłka trafiła jednak do Żarnowskie-

go, który bez problemów umieścił ją w siatce. W ten sposób Orion obronił swoją twierdzę w Niedzwicy. Na własnym stadionie podopieczni Jacka Paździora jeszcze nie przegrali. Z dziesięciu meczów rozegranych w domu siedem zakończyło się triumfem gospodarzy, a trzy podziałem punktów. **Orion Niedzwica – Avia II Świdnik 2:0 (0:0)**
Bramki: Żarnowski (46, 78). **Orion:** Jaśkowiak – Matys, Kosiarczyk, Wiśniewski, Wierzchowski, Piotrun (85 Szymus), Kurkiewicz (79 Jo), Gutek, Żarnowski (81 Mitura), Dziwulski (67 Ostrowski), Kufrejski (46 Kawalec). **Avia II:** Długosz – Feret, Jędrych (78 Maziarczyk), Radziejewicz, Śliwa, Lusiusz, Niewiński, Starok, Różycki, Olech, Kozłowski. **Żółte kartki:** Żarnowski Jaśkowiak, Ostrowski – Olech, Różycki. **Sędziował:** Mirosław. **Widzów:** 300.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Orion – Avia II 2:0 ● Sokół – Wisła II 2:3 ● Piaskovia – Janowianka 0:2 ● Świdniczan-ka – POM 3:0 ● Granit – Stal 0:0 ● Opolanin – Tur 6:1 ● Mazowsze – Unia 2:1 ● Sygnał – Stróża 1:0.

1. Orion	19	41	31-13
2. Avia II	19	37	48-17
3. Stal	19	35	29-21
4. Granit	19	35	35-15
5. Mazowsze	19	33	28-28
6. POM	19	31	35-23
7. Wisła II	19	30	40-34
8. Stróża	19	27	33-31
9. Świdniczan-ka	19	24	31-26
10. Sokół	19	23	24-32
11. Janowianka	19	23	25-25
12. Opolanin	18	22	28-27
13. Sygnał	19	21	34-40
14. Piaskovia	19	20	23-34
15. Unia	19	16	27-51
16. Tur	18	4	15-69

20 kwietnia: Świdniczan-ka – Stal ● Avia II – Sygnał ● Stróża – Mazowsze ● Unia – Opolanin ● Tur – Granit ● POM – Piaskovia ● Janowianka – Sokół ● Wisła II – Orion.



Sokół wciąż czeka na sygnał do lotu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Gospodarze wiosną zaliczył cztery porażki. Mimo to w Konopnicy starają się zachować spokój

Podopiecznych Tomasza Prasnała trzeba jednak lekko usprawiedliwić, bo mieli ciężki terminarz. Piaskovia Piaski, Avia II Świdnik, Orion Niedzwica czy Wisła II Puławy to zespoły, które wiosną prezentują się nieźle. Sokół również nie gra najgorzej, ale zawsze trochę brakuje mu do wywalczenia chociażby punktu. – Sobotni mecz był idealnym odzwierciedleniem naszej wiosennej dyspozycji. Z przodu graliśmy bardzo dobrze, ale z tyłu daliśmy się zaskoczyć. Kiedy wreszcie cały zespół zagra równo, to będziemy groźni dla najlepszych – mówi Adam Brodziak, kierownik Sokola.

Mariusz Citkowski w sobotę zaliczył dwie asysty

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Piaskovia Piaski – Janowianka Janów Lubelski 0:2 (0:1)

Bramki: Kuźnicki (17), Widz (76). **Piaskovia:** Kurzępa – Wójcik (46 Olender), M. Ziętek, Sowiński, Niedzielski, Trokhymchuk (68 Nowak), Jarosz, Młynarczyk, Bomba, P. Ziętek, Stefanik (60 Mojski). **Janowianka:** Skup – Perin, Daczka, Sobótka (80 Chmiel), Sadowski, Piecyk (65 Bodziuch), Kuźnicki (90 Lepiejza), Kulpa, Jargieł, Widz (Gajór). **Żółte kartki:** Jarosz – Sobótka, Kuźnicki, Daczka, Widz. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 100.

Mazowsze Stężyca – Unia Wilkołaz 2:1 (0:1)

Bramki: Olender (80 z karnego), Jawoszek (87) – Gorczyca (20). **Mazowsze:** P.Wolszczak – P. Marczak, Bieryło, Kajka, M.Marczak, Ciehecki, Łętowski, Olender, Mateusz Utnicki, Jawoszek, Zimny. **Unia:** Basiakowski – Leziak, Daniel, Janik, Łysakowski, A. Janczarek (85 Galiński), Rachwał, Banach, Wnuk, Gorczyca (80 Machaj), Drąg. **Żółta kartka:** Gorczyca. **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 50.

Świdniczan-ka Świdnik Mały – POM Iskra Piotrowice 3:0 (2:0)

Bramki: Babiarcz (30), Jeleniewski (60), Mazurek (75). **Świdniczan-ka:** Dejko – Kowalski (30 Kuś), Bednaruk, Dobrowolski, Martyna, Babiarcz (70 Kowalik), Miazga (80 Wójcik), Jeleniewski, Kaczorowski, Pędłowski (70 Wilk), Mazurek. **POM:** Toruń – Jurko (85 Czernicki), Bartoszcze, Pietras, Orłowski (35 Szalak), Korba, Chrzęścijan, Zajac (27 Kaczmarzski), Stepien (75 M. Ostrowski), Cherouf, Góral. **Żółte kartki:** Chrzęścijan, Korba, Góral, Szalak. **Sędziował:** Kłepka. **Widzów:** 200.

Granit Bychawa – Stal Poniatowa 0:0

Granit: Zawiślak – Prus, Piwnicki, Lewczuk, Banachiewicz, Dudkiewicz (70 Lis), Szymała, Janik (84 Pietras), K. Sprawka (52 Walęciuk), Świdorski, Bielak. **Stal:** Rybarczyk – S. Węgorowski, Wawer, Radziejewski, J. Węgorowski (60 Bartkowiak), Orłowski, Pikuła, Poleszak (90 Tkaczyk), Sobkowicz (70 Stalega), Durkalewicz (46 Parada), Strug (66 Wyroślak). **Żółte kartki:** Banachiewicz, Świdorski – Sobkowicz, S. Węgorowski, Radziejewski, Orłowski, Wawer. **Sędziował:** Piorkowski. **Widzów:** 300.

Opolanin Opole Lubelskie – Tur Milejów 6:1 (2:1)

Bramki: Dajos (27 z karnego, 45, 49), D. Banach (52, 54), Fliszkiewicz (60 z karnego) - Rembiesa (12). **Opolanin:** Adamczyk – Nowak (60 Frydecki), Górniak (65 Żelazko), Łaska, Gierowski, D. Banach (55 M. Banach), Fliszkiewicz, Dajos (60 Borowiak), Rożek (65 Gasiński), Wesołowski, Drozd. **Tur:** Zarzeczny – K. Roczon, P. Roczon, D. Kowalski (70 Akhil), M. Kowalski, Tyszczyk, Wójcik, Wawrzusiszyn, Stachański (60 J. Kozak), Rembiesa, Chochowski. **Żółte kartki:** Zarzeczny, P. Roczon. **Sędziował:** Kędzierski. **Widzów:** 100.

Sygnał Lublin – LKS Stróża 1:0 (0:0)

Bramki: Franczak (70). **Sygnał:** Pyśniak – Lisiewicz (80 Kić), Szejno, Prus, Jesionek, Grabarek, Bober (85 Pavlenko), Twardzik (60 Wójciuk), Karaś, Franczak, Cygan (87 Karwat). **Stróża:** Andruszak – Lutsyk, Lamorski, Woźniak (65 Wiciuk), Chomczyk, Wojtaszek, Wysokiński, Szabat, Wnuk, D. Szczuka, D. Kowalik. **Żółte kartki:** Karwat – D. Kowalik. **Sędziował:** Grządział. **Widzów:** 100.

powrócili na prowadzenie. Nie oddali go do końca meczu, choć Sokół zepchnął ich momentami do głębokiej defensywy. (KK)

Sokół Konopnica – Wisła II Puławy 2:3 (1:2)

Bramki: Dębowski (17 samobój-
cza), Galiński (58) – Kędra (28), Szy-
manek (40, 75). **Sokół:** Borzęcki – Galiński, Leszcz (87 Próchniak), Rządewski, J. Wójcik, Citkowski (70 Kosidło-Wąsik), P. Wójcik (79 Obara), Gospodarek, Dudek, Bednarski (83 Caban), Rakowski. **Wisła II:** Zolech – Kędra, Pyska (70 Wtykło), Pacocha, Dębowski, Kusal, Szymanek, Starak (55 Kurs), Piotrowski, Capała, Bernat (75 Osiak). **Żółte kartki:** Rządewski, P. Wójcik, Rakowski – Pyska. **Czerwona kartka:** P. Wójcik (80 min za dwie żółte). **Sędziował:** Golonka. **Widzów:** 60.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Sparta Wożuczyn –
Olimpia Miączyn 2:2
(1:1)

Bramki: Zieliński (44-samobójcza) – Hamidi (18), Karpiuk (85).
Sparta: Wojtaszek – Pawliszak, Nowosad (60 Mrocza), D. Sak, Kulik – Chudyga, P. Sak, Gilariski, Szumlański (90 T. Pijajko), Buško – Jurkiewicz.
Olimpia: Suchodolski – Markiewicz, Makuch (52 Hrysiak), Łyko, Cisek – Bożek (75 Gałka), Szawaryn (50 Łyp), Hamidi, P. Kaczoruk (84 Karpiuk) – Zieliński, Wróbel.
Sędziował: Kamil Małec.

Orkan Bełzec –
Metalowiec Goraj 1:0
(1:0)

Bramki: Czachor (44).
Orkan: Nowicki – Świderek (60 Paszkiewicz), Nowak, Błyskoń, Lewicki (30 Stadnicki), Kawałko, Czachor, Cisek, Wićiejowski, Legięziński, Kował.
Metalowiec: Szpot – Pawelec, A. Wliżło, Marcin Szarlip, Słomka – Sowa, P. Papierz, M. Papierz, Łazur (60 Czajka) – D. Wliżło (80 Polski), Mariusz Szarlip.
Sędziował: Tomasz Lenard.

Unia Hrubieszów –
Gryf Gmina Zamość
1:1 (0:1)

Bramki: Romanowski (78) – Ząbczyk (45).
Unia: Tomczyszyn – Wiejak (72 Onkiewicz), Kazan, Baran, Blicharz (46 Pierusiewicz) – Góralski (70 Romanowski), Kamiński, Gruś, Pańko – M. Oleszczuk, Greniuk (61 Fulara).
Gryf: P. Dobromiński – Burak, Goździuk, D. Dobromiński, Magryta, Wolski – Kierepka, Tomaszewski, Cebula (55 Kaczmarczyk), Ząbczyk – Gałka. Sędziował: Piotr Burak.

Victoria Łukowa –
Olimpiakos Tarnogród
2:2 (2:0)

Bramki: Karaszewski (30, 39-karny) – Klecha (60), Dydyński (78).
Victoria: Monastyrski – Baran, Wojtyna, Kukielka, Dziura (60 Śrótna) – Dadak, Szostak (80 Michoński), Stelmach, Dudziński (70 Kołodziej) – Skubisz, Karaszewski (85 Gajur).
Olimpiakos: Kozak – Kolbuch, Chamoć, Obszarński, Tatara, Grabowski (60

Dydyński), Gałka (73 Ł. Karpik), Trykosz, Klecha, Gierula, Stetskiv.
Sędziował: Marek Borowiński.

Tanew Majdan Stary –
Roztocze
Szczepreszyn 4:0
(3:0)

Bramki: Luchowski (17, 23, 380, T. Blicharz (82).
Tanew: Kniaź – Skubis, Raduj, Szpot (Rymarz 56), Blicharz, Wulicz (52 Maciocha), P. Papierz, Wilkos (72 Micyk), Margol, Gontarz, Luchowski (82 Kołodziej).
Roztocze: Ryń – Szatała, Pawlak, Maciąg, Klimkiewicz (75 Bulak), Ligaj, Latawiec (67 Mazurek), Strenciwilk (60 Mazur), Wróbel (75 Teterycz), Misiarz, Szura (60 Planeta).
Sędziował: Krzysztof Wróbel.

Potok Sitno – Korona
Łaszczów 2:1 (1:1)

Bramki: Samulak (4), Surowiec (90) – Kołodziejski (7).
Potok: Grzęda – Bilik (78 Surowiec), Drozdowski, Kulas, Grymuza, Łepak, D. Pyś, Nowak, Sadowski, Samulak (65 Sienkiewicz) – K. Pyś.
Korona: Fedyna – Huzar, Wasyl, Krawczyk, Swatowski, Jamroz, Stefanik, Gęborys, Kołodziejski, Borowiak (88 Umer) – Wojnarski (75 Nowosad).
Sędziował: Bartłomiej Górski.

1. Unia	19	46	72-13
2. Grom	19	44	60-17
3. Gryf	19	36	33-16
4. Tanew	19	35	49-35
5. Roztocze	19	32	39-28
6. Victoria	19	31	40-31
7. Olimpia	19	31	45-32
8. Olimpiakos	19	29	28-27
9. Omega	19	27	35-30
10. Korona	18	26	35-28
11. Metalowiec	19	22	22-39
12. Sparta	19	21	30-51
13. Włókniarz	19	16	19-34
14. Sokół	18	14	19-56
15. Potok	19	10	21-63
16. Orkan	19	6	17-64

17-20 kwietnia: Grom – Potok ● Korona – Włókniarz ● Sokół – Unia ● Gryf – Sparta ● Olimpia – Tanew ● Roztocze – Metalowiec ● Orkan – Victoria ● Olimpiakos – Omega.

Wrócili na zwycięską ścieżkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec wygrał na wyjeździe z Omegą Stary Zamość 2:0 i tym samym zrehabilitował się za niespodziewaną stratę punktów na własnym stadionie

W minionej kolejce zawodnicy trenera Bogdana Antolaka niespodziewanie zremisowali w domowym starciu z Koroną Łaszczów i chcąc zachować kontakt z prowadzącą w tabeli Unią Hrubieszów nie mogli sobie pozwolić na kolejną stratę punktów. Goście od pierwszego gwizdka sędziego wzięli się więc do pracy i w 12 minucie mogli objąć prowadzenie, ale Kamil Kaproń uderzył z rzutu wolnego w poprzeczkę. W kolejnych minutach ataki Gromu nie ustawały, ale brakowało zimnej krwi pod bramką przeciwnika. Tak było do 39 minuty. Wówczas po dobrym dośrodkowaniu Kapronia piłkę do bramki Omegi skierował Daniel Grabski. Zdobyt gol dodał przyjezdnym sił i tuż przed przerwą „oko w oko” z Jakubem Mężynskim znalazł się Arkadiusz Kwiatkowski i nie zmarnował świetnej okazji.

Po zmianie stron Kwiatkowski mógł zdobyć kolejną bramkę, ale piłka po jego strzale trafiła w słupek. Po tej sytuacji przebudziła się Omega. W 56 minucie dobrze z dystansu przemierzył Łukasz Mikulski, ale minimalnie obok słupka. W innej sytuacji Wojciech Markowicz wykazał się sporym refleksem broniąc strzał głową z bliskiej odległości. W końcówce wynik meczu



Grom Różaniec po zeszłotygodniowym remisie wrócił na zwycięską ścieżkę

na 3:0 dla Gromu mógł ustalić Patryk Wróbel, ale jego uderzenie zostało skutecznie zablokowane i mecz zakończył się dwubramkową wygraną gości. – Po domowym remisie z ekipą z Łaszczowa w zespole wyzwoliła się sportowa złość i nie braliśmy innego scenariusza niż wygraną z Omegą – mówi Bogdan Antolak, trener Gromu. – Wygraliśmy zasłużenie, ale to było dla nas trudne spotkanie. Graliśmy z rywalem, który dysponuje bardzo silnymi pod względem fizycz-

nym zawodnikami i przez 90 minut trwała walka o każdy centymetr boiska. Cieszę się, że sięgnęliśmy po kolejne trzy punkty. Mamy pełną świadomość, że jeśli chcemy skutecznie nawiązać walkę o awans z Unią Hrubieszów, to kolejnych spotkaniach nie możemy sobie pozwolić na stratę punktów – kończy szkoleniowiec ekipy z Różańca.

Po tej kolejce Grom traci do liderującej Unii ponownie dwa „oczka” bo drużyna z Hrubieszowa zremisowała

u siebie z Gryfem Gminą Zamość.

Omega Stary Zamość – Grom Różaniec 0:2 (0:2)

Bramki: Grabski (39), Kwiatkowski (44).
Omega: Mężyrński – Dywański, Mikulski, Baran, Majkut (46 K. Bojar) – Tchórz, Wajdyk, P. Czarniecki, Sałamacha (M. Czarniecki), Olech (85 Pieczykołan), Nizioł.
Grom: Markowicz – Gień (87 Micuła), Mielniczek, Przeszło, Kozyra (89 Rutkowski) – Podolak (46 Larwa), Kaproń, Walikiewicz, Grabski – Wróbel, Kwiatkowski (83 Brus).
Sędziował: Bartosza Kapłon.

Gol i kołyska dla nowonarodzonej córki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Włókniarz Frampol nie składa broni w walce o utrzymanie. W meczu o „sześć punktów” gracze trenera Mirosława Kubiny pokonali na swoim stadionie Sokół Zwierzyniec 4:1, a jedna ze zdobytych bramek miała specjalną dedykację

W poprzedniej kolejce Włókniarz urwał punkt w Zawadzie remisując z Gryfem Gminą Zamość 2:2, a Sokół w doliczonym czasie gry wyszarpał komplet punktów w starciu z Potokiem Sitno, który również bije się o utrzymanie. Sobotni mecz pomiędzy zespołami z Frampola i Zwierzynca można było nazwać meczem o „sześć punktów”. Spotkanie lepiej rozpoczęło się dla miejscowych bo w 28 minucie Sebastian Hadam strzałem pod poprzeczkę dał prowadzenie Włókniarzowi. Sokół odpowiedział jednak tuż przed przerwą za sprawą Tomasza Maleszy i do przerwy był remis.

W drugiej połowie Włókniarz stopniowo zaczął przejmować inicjatywę i w 65 minucie na 2:1 trafił Piotr Branewski. To nie był



Piłkarze Włókniarza Frampol jedna z bramek zadedykowali niedawno narodzonej córeczce Mateusza Decyka/ Włókniarz Framopl wygrał bardzo ważne zawody z Sokółem Zwierzyniec

jednak koniec bo pięć minut przed końcem do siatki trafił

Mateusz Decyk. Zawodnikowi Włókniarza kilka dni temu

urodziła się córeczka i wraz z kolegami zadedykował jej

bramkę wykonując charakterystyczną kołyskę. – Dedykuję tę bramkę córeczce Nelci i żonie Oli. Mecz może nie układał się dla mnie za dobrze ale najważniejsze są trzy punkty zdobyte w ważnym dla nas spotkaniu – powiedział po spotkaniu Mateusz Decyk.

W doliczonym czasie gry piłkę do własnej bramki skierował jeszcze Michał Kosiński i komplet punktów został we Frampolu. – Mecz był emocjonujący, nie brakowało walki i agresji. Gdybyśmy wykazali się lepszą skutecznością wynik mógłby być wyższy, bo dwa razy obiliśmy poprzeczkę, a do tego doszły dwie niemal stuprocentowe sytuacje – ocenił po spotkaniu Mirosław Kubina, trener Włókniarza. – Sokół starał się nam zagrozić głównie za sprawą stałych fragmentów gry. Zagraliśmy

jednak dobre zawody i odnieśliśmy w pełni zasłużone zwycięstwo. Udało się zapunktować w drugim meczu z rzędu. Za tydzień zmierzmy się z Koroną Łaszczów, która gra bardzo otwarty futbol. Wiemy, że będzie ciężko, ale nie mamy nic do stracenia i pojedziemy tam z nadzieją na dobry wynik – kończy szkoleniowiec ekipy z Frampola.

Włókniarz Frampol – Sokół Zwierzyniec 4:1 (1:1)

Bramki: Hadam (28), P. Branewski (65), Decyk (85), Kosiński (90-samobójcza) – Malesza (40).
Włókniarz: Saj – Harkot, D. Swatowski, P. Dycha, Myszak – Hadam (89 Papierz), Małec (57 P. Branewski), W. Branewski (90 Spólnik), Filipowicz (57 Kapica) – J. Dycha, Decyk (85 Dyjak).
Sokół: Strzelczyk – Kusi, Myszak, Lachowicz – Jonczak 70 (Cielica), Duda, Kosiński, Maksymczuk, Rusak – Adamczuk, Malesza (65 G. Komorowski).
Sędziował: Kacper Gil.

Coraz bliżej finału

KOSZYKÓWKA Fani kobiecej rywalizacji na parkietach w całym kraju mogą powoli zacierać ręce.

Zmagania nabierają rumieńców, a my znamy już pierwsze rozstrzygnięcia półfinałów play-off Energa Basket Ligi Kobiet. Słęża Wrocław trafiła na InvestIn-TheWest Enea Gorzów Wielkopolski. Obie te ekipy potrzebowały czterech spotkań, żeby awansować do półfinału (Wrocław pokonał Artego Bydgoszcz, a Gorzów Energę Toruń). Póki co, dosyć zaskakująco, gorzowianki wygrały na wyjeździe dwa mecze z rywalkami z Dolnego Śląska – 89:76 i 72:65. Do awansu do finału brakuje im tylko jednego zwycięstwa.

W drugiej parze występują koszykarki CCC Polkowice i Arki Gdynia. W ich przypadku w ćwierćfinale skończyło się na trzymeczkowej serii (Polkowice wygrały z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin, a Arka z Wisłą CanPack Kraków). W pierwszej konfrontacji obu zespołów miażdżącą przewagę miały aktualne mistrzynie kraju – polkowiczanki rozbiły rywalki 92:60. Aż sześć zawodniczek CCC przekroczyło próg 10 zdobytych punktów. **(KYKU)**

Półfinały play-off EBLK (do trzech zwycięstw): 1KS Słęża Wrocław – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 76:89 i 65:72 (0-2 w serii) ● CCC Polkowice – Arka Gdynia 92:60 i drugi mecz zakończony po zamknięciu wydania (1-0 w serii).

Ponownie na topie

EKSTRALIGA RUGBY

W czwartej kolejce skróconego sezonu 2019 Budowlani Lublin pokonali na wyjeździe Juvenię Kraków 25:18. Była to trzecia wygrana lublinian

W obecnych rozgrywkach podopieczni trenerów Stanisława Więciorka i Andrzeja Kozaka lepiej czują się na wyjazdach. W niedzielę już po raz trzeci wystąpili na boisku przeciwnika i po raz trzeci odnieśli zwycięstwo. Wcześniej lubelska piętnastka wywalczyła komplet punktów na terenie Orkana Sochaczew i KS Budowlanych Łódź. Przed tygodniem, już na swoim boisku, dość nieoczekiwanie uległa Skrze Warszawa.

Juvenia Kraków – Budowlani Lublin 18:25 (8:20)

Punkty dla Juvenii: Michał Jurczyński 10, Krzysztof Gola 5, Grzegorz Golebiowski 3.

Punkty dla Budowlanych: Levani Barkava 15, Levani Chikovani 5, Iliia Zurabashvili 5.

Żółte kartki: Clark Scott (Juvenia), Patrik Ćwieka (Budowlani).

Pozostałe wyniki: KS Budowlani Łódź – Skra Warszawa 14:17 (0:12) ● Arka Gdynia – Orkan Sochaczew 3:61 (3:28) ● Ogniwo Sopot – Pogoń Siedlce 27:10 (14:0) ● Budowlani SA Łódź – Lechia Gdańsk 41:12 (21:0).

1. Ogniwo	4	18	184-30
2. Orkan	4	15	146-52
3. Łódź SA	4	14	93-42
4. Lublin	4	13	98-75
5. Lechia	4	12	114-97
6. Pogoń	4	11	116-65
7. Skra	4	11	88-90
8. Juvenia	4	3	53-136
9. KS Łódź	4	1	23-145
10. Arka	4	0	31-243

27-28 kwietnia: Pogoń – KS Łódź ● Lechia – Ogniwo ● Orkan – Łódź SA ● Lublin – Arka ● Skra – Juvenia. **(GROM)**

Wygrywali w komplecie

LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość pokonała na swoim terenie ROKiS Radzymin 26:22. Akademicy z Białej Podlaskiej nie mieli problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa nad AZS UW Warszawa

Mimo że do Zamościa zawitał beniaminek z Radzymina to mecz nie zapowiadał się na łatwą przeprawę. Zamościanie doświadczyli już tego w pierwszym spotkaniu. W grudniu w Radzyminie wprawdzie wygrali, ale dopiero po rzutach karnych.

W rewanżu scenariusz był bliski powtórki. Goście po roku pobytu w lidzie wracają poziom niżej, ale w żadnym wypadku nie oznacza to, że łatwo będą oddawać punkty. Choć zajmowane przez nich ostatnie miejsce w tabeli może nasuwać takie wnioski.

Już w pierwszej połowie goście udowodnili, że nie będzie łatwo ich ograć. Wprawdzie zamościanie objęli prowadzenie 4:1, 5:2, ale przyjezdni nie odpuszczali. Ich upór został nagrodzony. W 18 min SPR ROKiS wygrał 8:7, w 21 min 9:8. I mimo że na cztery minuty przed końcem pierwszej odsłony zamościanie prowadzili 12:10, to ambitni goście znowu doprowadzili do remisu (12:12).

Po zmianie stron jeszcze przez 10 minut przyjezdni dzielnie stawiali opór (16:15 dla Radzymina). Od tego momentu miejscowi już nie dali sobie zagrozić. Najpierw za sprawą Piotra Gałaszkiwicza, Tomasza Fugla i Szymona Fugla wyszli na dwubramkowe prowadzenie 18:16, a następnie kontrolowali wynik. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Padwy 26:22. – Wygrana, bez względu na styl, bardzo nas cieszy. Byliśmy to winni naszym wspaniałym kibicom – powiedział po końcowej syrenie szkoleniowiec MKS Padwa Zamość Tomasz Marcin Czerwinka.

MKS Padwa Zamość – ROKiS Radzymin 26:22 (12:12)

Padwa: Bąk, Drabik, Wnuk – T. Fugiel 8, Szymański 5, Gałaszkiwicz 4, Bigos 2, Sz. Fugiel 2, J. Kłoda



W ostatnim meczu przed własną publicznością w kończącym się sezonie MKS Padwa Zamość zainkasowała komplet punktów

2, Sałach 1, Mroczek 1, Puskarski 1, Adamczuk, Pomiankiewicz, Misalski. **Kary:** 8 minut.

Bez problemów kolejny komplet punktów przywieźli do domu zawodnicy AZS AWF Biała Podlaska. W akademickich derbach pokonali AZS UW Warszawa 35:25. Już do przerwy białczanie wygrywali 22:13.

AZS UW Warszawa – AZS AWF Warszawa 25:35 (13:22)

AZS BP: Adamiuk, Kozłowski, Sętowski – Małecki 9, Urbaniak 6, Kriuczok 4, Łazarczyk 4, Maksymczuk 3, Bekisz 3, Ziółkowski 3, Nowicki 1, Wołyńcew 1,

Stefaniec 1. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Karol Nowicki w 56 min, z gradacji kar.

Pozostałe wyniki: SPR Końskie – Orlen Wisła II Płock 35:29 (19:15) ● MTS Chrzanów – SPR PWSZ Tarnów 17:18 (6:9) ● KS Uniwersytet Radom – KPR Legionowo 26:32 (10:14) ● SRS Czuwaj Przemysław – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 31:28 (14:14)

1. Tarnów	21	55	683-551
2. Czuwaj	20	54	704-574
3. AZS BP	21	50	684-559
4. Końskie	21	36	603-574
5. Padwa	21	36	557-586

6. Chrzanów	21	34	572-552
7. Legionowo	21	32	609-588
8. Płock II	20	28	562-591
9. AZS UW	21	19	551-615
10. KSZO	21	15	557-677
11. Radom	21	9	515-595
12. Radzymin	21	7	513-648

17 kwietnia (mecz zaległy): Czuwaj – Płock II ● **27 kwietnia:** Płock II – Padwa ● Radzymin – AZS UW ● AZS BP – Chrzanów ● Tarnów – Czuwaj ● KSZO – Radom ● Legionowo – Końskie. **(GROM)**

Niemcy znowu lepsi

PIŁKA RĘCZNA W spotkaniu rewanżowym eliminacji mistrzostw Europy Polska przegrała z Niemcami 24:29. Tym samym nasi zachodni sąsiedzi mogą już świętować awans do turnieju finałowego

Podobnie jak w środę w Gliwicach, tak też w sobotę w Halle lepsza była czwarta drużyna mistrzostw świata. Naszpikowana gwiazdami ekipa gospodarzy nie miała problemów z udowodnieniem wyższości nad Białą-Czerwoną. Jedyne w pierwszej odsłonie Polacy byli równorzędnym przeciwnikiem. Podopieczni trenera Patryka Rombla grali twardo w obronie, co nieco wybijało Niemców z uderzenia. Jedyńm z którym nasza reprezentacja nie umiała sobie poradzić był Uwe Gensheimer. Remis 16:16 na koniec pierwszej odsłony pozwalał mieć nadzieję na dobrą drugą część.

Niestety, nic takiego się nie wydarzyło. Polacy mieli spore problemy ze zdobywaniem bramek, popełniali błędy w ataku, gubili piłkę, nadziewali się na kontry. Niewiele mógł zwojować w bramce Mateusz Kornecki. Dla nowego selekcjonera reprezentacji Polski Patryka Rombla był

to drugi mecz w tej roli. Być może ambitnemu trenerowi uda się tak przygotować drużynę, aby w decydujących meczach w czerwcu wygrać z Izraelem i Kosowem, co da przepustkę na ME, które od 9 do 26 stycznia 2020 roku odbędzie się w Szwecji, Austrii i Norwegii. Pozostaje jednak pytanie: co dalej? Na kim budować reprezentację? **(GROM)**

Niemcy – Polska 29:24 (16:16)

Niemcy: Heinevetter, Wolff – Gensheimer 10, Musche, Boehm 3, Michalczyk, Drux 1, Wiede 2, Haefner 2, Weinhold 4, Groetzki 1, Faeth 1, Sutton 1, Pekeler 1, Wienczek 2, Kohlbacher 1. **Kary:** 8 minut.

Polska: Kornecki, Morawski – Jarośiewicz 2, Krajewski 1, T. Gębala 2, Przytuła, Chrapkowski, Daszek 6, Pilitowski 2, Szyba, Szpera, Przybylski 4, Moryto 4, Spryżak 1, M. Gębala 1, Walczak 1. **Kary:** 4 minuty.

Sędziowali: Nikolom, Nachevski (Macedonia). **Widzów:** 10.500.

FINAL W STRZELCACH OPOLSKICH

II-ligowi siatkarze LUK Politechnika Lublin trafili do grupy z BAS Białystok i Legią Warszawa w turnieju finałowym o I ligę. Zawody odbędą się od 24 do 28 kwietnia w Strzelcach Opolskich. Do I ligi awansują dwie najlepsze drużyny z turnieju.

Mecze grupowe LUK Politechnika: **24 kwietnia:** Legia – LUK Politechnika ● **26 kwietnia:** LUK Politechnika – BAS. Do decydującej rozgrywki awansują dwie najlepsze drużyny z każdej grupy.

Puchar w Puławach

Podczas zaplanowanego na środę 17 kwietnia ćwierćfinałowego spotkania Azotów Puławy z Gwardią Opole kibice będą mogli obejrzeć okazały puchar, który otrzyma mistrz Polski w sezonie 2018/2019.

Od wtorku 16 kwietnia mistrzowskie trofeum podróżować będzie po kraju przy okazji spotkań ćwierćfinałowych. Zacznie od Głogowa, a zakończy 30 kwietnia w Zabrzu.

Kibice, którzy zawitają w środę do puławskiej hali będą mogli zrobić sobie zdjęcie z pucharem i wygrać cenne nagrody. Puchar ustawiony będzie z tzw. Strefie Trophy Tour, która będzie otwarta od 17.30 do końca przerwy w meczu. Od 17.30-18.30, na kibiców czekać będzie profesjonalny fotograf, który wykona bezpłatne zdjęcia wszystkim chętnym. Galeria ze zdjęciami zostanie opublikowana na portalu Facebook KS Azoty-Puławy. Pierwsze pięć osób, które zrobi sobie zdjęcia z trofeum otrzyma oficjalną piłkę PGNiG Superligi Select Ultimate.

W przerwie meczu kibice będą mieli okazję wziąć udział w specjalnym konkursie. Dodatkowo każdy kto opublikuje zdjęcie z Trofeum na Instagramie i użyje #SuperTrofeum, weźmie udział w zabawie, w której może zdobyć wartościowe nagrody. Trofeum za mistrzostwo Polski



w piłce ręcznej mężczyzn jest unikalnym, dedykowanym pucharem PGNiG Superligi. Został zaprojektowany specjalnie dla tych rozgrywek. Ma wysokość 60 cm i waży 5 kg. Ma siedem ramion, co odzwierciedla siedmiu zawodników grających na boisku. Ich rozpiętość to 40

cm. Trofeum jest przechodnie, wręczane mistrzowi Polski w piłce ręcznej od 2016 roku, czyli od momentu powołania zawodowej ligi piłki ręcznej mężczyzn. W tym sezonie tytułu mistrza, po raz kolejny, broni PGE Vive Kielce.

(GROM)



Joanna Szarawaga (z piłką)
do spółki z Sylwią Matuszczyk
stanowią o siłę Perły
na pozycji kołowej

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Krok w kierunku mistrzostwa

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Perła wygrała w Kobierzycach i umocniła się na pierwszym miejscu w tabeli. Podopieczne Roberta Lisa mają już trzy punkty przewagi nad Metraco Zagłębiem Lubin

KAMIL KOZIÓŁ

Mecz w Kobierzycach był dla Perły trudny pod wieloma względami. Przeciwniczki, chociaż notowane dopiero na piątym miejscu, w swojej hali zazwyczaj są bardzo groźne. Dodatkowo, w głowach lublinianek był fakt, że zwycięstwo znacznie przybliży je w kierunku obrony mistrzostwa Polski. Ich główny rywal, Metraco Zagłębie, swój mecz 25 kolejki rozegrał bowiem już 3 kwietnia i sensacyjnie uległ SPR Pogoni Szczecin.

Chyba właśnie świadomość olbrzymiej szansy sparałizowała nieco poczynania lublinianek w pierwszych minutach. Wystarczy wspo-

mnąć, że pierwsze trafienie z ich strony padło dopiero w 4 min, kiedy rzut karny wykorzystała Małgorzata Stasiak. Pierwszą bramkę z gry przyjezdne zdobyły dopiero w 6 min, kiedy do siatki trafiła Joanna Szarawaga. Później jednak nastąpił długi przestój, który Kobierzyce znakomicie wykorzystały i po 13 min prowadziły 3:2. Od tego momentu gra się wyrównała, a wynik najczęściej oscylował wokół remisu. Podopiecznym Roberta Lisa udało się odskoczyć dopiero w samej końcówce pierwszej połowy, dzięki czemu na przerwę schodzili wygrywając 10:8.

Po zmianie stron emocji było już znacznie mniej, bo

lublinianki zaczęły wreszcie grać dużo lepiej. Mistrzyni Polski do zwycięstwa poprowadziły Agnieszka Kowalska i Sylwia Matuszczyk. Pierwsza szalała na skrzydle, a druga była nie do zatrzymania na kole. Matuszczyk zresztą z czterema bramkami na koncie była najsukcesyjniejszą zawodniczką lubelskiej drużyny. W 51 min przewaga Perły sięgnęła aż 11 trafień (22:11), więc nie ma się co dziwić rozluźnieniu, które nastąpiło w obozie mistrzyni Polski. Gospodynie wykorzystały ten moment słabości, zdobyły 5 bramek z rzędu i lekko podreperowały wynik.

W ekipie Roberta Lisa, oprócz Matuszczyk i Kowal-

skiej, na pochwały zasługują jeszcze Marta Gęga i Joanna Szarawaga. U przeciwniczek najsukcesyjniejsza była Mariola Wiertelak. Świeżo upieczona reprezentantka Polski zdobyła w sobotę 5 bramek.

KPR Gminy Kobierzyce – MKS Perła Lublin 16:23 (8:10)

Kobierzyce: Ciesiółka, Lis – Wiertelak 5, Jakubowska 3, Dąbrowska 2, Michalak 2, Skalska 1, Kozioł 1, Walczak 1, Koprowska 1, Wesołowska, Kaźmierska. **Kary:** 8 min.

MKS Perła: Gawlik, Besen – Matuszczyk 4, Szarawaga 3, Kowalska 3, Gęga 3, Moldrup 2, Stasiak 2, Nestsiaruk 2, Rosiak 2, Nocuń 1, Achruk 1, Urtnowska. **Kary:** 6 min.

Sędziowały: Brehmer (Mikołów) i Skowronek (Ruda Śląska). **Widzów:** 453.

Elbląg marzy o podium

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Start Elbląg lepszy od Energi AZS Koszalin. Jedenaście bramek dla triumfatorów zdobyła Justyna Świerczek

Grupa walcząca o miejsca 1-6: EKS Start Elbląg – Energa AZS Koszalin 26:25 ● KPR Gminy Kobierzyce – MKS Perła Lublin 16:23. **Awansem:** SPR Pogon Szczecin – Metraco Zagłębie Lubin 27:25.

1. Perła	23	62	657-465
2. Zagłębie	23	59	666-496
3. Energa	23	47	619-531
4. Start	23	42	600-548
5. Kobierzyce	23	39	604-578
6. Pogoń	23	38	546-593

17-18 kwietnia: Start – Perła (środa, godz. 17.30) ● Zagłębie – Kobierzyce ● Energa – Pogoń.

Grupa walcząca o miejsca 7-11: Korona Handball Kielce – KPR Jelenia Góra 35:32 ● KPR Ruch Chorzów – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 31:28.

Pauzował: UKS PCM Kościerzyna.

7. Korona	22	25	578-634
8. Jelenia Góra	23	21	594-678
9. Piotrcovia	23	21	582-693
10. Ruch	22	17	518-625
11. Kościerzyna	22	4	529-752

17 kwietnia: Piotrcovia – Kościerzyna ● Korona – Ruch. **Pauzuje:** Jelenia Góra.

Sukces Pogoni

SPR Pogon Szczecin awansowała do finału Challenge Cup. Podopieczne Nevena Hrupca w sobotę pokonały 32:22 holenderski H.V. Quintus. W pierwszym meczu, rozegranym na wyjeździe, polski zespół również był lepszy i triumfował 25:21. W finale Pogoń zmierzy się z hiszpańską Rocasą Gran Canaria. Mecze wstępnie zaplanowano na 4 i 11 maja.

Nasze w kadrze

Trzy zawodniczki z naszego regionu otrzymały powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski, która w dniach 23-24 kwietnia zagra w Pruszkowie z Rumunia. Nominację od trenerki Agnieszki Truszyńskiej dostały Aleksandra Olek, Julia Pietras i Nicola Żmijewska. Cała trójka obecnie gra w SMS Płock, ale Olek i Żmijewska są zawodniczkami SPR Lublin, a Pietras KMKS Kraśnik.

Start miał wolne

ENERGA BASKET LIGA TBV

Start Lublin swój mecz z Polskim Cukrem Toruń rozegrał już w marcu. Wyniki innych spotkań nie były zbyt korzystne dla podopiecznych Davida Dedka. Szczególnie zwraca uwagę sensacyjne zwycięstwo Kinga Szczecin.

Wyniki: Trefl Sopot – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 93:96 ● Anwil Włocławek – GTK Gliwice 113:81 ● Spójnia Stargard – Polpharma Starogard Gdański 72:65 ● Arka Gdynia – King Szczecin 72:81 ● HydroTruck Radom – Stelmet Enea BC Zielona Góra 74:70 ● Miasto Sztuka Krosno – AZS Koszalin 93:86. Mecz Legia Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza zakończył się po zamknięciu wydania. **Awansem:** Polski Cukier Toruń – TBV Start Lublin 87:86.

1. Stelmet	28	50	2502:2227
2. Arka	27	50	2327:2138
3. Toruń	27	49	2433:2187
4. Anwil	27	47	2464:2217
5. Stal	27	46	2344:2095
6. King	27	41	2335:2270
7. Dąbrowa Gór.	27	41	2243:2266
8. TBV Start	27	40	2287:2257
9. Legia	26	40	2017:2050
10. Polpharma	27	38	2433:2467
11. Gliwice	27	36	2223:2419
12. HydroTruck	27	36	2095:2303
13. Koszalin	27	34	2175:2389
14. Spójnia	27	34	2090:2315
15. Trefl	27	33	2221:2353
16. Krosno	27	33	2181:2417

16-17 kwietnia: TBV Start – Spójnia (wtorek, godz. 18.30) ● Koszalin – King ● Polpharma – Anwil ● Dąbrowa Górnicza – Krosno ● Stelmet – Legia ● Stal – Toruń ● Arka – Trefl ● Gliwice – HydroTruck.



FOT. MAGIEL KACZANOWSKI

Główny rywal pokonany

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna pokonał Medyką Konin i umocnił się na czele tabeli. To spotkanie było również oficjalnym debiutem Szymona Gieroby, nowego szkoleniowca mistrzyni Polski

Wprawdzie prowadził on już zespół w meczu z AZS UJ Kraków, ale wówczas było to tylko zastępstwo za przebywającego na zwolnieniu Piotra Mazurkiewicza. Na początku kwietnia klub zakomunikował jednak, że Gieroba zostaje pełnoprawnym szkoleniowcem. Nowy trener wprowadził kilka zmian w składzie, które przyniosły pozytywny efekt, a Górnik rozbił głównego rywala do mistrzostwa 4:2. Błyszcząca zwłaszcza Emilia Zdunek, autorka dwóch bramek.

Gorzej spał się inny z naszych przedstawicieli w Ekstralidze – AZS PSW Biała Podlaska.

Emilia Zdunek (w zielonym stroju) zdobyła w Koninie dwie bramki

Spotkanie z Olimpią Szczecin było dla akademikzek ostatnią szansą na włączenie się do walki o awans do czołowej szóstki. Niestety, podopiecznym Michała Kwietnia tego dnia wychodziło bardzo mało. Wprawdzie do przerwy udawało im się remisować dzięki trafieniu w doliczonym czasie gry Klaudii Lefeld. Po zmianie stron szczecinianki były dużo bardziej skuteczne i w 68 min prowadziły już 3:1. W 78 min Ewa Cieśla zdobyła z rzutu karnego kontaktową bramkę, ale na więcej białczanek tego dnia już nie było stać. (kk)

Medyk Konin – Górnik Łęczna 2:4 (1:1)

Bramki: Chudzik (28), Zając (71) – Zdunek (43, 61), Matysik (65), Sikora (84).

Medyk: Busch – Maskiewicz, Sałata (9 Helinska), Lukas, Zając, Kaletka (72 Majda),

Gedgaudaite, Pakulska (86 Chudy), Chudzik, Gawrońska, Kopyńska.

Górnik: Kowalska – Dyguś, Górnicka, Balcerzak, Jeleniś, Guściora, Matysik, Sikora (90+1 Materek), Zdunek (77 Kamczyk), Grabowska, Grzywińska.

Sędziowali: Figura-tyżwa. **Widzów:** 500.

AZS PSW Biała Podlaska – Olimpia Szczecin 2:3 (1:1)

Bramki: Lefeld (45+1), Cieśla (78 z karnego) – Ratajczyk (5), Hryb (61), Bohm (68).

Biała Podlaska: Snopczyńska – Sosnowska, Michalska (75 Stasikowska), Edel, Niedbała, Wołos, Cieśla, Karpiuk, Gąsieniec, Lefeld, Płoska (60 Dranouskaya).

Olimpia: Pastusiak – Sirant, Grosicka, Łaniewska (85 Litwiniec), Bińkowska, Bohm, Michalczyk, Shahbazyan, Ratajczyk, Radochowska (61 Brodzik), Hryb (68 Sudyk).

Żółte kartki: Karpiuk, Lefeld, Michalska. **Czerwona kartka:** Karpiuk (68 min za drugą żółtą). **Sędziowała:** Wośiewicz (Krosno). **Widzów:** 200.

Pozostałe wyniki: AZS UJ Kraków – AZS Wrocław 3:0 ● Polonia Poznań – GKS GieKSA Katowice 1:6 ● KKS Czarni Sosnowiec – UKS SMS Łódź 4:0 ● TS Mitech Żywiec – AZS PWSZ Wałbrzych 1:5.

1. Górnik	18	50	95-14
2. Medyk	19	45	64-24
3. Czarni	19	45	67-22
4. Wałbrzych	19	42	55-22
5. SMS	19	28	28-21
6. GieKSA	18	27	27-21
7. Kraków	19	26	31-40
8. Biała Podlaska	19	20	36-42
9. Olimpia	19	19	27-62
10. Wrocław	19	13	14-64
11. Mitech	19	6	15-61
12. Polonia	19	1	10-86

17-18 kwietnia: Górnik – Polonia (środa, godz. 16) ● GieKSA – Czarni ● Wrocław – Mitech ● Olimpia – Kraków ● SMS – Biała Podlaska (czwartek, godz. 16.30) ● Wałbrzych – Medyk.

Dla graczy i z wysuwaną klawiaturą

TECHNOLOGIE Najmocniejsze podzespoły i cena zaczynająca się od 10 499 złotych. Jednak w laptopie Acer Predator Helios 700 najważniejsza jest klawiatura. I to, co odsłania.

Acer lubi od czasu do czasu zaskoczyć jakiś pomysłem w kwestii sprzętu dla graczy. W styczniu na targach CES był to Acer Predator Triton 900, czyli laptop dla graczy za 20 000 złotych z rozkładanym ekranem. Teraz inżynierowie Acera wymyślili coś jeszcze innego, a efektem ich prac jest Acer Predator Helios 700.

Laptop wyposażono w wysuwaną klawiaturę Hyper-



FOT. ACER



Drift, która stała się częścią architektury cieplnej notebooka. System chłodzenia obejmuje także specjalnie stworzone wentylatory 4.

generacji Acer AeroBlade 3D, pięć miedzianych przewodów cieplnych, komorę parową oraz technologię Acer CoolBoost. Wystarczy - jak

czytamy w informacji prasowej - wysunąć klawiaturę do przodu, aby odkryć dwa dodatkowe wloty powietrza pomiędzy klawiaturą a ekr-

nem, zapewniające podzespołom dodatkowy przepływ powietrza. Przez szklany panel można również

zobaczyć przewody cieplne notebooka.

A co ma chłodzić wspomniany wyżej system chłodzenia?

Procesory 9. generacji Intel Core i9, kartę graficzną Nvidia GeForce RTX 2080 lub 2070 i do 64 GB pamięci DDR4. Efekty pracy tych podzespołów zobaczymy na 17-calowym wyświetlacz FHD IPS o częstotliwości odświeżania 144Hz (czas reakcji to 3ms) i z technologią Nvidia G-SYNC.

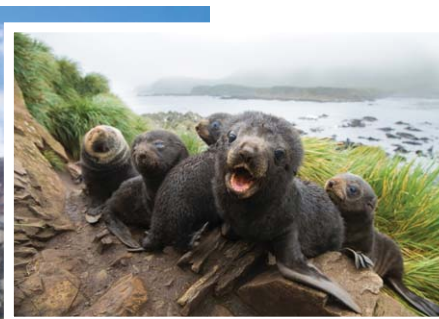
Acer Predator Helios 700 w sprzedaży pojawi się w lipcu w cenie od 10 499 złotych.

(RAD)



Najdziksza wyspa świata

DO ZOBACZENIA Bertie Gregory, fotograf National Geographic, zaprasza na wyprawę na niezwykłą wyspę. Samo dotarcie na brytyjską Georgię Południową nie jest łatwym zadaniem. Nagrodą za podróż jest dotarcie do niesamowitej, położonej w subpolarnym klimacie wyspy, słynącej między innymi z ogromnych lodowców. Mieszkają tu też rzadko występujące gatunki zwierząt. Nie zawsze tak jednak było. Gdy o istnieniu wyspy i zamieszkujących ją zwierzętach dowiedzieli się ludzie, szybko zwiertzyli w tym korzyści ekonomiczne. To przyczyniło się do drastycznego zmniejszenia populacji kotików subantarktycz-



nych i wielorybów. Wraz z pojawieniem się ludzi, na wyspę dotarły również szczury. One z kolei zagroziły ptakom, które niemalże wyginęły. Na szczęście obszar Georgii Południowej został objęty ochroną i w ostatniej chwili udało się uratować ostatnie żyjące tu osobniki. Zniknięcie z tego terenu ludzi wspomogło odradzanie gatunków i dziś wyspa jest miejscem, gdzie spotkać można między innymi pingwiny królewskie, pingwiny żłotoczube, słonie morskie, fok, kotiki subantarktyczne, uchutki czy słonie morskie.

PREMIERA PROGRAMU „Najdziksza wyspa świata” we wtorek, 16 kwietnia, o godzinie 21 na kanale National Geographic Wild.

kartka z kalendarza 15 kwietnia

1770

angielski uczyony Joseph Priestley wynalazł gumkę do ścierania

1850

San Francisco otrzymało prawa miejskie

1874

urodził się Johannes Stark, niemiecki fizyk i laureat Nagrody Nobla

1896

w Atenach zakończyły się I Letnie Igrzyska Olimpijskie

1933

urodził się Borys Strugacki, rosyjski pisarz

1945

ukazał się pierwszy numer tygodnika „Przekrój”

1971

odbyła się 43. ceremonia wręczenia Oscarów. Za najlepszy film uznano obraz „Patton” w reżyserii Franklina J. Schaffnera

1999

rozpoczęła się produkcja poloneza kombi

943

km/h to prędkość przelotowa amerykańskiego bombowca strategicznego Boeing B-52 Stratofortress. Pierwszego oblotu tej maszyny dokonano 15 kwietnia 1952 roku